

W czwartek
dodatek
**ŻOŁNIERZE
WYKLĘCI**

dziennik

PONIEDZIAŁEK 4 MARCA 2019 r.

W S C H O D N I

Polski cud na skoczni
w Seefeld!

• WIĘCEJ NA STRONIE 13



FOT. KRZYSZTOF MAZUR

Pani Ambasador

Jestem zaszczycona, prze-
szczęśliwa i nigdy, nawet jako
dziecko, nie miałam pojęcia,
że stanę tutaj i będę odbierać
taką nagrodę – mówiła Ania Dą-
browska, piosenkarka, kompo-
zytorka i autorka tekstów odbie-
rając w sobotę tytuł „Ambasador
Województwa Lubelskiego” pod-
czas uroczystej gali w Centrum
Spotkania Kultur w Lublinie.
– Jestem dumna z tego, że jestem
z Chełma, że jestem z wojewódz-
twa lubelskiego. Lubelskie jest
bogate w szczęśliwych ludzi, ta-
kich jak ja dzisiaj.

Już po raz 20. uhonorowano
osobę, firmę i instytucję, które
najlepiej promują nasze woje-
wództwo w Polsce i na świecie.
Oprócz Dąbrowskiej pamiątko-
we statuetki odebrali również
Spice Gears 5883 z Kraśnika (ka-
tegoria „Instytucja”) oraz Mo-
dern-Expo SA z Lublina (katego-
ria „Firma”).

• FOTORELACJA NA STR. 24

O choroba, odra atakuje!

ZAGROŻENIE Już siedem potwierdzonych przypadków zachorowań na odrę i kolejne siedem, które czekają na weryfikację zanotował od początku roku lubelski sanepid. Mimo to coraz więcej rodziców odmawia szczepień. Najbardziej oporni dostają grzywny po 800 złotych

KATARZYNA PRUS

W całej Polsce przez pierwsze dwa miesiące zanotowano więcej przypadków tej choroby (380) niż w całym 2018 roku (339).

– W tym momencie praktycznie codziennie dostajemy zgłoszenia o kolejnych podejrzeniach zachorowania na odrę. Nie wszystkie się oczywiście potwierdzają, ale ich liczba rośnie – mówi Beata Nadolska, kierownik Oddziału Epidemiologii Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Lublinie. – Od początku tego roku mamy siedem potwierdzonych przypadków zachorowania na odrę i kolejne siedem, które czekają jeszcze na weryfikację. W analogicznym okresie ubiegłego roku nie mieliśmy żadnego.

Jak informuje sanepid, w tym roku zachorował chłopiec pochodzenia ukraińskiego, który miał kontakt ze swoją chorą na odrę siostrą (na Ukrainie cały czas jest epidemia odry). Pozostałe przypadki dotyczą dorosłych osób z powiatu lubelskiego. – Większość wskazywała na kontakt z osobami z Ukrainy – mówi Nadolska.

Fala zachorowań na odrę zaczęła się w listopadzie ubiegłego roku. – W czwartym kwartale ubiegłego roku mieliśmy aż 14 potwierdzonych zachorowań dodaje kierownik.

Tymczasem coraz więcej rodziców odmawia zaszczepienia dzieci przeciwko odrze. – Wydawało nam się, że



Szczepienie jest najpewniejszym sposobem na uniknięcie zakażenia odrą i innymi groźnymi chorobami

po namacalnym dowodzie na to, że efektem braku szczepień są zachorowania, liczba odmów szczepień znacznie spada, ale jest wręcz odwrotnie – zaznacza Nadolska. – W 2018 roku mieliśmy 2832 przypadków uchylania się od szczepień, podczas gdy w 2017 roku było ich 2018.

Wobec takich rodziców sanepid prowadzi postępowania egzekucyjne. – Nasz działania mają nakłonić rodziców do zaszczepienia dzieci m.in. poprzez kontakt z lekarzami, którzy tłumaczą, jak ważne są szcze-

pienia. W wielu przypadkach to działa – mówi Nadolska. – Kary finansowe w postaci grzywny to ostateczność, ale też je stosujemy. Przeważnie to 300-500 zł dla każdego z rodziców. W pojedynczych przypadkach, w których mamy do czynienia z osobami konsekwentnie uchylającymi się od szczepień, stosujemy wyższe kary – po 800 zł na każdego rodzica. W 2018 roku nałożyliśmy 92 grzywny.

W województwie lubelskim przeciwko odrze jest zaszczepionych ok. 95 proc. mieszkańców.

GROŹNA ODRĄ

Zakaźność odry jest bardzo wysoka i przekracza 95 proc. Odpowiada ona corocznie za ponad 40 milionów zakażeń i około 120 000 zgonów na całym świecie (400 dziennie). Do większości zachorowań dochodzi przed 15. rokiem życia, ale podatny na zakażenie jest każdy, kto nie chorował na odrę i nie był szczepiony.

Źródło: WIKIPEDIA

Koziołki osłabione

Fatalne wiadomości dla kibiców napłynęły z obozu Speed Car Motoru Lublin. Jeden z nowych zawodników – Grzegorz Zengota – złamał nogę na motocrossie w Hiszpanii.

Do nieszczęśliwego wypadku doszło w piątek, kiedy nowy zawodnik „Koziołków” trenował na motocrossie w Hiszpanii. Żuźłowiec złamał prawą nogę i od razu trafił do miejscowego szpitala w Barcelonie. W sobotę przeszedł jeden zabieg.

– Noga Grzegorza jest już ustabilizowana. Będziemy go teraz transportować do Polski – mówi Jakub Kepa, prezes Speed Car Motoru Lublin.

– Wiemy, że w Polsce będzie musiał przejść jeszcze jeden zabieg, kiedy już zejdzie obrzęk z okolicy stawu skokowego – dodaje Piotr Więkowski, wiceprezes „Koziołków”.

Były zawodnik Falubazu Zielona Góra w poniedziałek zostanie przetransportowany do kliniki w Warszawie. Zengota miał być jednym z liderów „Koziołków” w debiutanckim sezonie w PGE Ekstralidze.

• WIĘCEJ STRONA 21

Przypadki były, szczegółów brak

RAPORT Do kurii w Lublinie i Zamościu były zgłaszane przypadki dotyczące molestowania nieletnich przez księży. Były też wszczynane postępowania kanoniczne. Ile dokładnie, tego władze kościelne na razie nie ujawniają. Liczby mamy poznać, kiedy Instytut Statystyki Kościoła Katolickiego opracuje dane z poszczególnych diecezji. Termin? Nieznany

AGNIESZKA ANTON-JUCHA

W 2009 r. Konferencja Episkopatu Polski przyjęła szczegółowe wytyczne dotyczące postępowania kościelnego w przypadku oskarżeń duchownych o molestowanie osób poniżej 18. roku życia. Nowa wersja tych wytycznych została wprowadzona w 2012 r. Rok później został powołany zaś koordynator ds. ochrony dzieci i młodzieży a także delegaci diecezjalni i zakonni.

W ubiegłym tygodniu zwróciliśmy się z prośbą do czterech kurii – w Lublinie, Zamościu, Sandomierzu i Siedlcach o dane dotyczące zgłaszanych spraw, w których chodzi o krzywdę dzieci i młodzieży. Pytaliśmy m.in. o to, ile w ciągu ostatnich 5 lat zostało zgłoszonych do poszczególnych kurii spraw, w których osoba duchowna była posądzana o molestowanie nieletnich. Pytaliśmy również o liczbę tego typu spraw skierowanych przez władze kościelne na policję, do prokuratury czy sądu oraz o liczbę postępowań kanonicznych w tego typu przypadkach.

Na naszą prośbę zareagowali jedynie rzecznik Archidiecezji Lubelskiej i rzecznik Diecezji Zamojsko-Luba-



Kościelni przedstawiciele zapewniają, że w sprawie pedofilii diecezje z naszego województwa przesyłają do Warszawy niezbędne dane do opracowania zbiorczego raportu

czowskiej. – W ostatnich latach przeprowadzono kilka takich postępowań (kanonicznych – red.) – podaje ks. Michał Maciołek, rzecznik prasowy Diecezji Zamojsko-Lubaczowskiej. – W każdym z nich, zaraz po przyjęciu zgłoszenia, w pierwszej kolejności podjęto wszelkie środki, aby uniemożliwić podejrzanym duchownym kontakt z dziećmi i młodzieżą. Pokrzywdzonym oferowano pomoc duszpasterską i psychologiczną, a także spełniono inne wymogi według norm prawa kościelnego. W każdym przypadku, który podlegał procedowaniu również przez państwo-

wy wymiar sprawiedliwości, kuria diecezjalna w pełni współpracowała z organami wymiaru sprawiedliwości, aby rzetelnie wyjaśnić każdą sprawę – zapewnia kanclerz.

– Episkopat przygotowuje raport oparty na danych z poszczególnych diecezji. Również archidiecezja lubelska już w zeszłym roku przekazała informacje na

temat przypadków zgłoszonych w naszej kurii – informuje Adam Jaszc, rzecznik Archidiecezji Lubelskiej. Kiedy kościelne dane zostaną opublikowane? Tego nie wiadomo. – Zgodnie z zapowiedzią, Instytut Statystyki Kościoła Katolickiego opracuje dane statystyczne nt. nadużyć wobec osób małoletnich ze strony niektórych

duchownych. Potrwa to do około połowy 2019 roku – mówi ks. Paweł Rytel-Andrianik, rzecznik KEP, który jednocześnie zapowiada, że w niedługim czasie będą opublikowane sprostowania do opublikowanego przez Fundację „Nie lękajcie się” „Raportu nt. naruszeń prawa świeckiego lub kanonicznego w działaniach polskich biskupów w kontekście księży sprawców przemocy seksualnej wobec dzieci i osób zależnych.” – Diecezje publikują swe odpowiedzi, które wykazują wiele nieprawdziwych danych zawartych w tym raporcie – podkreśla rzecznik Episkopatu.

MAPA PEDOFILII

„Raport nt. naruszeń...” otrzymał papież Franciszek. Fundacja „Nie lękajcie się” sporządziła i aktualizuje interaktywną Mapę Kościelnej Pedofilii w Polsce. To pierwsza tego typu inicjatywa w Polsce. Do tej pory na mapie została zamieszczona informacja o ponad 380 ofiarach, wśród nich są przypadku opisane przez media. Również z terenu województwa lubelskiego.

Przez SMS straciła 20 tys. zł

Kobieta z okolic Biłgoraja dostała na swój telefon wiadomość z informacją, że zalega z opłatą za usługę. Chciała więc dopłacić brakujące kilka złotych. Skorzystała z linku do platformy płatniczej przesłanego w SMS-ie. Straciła oszczędności. 48-latką zgłosiła się na policję w zeszłym tygodniu. Poinformowała, że podczas płatności online jej konto zostało okradzione. Okazało się, że kobieta otrzymała na swój telefon wiadomość SMS z informacją, że zalega z opłatą za usługę na kwotę kilku złotych. Wiadomość zawierała również link do strony platformy płatniczej. – Po wejściu na stronę wskazane były różne znane większości z nas banki. Kobieta z dostępnej listy wybrała bank, w którym miała zgromadzone pieniądze i zleciła transakcję – wyjaśnia Joanna Klimek, oficer prasowy biłgorajskiej policji. – Następnie otrzymała SMS z kodem, który wprowadziła, by potwierdzić transakcję. Po chwili kobieta dostała informację, że wprowadzony kod jest błędny. Wprowadziła kolejny i zatwierdziła transakcję. Później postanowiła sprawdzić stan swojego konta. Okazało się, że z jej rachunku zniknęło ponad 20 tysięcy złotych. – Przypominamy, że pomysłowość oszustów nie zna granic. Przestępcy tworzą strony internetowe ludzko podobne do dobrze nam znanych witryn – ostrzega Joanna Klimek. – Apeluujemy, aby zwracać uwagę na każdy nawet najdrobniejszy szczegół. Czasami jest to pojedyncza litera w adresach lub nazwach portali. Jeśli otrzymamy SMS o zaległości i mamy wątpliwości, skontaktujmy się z naszym usługodawcą przez oficjalną infolinię i potwierdźmy, że faktycznie mamy jakieś zadłużenie.

(JSZ)

Fałszywi wnuczkowie wciąż atakują

PRZESTROGA Mimo licznych apeli i ostrzeżeń kolejne osoby padają ofiarą oszustw „na wnuczka” i „na policjanta”. Straty z ostatnich tygodni liczone są w setkach tysięcy złotych. Ofiarą naciągaczy padają nie tylko starsze osoby.

JACEK SZYDŁOWSKI

Oszczędności życia straciła m.in. 88-latką z Chełma. W połowie listopada zadzwoniła do niej kobieta podająca się za policjantkę. Poinformowała, że syn starszki spowodował wypadek. Miał potraćć pieszę, która zginęła na miejscu.

– Rozmówczyni twierdziła, że mąż ofiary jest skłonny „załatwić sprawę” ugodowo, w zamian za 220 tys. zł zadośćuczynienia. W przeciwnym razie sprawcy wypadku grozi 6 lat pozbawienia wolności – mówi Agnieszka Kępka, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Lublinie. – Rozmówczyni prosiła, by kobieta nie odkładała słuchawki i przekazała telefon „synowi”.

Mimo że mężczyzna miał inny głos, kobieta zebrała 220 tys. zł w gotówce i umówiła się z „policjantką” na przekazanie pieniędzy. Po pewnym czasie do kobiety przyjechał obcy



mężczyzna, któremu przekazała całą sumę. Dopiero po skontaktowaniu się z synem, 88-latką zorientowała się, że padła ofiarą oszustwa. Po złodziejach ślad przepadł.

Sukces zanotowali natomiast policjanci z Radzyna Podlaskiego. Zatrzymali 35-letniego Daniela D. oraz 53-letniego Ma-

riusza K. Obaj mężczyźni odpowiadają za oszustwa. Ich ofiary padły dwie mieszkanki miasta. Sposób działania był bardzo podobny do metody, którą posłużyli się oszuści z Chełma. Ofiary, chcąc pomóc swoim bliskim, którzy mieli spowodować wypadek, przekazywały pieniądze oszustom. Jedna z pań

straciła w ten sposób 32 tys. zł, druga ponad 20 tys. zł., a trzecia 9 tys. zł. Dzięki szybkiemu zgłoszeniu i sprawnej akcji policjantów udało się zatrzymać podejrzanych. Obaj mężczyźni odbierali gotówkę od swoich ofiar. Na poczet przyszłych kar zabezpieczono od nich 20 tys. zł.

JAK SIĘ NIE DAĆ?

Klienci banków mogą ustalić dzienne limity transakcji. Najlepiej zrobić to zaraz po otwarciu rachunku. Można to zrobić za pośrednictwem bankowości elektronicznej, przez telefon lub w placówce banku. Możemy określić dzienne limity wypłat z bankomatu oraz dzienne limity płatności kartą. Warto również ustalić dzienne limity dotyczące przelewów.

– W sytuacji gdy klient udostępnił login i hasło do konta osobie trzeciej i nie ustawił wcześniej limitów takich transakcji, może być narażony na straty finansowe – mówi Joanna Fatek z departamentu komunikacji korporacyjnej PKO BP. – Informujemy klientów o zasadach bezpiecznego korzystania z konta i obowiązku zachowania w tajemnicy danych logowania.

Bankowcy przyznają, że wyłudzenia na wnuczka czy policjanta są poważnym problemem. Reagują, kiedy tylko podejrzewają oszustwo.

– Nasi pracownicy dzięki szkoleniom w banku ale też policji są wyczuleni na tego typu sytuacje – mówi Katarzyna Ornatowska, dyrektor oddziału PKO BP w Warszawie. – Zwracamy uwagę na nietypowe zachowanie klientów, szczególnie osób starszych, które chcą wypłacić dużą gotówkę z konta, są przy tym zdenerwowani i trzymają w ręce telefon, przez który kontaktuje się z nimi przestępca. Wtedy dyskretnie dopytujemy, rozmawiamy, a jeśli jest potrzeba – powiadamiamy policję.

dziennik
WSCHODNI

WYDAWCA:

Corner Media Sp. z o.o.
Krakowskie Przedmieście 54, 20-002 Lublin

Siedziba redakcji: Krakowskie Przedmieście 54
(II piętro) 20-002 Lublin.

Adres: www.dziennikwschodni.pl
Sekretariat: tel. 81 46 26 800, fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl
Redaktor naczelny: Krzysztof Wiejak,
tel. 81 46 26 802,
e-mail: wiejak@dziennikwschodni.pl
Wydawcy: Agnieszka Mazuś, tel. 81 46 26 824,
e-mail: mazus@dziennikwschodni.pl,
Jerzy Szubiela, tel. 81 46 26 806, e-mail:
szubiela@dziennikwschodni.pl

Dział miejski: Kierownik Agnieszka Dybek,
tel. 81 46 26 864, e-mail:
dybek@dziennikwschodni.pl
Dział on-line: Kierownik Paweł Buczkowski,
tel. 81 46 26 810,
e-mail: buczkowski@dziennikwschodni.pl
Dział sportowy: Kierownik Jarosław Klukowski,
tel. 81 46 26 825,
e-mail: klukowski@dziennikwschodni.pl
Biła Podlaska: Ewelina Burda, tel. 697 770 372,
e-mail: burda@dziennikwschodni.pl

Chełm: Jacek Barczyński, tel. 697 770 407,
e-mail: barczynski@dziennikwschodni.pl
Biuro Reklamy: Anna Sztal, tel. 81 46 26 970,
e-mail: anna.sztal@dziennikwschodni.pl
Ogłoszenia: 81 46 26 820, 81 46 26 966, fax
81 46 26 988, 81 46 26 801,
e-mail: reklama@dziennikwschodni.pl, oferta@
dziennikwschodni.pl
Adres: Krakowskie Przedmieście 54 (II piętro),
20-002 Lublin

Terenowe oddziały:

Biła Podlaska 691 770 019,
Chełm 697 770 393,
Puławy 697 770 404,
Zamość 697 770 355, fax 81 46 26 988.

Druk: AGORA S.A.

NAKŁAD KONTROLOWANY
ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

Twarde lądowanie Latającej Ryby

PIENIĄDZE Urząd Marszałkowski odmówił udzielenia 100 tys. zł na wsparcie Land Art Festiwalu. Organizatorzy przyznają, że dziewiąta edycja imprezy może przez to nie dojść do skutku. Urzędnicy decyzję tłumaczą pustkami w kasie, za co winią poprzednie władze województwa

TOMASZ MACIUSZCZAK

Decyzji władz województwa w felietonie pt. „Aborcja, czyli trochę prywaty” na łamach Lubelskiego Informatora Kulturalnego ZOOM poinformował Jarosław Koziara współorganizator Land Art Festiwalu, sugerując wręcz, że w ten sposób „dokonano jego aborcji”. Artysta twierdzi, że spotkał się z brakiem chęci do współpracy. – Zadziwia mnie, jak zmiana władzy unicestwia dotychczasowe inicjatywy ich poprzedników i z jaką łatwością uśmierca zapal, chęci i sukcesy ludzi, którzy z nowej władzy nie urosli – czytamy w felietonie.

Impreza do odwołania?

W rozmowie z Dziennikiem Koziara wyjaśnia, że trzy lata temu organizująca imprezę fundacja Latająca Ryba złożyła projekt do Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. – Jako jeden z niewielu podmiotów w Polsce otrzymaliśmy dotację na trzy lata w wysokości 100 tys. zł rocznie. Wcześniej od ówczesnego zarządu województwa (z koalicji PO-PSL – przyp. aut.) uzyskaliśmy gwarancję, że robimy to razem i mamy gwarancję środków na wkład własny, równoważny do ministerialnego dofinansowania. W ten sposób zrealizowaliśmy dwie z trzech edycji w ramach projektu i szykowaliśmy się do trzeciej – opowiada artysta. – Nastąpiła zmiana władzy, co – jak się okazuje – wiąże



Jarosław Koziara, pomysłodawca Land Art Festiwalu, twierdzi, że spotkał się z brakiem chęci współpracy ze strony władz województwa

się z anulowaniem wcześniejszych umów.

Nowy zarząd województwa (Zjednoczona Prawica) odmówił właśnie organizatorom przyznania 100 tys. zł. W tym roku impreza ma się odbyć w dniach 3-13 lipca w okolicach Janowa Podlaskiego. – Zaprośiliśmy już ok. 10 artystów z Polski, Japonii, Włoch i Ukrainy. Trzeba rezerwować bilety, płacić honoraria i organizować materiały. Bez tych pieniędzy będzie trzeba wszystko odwołać, co byłoby wstydem i hańbą – mówi Koziara.

Pustki w kasie

Do marszałka listy z wyrazami poparcia dla Land Artu skierowały m.in. Lu-

belska Regionalna Organizacja Turystyczna, redakcja kwartalnika Kraina Bugu czy Centrum Rzeźby Polskiej w Orońsku. Ale, jak słyszymy w urzędzie, na zmianę postanowienia raczej się nie zanoszą. – Decyzja odmowna nie wynika ze złej woli obecnego zarządu województwa, a jedynie z braku środków finansowych – informuje Remigiusz Małecki, rzecznik prasowy marszałka Jarosława Stawiarskiego. – Poprzednie władze województwa wydały niemal 100 proc. budżetu przeznaczonego na promocję Lubelszczyzny.

Budżet projektu „Marketing Gospodarczy II” realizowany od 2017 roku to kwota 53,4 mln zł, z czego

– jak informuje rzecznik – około 50 milionów zł zostało już wydanych lub zarezerwowanych w podpisanych umowach. – Do wykorzystania pozostało około 3 mln złotych, z czego większość skierowana jest na bezpośrednie wsparcie przedsiębiorców, tj. organizację misji gospodarczych w kraju i za granicą, udział w targach i wydarzeniach branżowych. Tym samym na promocję gospodarczą regionu pozostało jedynie 140 tysięcy złotych – dodaje Małecki.

Były wicemarszałek Krzysztof Grabczuk (PO), w poprzednim zarządzie odpowiedzialny m.in. za promocję regionu, odpowiada: – To totalna bzdura.

Potwierdzeniem tego jest to, że w tym roku zarząd rozdał mnóstwo środków finansowych na wiele działań, które nie mają nic wspólnego z promocją województwa.

– O jakie działania chodzi? – pytamy. – Nie chcę o tym mówić, ale na najbliższej sesji sejmiku poproszę o wykaz podmiotów, którym udzielono wsparcia finansowego – mówi Grabczuk, który obecnie jest opozycyjnym radnym wojewódzkim. I dodaje: – Imprezy, które przynoszą rozgłos województwu i są znane nie tylko w Polsce, ale i za granicą powinny takie wsparcie otrzymać.

CO Z INNYMI IMPREZAMI?

W kulisach mówi się, że mniejszych dotacji ze strony Urzędu Marszałkowskiego niż w ostatnich latach mogą spodziewać się także organizatorzy innych wydarzeń o skali ogólnopolskiej. Tu wymieniany jest m.in. Festiwal Filmu i Sztuki Dwa Brzegi w Kazimierzu Dolnym. – Rozmawiałem z panią Grażyną Torbicką (dyrektorka artystyczna festiwalu – przyp. aut.) i zapewniłem ją o naszej życzliwości. Ale takich środków jak poprzednio nie będziemy w stanie wygospodarować – mówi nam Zbigniew Wojciechowski, wicemarszałek województwa odpowiedzialny m.in. za kulturę. W 2018 roku samorząd województwa wsparł imprezę kwotą 416 tys. zł. Rok wcześniej było to 270 tys. zł. Przed tegoroczną, 13. edycją, organizatorzy wnioskowali o przyznanie 492 tys. zł.

Euronet po ukraińsku

Euronet, właściciel sieci bankomatów w Polsce, wprowadza język ukraiński do obsługi wypłat i wpłat gotówki. Nowa opcja językowa będzie dostępna we wszystkich urządzeniach sieci w całej Polsce.

– Język ukraiński w bankomatach jest udogodnieniem dla coraz większej społeczności ukraińskiej w Polsce. Chcemy jej umożliwić bezproblemowe i wygodne korzystanie z urządzeń naszej sieci. Język ukraiński będzie kolejnym, obok polskiego, angielskiego i niemieckiego, w którym będzie można dokonywać transakcji wpłaty i wypłaty gotówki – mówi Robert Midura z Euronet Polska.

Sieć urządzeń Euronet liczy niemal 8000 bankomatów i wpłatobankomatów w całej Polsce. (PP)

Śmierć na zakręcie

W sobotę doszło do tragicznego wypadku w miejscowości Rokitno (powiat lubartowski). 45-letni kierowca passata na zakręcie zjechał na pobocze i z impetem uderzył w drzewo. Pomimo przewiezenia poszkodowanego do szpitala nie udało się uratować jego życia. Prawdopodobną przyczyną zdarzenia było niedostosowanie prędkości do warunków na drodze.

(RED)



FOT. POLICJA

Polityczna wojenka o wojskowe zakupy

SPÓR Politycy Platformy Obywatelskiej pytają o zamówienia wojskowe dla Świdnika. Zarzucają posłowi Arturowi Soboniowi (PiS), że za słowami nie idą czyny. Soboń ripostuje, że kwestia zamówień MON dla Świdnika to tylko sprawa czasu

PAWEŁ PUZIO

PZL-Świdnik czeka na zamówienia wojskowe już trzy lata. W ubiegłym roku plan wydatków MON zakładał, że na śmigłowce zostanie przeznaczonych 900 mln złotych. Posłowie PO pytali ministerstwo, co się stało w tym czasie. Jak twierdzą, do dziś nie otrzymali odpowiedzi. Joanna Mucha i Stanisław Żmijan, posłowie PO, na piątkowej konferencji prasowej nie zostawili suchej nitki na PiS i pochodzącym ze Świdnika pośle Arturze Soboniu. Poszło o PZL-Świdnik i zamówienia wojskowe.

– Słyszeliśmy, że kontrakt na cztery maszyny AW101 miał być ogłoszony na początku roku. A tymczasem cisza. Od trzech lat, po zerwaniu kontraktu na Caracale, są podawane coraz to



Posłowie PO Joanna Mucha i Stanisław Żmijan podczas konferencji o braku zamówień dla PZL Świdnik

nowe daty. Związki zawodowe w Świdniku mówią, że PiS ich oszukał – mówiła Joanna Mucha. – Po ubiegłotygodniowej decyzji ministra Błaszczaka (szef MON

– red.) o programie modernizacji sił zbrojnych, potwierdziła się nasza teza sprzed kilku miesięcy o tym, że śmigłowce na dobre odleciały ze Świdnika, co

najmniej na dekadę. Po zamówieniu z wolnej ręki czterech śmigłowców z Mielca dla wojsk specjalnych, minister Artur Soboń zapowiadał, że za chwilę będą symetryczne zamówienia w Świdniku. Wszystko jednak wskazuje na to, że są tylko słowa, słowa, słowa. Jeżeli nawet dojdzie do kontraktu na śmigłowce dla sił morskich, to maszyny nie będą produkowane w Świdniku, ale w jednej z dwóch fabryk Leonardo w Europie. PZL najwyżej dostarczy najtańsze podzespoły, kompozyty – dodał Stanisław Żmijan. – Platforma ma ze Świdnikiem spory problem. Przypomnę, że realizacja ich pomysłu na zakup Caracali oznaczałaby dla Świdnika koniec fabryki produkującej śmigłowce. Udało się zapewnić Świdnikowi perspektywę rozwoju. W tej chwili wojsko zamawia

cztery maszyny dla Marynarki Wojennej. Obecnie trwają ostatnie negocjacje tego gigantycznego kwotowo kontraktu. Przypomnę, że maszyny są już na testach w polskim wojsku. Posłowie PO pomylili się także w jeszcze jednej kwestii. Oferentem AW 101 nie jest koncern Leonardo, tylko PZL Świdnik, a świdnicka oferta, wbrew sugestiom posłów PO, może w pełni zaspokoić potrzeby polskiego wojska – ripostuje Soboń. Posłowie PO upominają się o zakłady PZL Świdnik, pisząc interpelacje do MON. – Z ogłoszonego przez ministra Mariusza Błaszczaka (szef MON – red.) programu modernizacji wojska zniknął program Perkoz, czyli wymiany 50-letnich śmigłowców Mi-2 na nowe. Te nowe maszyny mogłyby być produkowane w Świdniku. Jeżeli

na jesieni zmieni się rząd, wówczas powrócimy do programu Perkoz – dodaje Żmijan. – Zarzut zaniechania programu Perkoz jest wynikiem kompletnej nieznajomości potencjału Świdnika i potrzeb wojska. Armia prowadzi ze Świdnikiem i Polską Grupą Zbrojeniową dialog techniczny w zakresie kompleksowej modernizacji Sokołów. Pozostały do uzgodnienia ostatnie kwestie techniczne, ale tutaj jestem także spokojny o konkurencyjność takiego uzupełnienia nowego Sokoła. I choćby posłowie PO robili kolejną konferencję prasową ocierającą programy armii i możliwości Świdnika, to nic nie zmieni tego, że to Świdnik jest jedynym w Polsce kompletnym producentem śmigłowców i naszą rolą jest go wspierać, a nie dezawuować – odpowiada minister Soboń.

Zabytek na sprzedaż

NIERUCHOMOŚCI Miasto wystawiło na przetarg swoją nieruchomość na rogu ul. 3 Maja i Żołnierzy Niepodległej (dawna ul. I Armii Wojska Polskiego). Za budynek Komisji Obwodowej wraz z przyległym terenem miasto życzy sobie co najmniej 4,5 mln zł.

Od takiej kwoty ma się zacząć licytacja planowana na 8 maja. Ustalona w jej trakcie cena zostanie obniżona o połowę, bo budynek jest zabytkiem, a jego nowy właściciel będzie zobowiązany do przeprowadzenia prac konserwatorskich w ciągu trzech lat od zakupu.

Ostatnim gospodarzem nieruchomości był sanepid, który przeprowadził się stąd na ul. Akademicką. Od tej pory budynek stoi pusty. Nie jest to duży obiekt, ma 515 mkw. powierzchnię użytkową, dwie kondygnacje nadziemne oraz nieużytkowe poddasze i nie ma podpiwniczenia.

DRS



FOT. KRZYSZTOF MAZUR

Festyny? Na trzeźwo!

OBYČAJE Stoiska z piwem mogą zniknąć z dzielnicowych festynów organizowanych za miejskie pieniądze. Nie spodobały się jednemu z radnych opozycyjnego klubu Prawa i Sprawiedliwości.

– Nie chcę, żeby w taki sposób się odbywały pikniki. Proszę, żeby to było bez alkoholu – apelował na ostatnim posiedzeniu radny Eugeniusz Bielak. Nie przekonuje go to, że browar sponsoruje takie wydarzenie.

– Jeżeli miasto nie ma pieniędzy, to niech takich rzeczy nie organizuje. Nie jest to wychowawcze, że się organizuje zabawę dla dzieci a z boku stoi bufet z reklamą i się sprzedaje piwo.

Co na to Ratusz? – Jeżeli chodzi o pikniki rodzinne, będziemy się starali, żeby w tym roku nie było takich sytuacji, że podczas wydarzeń organizowanych w dzielnicach pojawiała się sprzedaż alkoholu – deklaruje Michał Karapuda, dyrektor Wydziału Kultury w Urzędzie Miasta Lublin.

(DRS)

Startuje wyścig do przedszkoli

OŚWIATA Od dziś do 15 marca można składać wnioski o przyjęcie dziecka do miejskiego przedszkola. W tym roku rodzice mogą wskazać siedem placówek, zaczynając od tej najbardziej pożądanej, a kończąc na tej, którą uznali za ostatnią deskę ratunku. O tym, gdzie dostało się ich dziecko, dowiedzą się w kwietniu

DOMINIK SMAGA

Na nowy rok szkolny władze Lublina zabezpieczyły 10 335 miejsc w przedszkolach prowadzonych przez miasto oraz w placówkach niepublicznych, ale działających na takich samych zasadach jak publiczne. Ratusz przekonuje, że dla każdego dziecka znajdzie się miejsce w przedszkolu. Czy każdy znajdzie je blisko domu? – To może się okazać problemem – przyznaje Mariusz Banach, zastępca prezydenta miasta. – Ale jeżeli rodzice zastosują zasadę, że oddają dziecko albo do przedszkola blisko domu, albo blisko pracy, to będzie łatwiej.

Aby zapewnić miejsca dla dzieci z nowych osiedli miasto szykuje się do otwarcia nowych przedszkoli. W tym celu szuka lokali do wynajęcia w rejonach, w których szybko przybywa rodzin z maluchami. – Dużo taniej i lepiej jest dla nas wynajmować niż budować – wyjaśnia Banach. Podkre-

śla, że w ten sposób można będzie szybko otworzyć nowe placówki. – To oczywiście będzie zależało od tego, w jakim stanie dostaniemy te wynajmowane lokale, ale to jest sprawa miesięcy – zapewnia zastępca prezydenta. Czy nowe przedszkola uda się uruchomić wraz z nowym rokiem szkolnym? – Jak najbardziej tak.

Poszukiwania lokali do wynajęcia prowadzone są w czterech rejonach Lublina: • na blokowiskach Węglina Południowego, • koło ul. Dożynkowej, • w pobliżu Sławinkowskiej oraz • przy Dro-dze Męczenników Majdanka między Wrońską a Lotniczą.

Do dziś Urząd Miasta czeka na oferty od deweloperów gotowych wynająć miastu odpowiednio duży lokal: mający co najmniej 300 mkw., położony na parterze, z osobnym wejściem i miejscem na plac zabaw.

Rekrutacja do miejskich przedszkoli zaczyna się już dziś.

– Prowadzona jest dla kandydatów zamieszkałych na terenie Lublina – zastrzega Olga Mazurek-Podłęśna z Urzędu Miasta. Dzieci z innych gmin nie będą przyjmowane do miejskich placówek. Dokumenty można składać do 15 marca i chociaż nie warto odkładać tego na ostatnią chwilę, to nie trzeba się też spieszyć. – O przyjęciu dziecka nie decyduje kolejność zgłoszenia – podkreśla Mazurek-Podłęśna. Decydująca jest liczba punktów przyznawanych w zależności od sytuacji zdrowotnej i rodzinnej małego kandydata, np. niepełnosprawności dziecka lub jego rodziców, samotne wychowywanie, rodzice studiujący w systemie dziennym.

Listy dzieci zakwalifikowanych do poszczególnych przedszkoli zostaną ogłoszone 4 kwietnia w południe. Uzupełniający nabór jest zaplanowany na przełom maja i czerwca.

JAK ZAPISAĆ DZIECKO?



1. Druk wniosku można pobrać ze strony internetowej rekrutacja.p.lublin.eu albo w dowolnym miejskim przedszkolu. **2.** Wypełniając wniosek można wybrać siedem przedszkoli, wpisując je w kolejności od najbardziej pożądanego do „rezerwowego”. **3.** Wniosek trzeba zanieść do sekretariatu przedszkola, które wpisano jako najbardziej pożądanego do 15 marca do godz. 15. **4.** Informacja o tym, do którego przedszkola zakwalifikowało się dziecko zostanie ogłoszona 8 kwietnia w południe. **5.** Do 12 kwietnia (do godz. 15) rodzice muszą pisemnie zadeklarować, że chcą posłać dziecko do placówki, do której się zakwalifikowało. **6.** Ostatnie listy dzieci przyjętych mają być ogłoszone 15 kwietnia o godz. 13. **7.** Dla tych, którym się nie powiodło, uruchomiona będzie druga rekrutacja. Dokumenty będzie można składać od 29 maja do 7 czerwca.

Rozliczenie. Sto dni prezydenta Żuka

SAMORZĄD Niemal gotowy projekt dworca, darmową komunikację dla seniorów i referendum w sprawie górek czechowskich zaliczył do swych sukcesów prezydent Krzysztof Żuk, rozliczając się w piątek ze stu dni kadencji. Półtorej godziny później miejscy aktywiści przypomnieli prezydentowi obietnice złożone rowerzystom

To już trzecie takie rozliczenie, bo tyle razy Krzysztof Żuk został wybrany na prezydenta. Jego obecna „studniówka” zdecydowanie różni się od poprzednich. Główne różnice są dwie, z czego jedna działa na jego korzyść, druga nie ułatwia mu rządów.

Komfortową dla niego sytuacją jest silne jak nigdy zaplecze w Radzie Miasta. – Mamy wyraźną większość w radzie i komfort podejmowania decyzji – przyznaje Żuk. Ciężar za to galopujące ceny na rynku budowlanym, przez co wcześniejsze kosztorysy mają mało wspólnego z obecnymi stawkami.

Sztandarowym przykładem tej cenowej rozbieżności są Al.

Raławickie, których przebudowa wciąż stoi pod znakiem zapytania. Innym jest park Ludowy, na który znalazły się dodatkowe pieniądze. Sam prezydent przyznaje, że zagadką będzie koszt nowego dworca autobusowego. Jego projektowanie dobiega już końca, czym Żuk chwali się podsumowując sto dni swoich rządów.

Czym jeszcze chwali się prezydent? Lista jest długa, a na jednym z pierwszych miejsc jest decyzja o wymianie stadionu żużlowego, czy przygotowania do młodzieżowego mundialu, lekkoatletycznych mistrzostw Polski oraz Akademickich Mistrzostw Polski w Pływaniu. Zawody mają być rozegrane

w tym roku, a Żuk już ogłasza, że Lublin będzie się starał o bycie gospodarzem lekkoatletycznych mistrzostw Europy juniorów w 2022 r.

Prezydent melduje gotowość do porozumienia w sprawie zarządzania Zalewem Zemborzyckim, na wiosnę zapowiada zakończenie prac nad projektem parku na Błoniach koło Zamku, chwali się również nowymi inwestorami z branży motoryzacyjnej, przygotowaniem do budowy bloków TBS przy Skłodowej, a także zatwierdzonej w czwartek przez radnych bezpłatną komunikacją dla seniorów po 65. roku życia, która zacznie im przysługiwać w kwietniu.

Swoje trzy grosze dorzucili do tej listy rowerowi aktywiści, którzy przypomnieli prezydentowi podpisaną przez niego „Lubelską Deklarację Rowerową na lata 2018-23”. Prezydent obiecał w niej wiele, chociażby to, że w roku 2019 zacznie budowę najważniejszych tras rowerowych, włączając w to m.in. pasy rowerowe na Wieniawskiej i Lubomelskiej, trasy wzdłuż Lwowskiej, Zana, czy też al. Kraśnickiej. – Żadne z tych zadań nie znalazło się w budżecie na 2019 r. – zauważają aktywiści, ale przyznają, że prezydent ma jeszcze czas na wywiązanie się z obietnic.

DOMINIK SMAGA

Meble za 202 tys. zł

WYDATKI Miasto zapłaci 202 tys. zł za dwa uliczne meble, które mają służyć przechodniom przy ul. Świętoduskiej obok klasztoru oraz przy Lubartowskiej koło Ratusza. Na taki wydatek zgodziła się na ostatnim posiedzeniu Rada Miasta, choć nie bardzo miała inne wyjście, bo montaż instalacji zwanych parkletami już dobiega końca. – Musimy te pieniądze uruchomić – przekonywała radnych Hanna Pawlikowska, miejski architekt zieleni. – Jeżeli budowa się zakończy, po prostu trzeba będzie za to zapłacić.

Parklety były jednym z pomysłów zgłoszonych do tzw. Zielonego Budżetu. – Zaprośiliśmy pięć pracowni architektonicznych do wykonania projektu, trzy odpowiedziały, projekt został wykonany przez architektów z Warszawy – informowała Pawlikowska. – Na tej podstawie ogłosiliśmy przetarg nieograniczony, do którego mogły stawać firmy z całej Polski. Ponieważ jest to dość trudny element, nie było dużo ofert. Zgłosiła się jedna firma.

Jedyna chętna firma zaproponowała, że wykona dwa parklety za 202 tys. zł. – Posługiwanie się tłumaczeniem, że to są ławki, które nie wiadomo ile kosztują, jest nieporozumieniem – tłumaczył prezydent Krzysztof Żuk. – Jest to bryła betonowa obłożona drewnem egzotycznym, jest podest, są donice, są nasadzenia, jest koszt metalowy. Nie można powiedzieć, że to jest ławka – wyjaśniała Pawlikowska. (DRS)



FOT. KRZYSZTOF MAZUR

ZIELEŃ Miasto wybrało w piątek wykonawcę kompleksowej odnowy parku Ludowego. Prace za ponad 34 mln zł wykona firma Budimex. Rozstrzygnięcie przetargu stało się możliwe dzięki decyzji radnych, którzy zgodzili się na zwiększenie puli pieniędzy zarezerwowanych na park Ludowy i dwie nowe części parku Jana Pawła II

DOMINIK SMAGA

Budimex był najtańszą z trzech firm, które zgłosiły się do przetargu na odnowę parku Ludowego. W piątek miasto zdecydowało się na jego ofertę. – Co dalej? Będziemy podpisywać umowę – mówi Marzena Szczepańska, zastępca dyrektora Wydziału Inwestycji i Remontów w Urzędzie Miasta, która będzie nadzorować prace w parku.

– Prace zaczną się wiosną – zapowiada prezydent Krzysztof Żuk. Modernizacja ma trwać do września przyszłego roku. Czy do tego czasu park będzie otoczony płotem i zamknięty dla mieszkańców? – To zależy od wykonawcy, będziemy z nim o tym rozmawiać. Nie wiem, czy jest potrzeba ogradzać tak duży teren – odpowiada Szczepańska. Trzeba jednak pamiętać, że podobne słowa padały też przed roz-

poczęciem prac w Ogrodzie Saskim, mimo to został on zamknięty na wiele miesięcy.

Projekt odnowy parku Ludowego przewiduje budowę sieci alejek spacerowych, tras dla biegaczy, dróg rowerowych, ścieżek edukacyjnych, placów zabaw i ścieżek edukacyjnych. W miejscu dzisiejszej sceny amfiteatru przewidziano wodotryski, w parku znajdzie się miejsce na publiczną toaletę, zaś właściciele psów dostaną wybieg z urządzeniami mającymi służyć zwierzętom do zabawy. Planowana jest także przystań kajakowa oraz nowa kładka łącząca park z nadbrzeżnym bulwarem.

W Ludowym nie zobaczymy za to pionowego ogrodu, który miał zasłaniać hale Targów Lublin. Miasto zrezygnowało z niego, aby ograniczyć koszty. Z tego samego powodu alejki spacerowe

będą wykonane ze zwykłego, szarego asfaltu, chociaż początkowo planowano zastosowanie znacznie droższego, w kolorze piaskowym.

Urząd Miasta aż czterokrotnie podchodził do wyboru wykonawcy. Trzy przetargi zostały unieważnione, bo zainteresowane firmy oczekiwały znacznie więcej pienie-

dzy niż miasto spodziewało się wydać. Podobnie było w kolejnym przetargu, ale tym razem prezydent poprosił Radę Miasta o dodatkowe 6 mln zł na park Ludowy. Radni zgodzili się w czwartek na zwiększenie wydatku, w przeciwnym razie także to zlecenie zostałoby unieważnione.

UROŚNIE PARK NA CZUBACH

Tej wiosny zaczną się też urządzenie dwóch nowych części parku Jana Pawła II. Jedną będzie poprowadzona wzdłuż os. Górki, druga od ul. Szafirowej do Poznańskiej. Również te prace stały się możliwe wyłącznie dzięki przesunięciom w miejskim budżecie, które zostały zatwierdzone przez radnych. Także w tym przypadku najtańsze oferty mocno przekraczały kwotę przeznaczoną do wydania. – Niestety, taka jest sytuacja na rynku budowlanym – tłumaczył radny Tadeusz Dziuba, dyrektor Wydziału Inwestycji i Remontów w lubelskim Ratuszu.

Do jesieni w obu wspomnianych odcinkach wawozu mają powstać oświetlone alejki spacerowe oraz drogi dla rowerów. Dodatkowo przy os. Górki będzie plac do parkouru, koło os. Łęgi ogrodzony wybieg dla psów i przewidziano też dwa nowe place zabaw: przy os. Łęgi oraz koło amfiteatru. Obie części będą kosztować miasto około 3 mln zł.

Tegoroczne Angelusy rozdane



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

UROCZYSTOŚĆ Po raz czternasty już wręczono nagrody Angelusa Lubelskiego ludziom, którzy swoją postawą przywracają szacunek i nadzieję każdemu człowiekowi. Wyróżnienie trafiło także do naszego redakcyjnego kolegi Waldemara Sulisza

Angelus Lubelski to inicjatywa społeczna honorująca osoby i instytucje, które w duchu wartości humanistycznych i chrześcijańskich działają na rzecz bliźnich. Jest to nagroda dla

aktywnych i odważnych, ale także dla tych, którzy są ludźmi sukcesu i spełnienia w swoich życiowych powołaniach.

Nagrodę przyznano w siedmiu kategoriach. Angelus służby publicznej

powędrował do Piotra Dziadziaka i Andrzeja Pierzchały. Angelusa kultury medialnej otrzymał Waldemar Sulisz, a Angelusa miłosierdzia – Zbigniew Furman. Iwona Siedlaczek odebrała statuetkę Angelusa animacji

życia kulturalnego, a Jacek Osuchowski – Angelusa dobroczynności. Angelus artystyczny trafił do Teresy Księżkiej – Falger. Angelusa za dzieło życia otrzymał Stanisław Baj.

ASK



Międzynarodowe Centrum Doskonalenia Kadr Sp. z o.o. zaprasza osoby, które zostały zwolnione w ciągu ostatnich 6 miesięcy z pracy z przyczyn dotyczących zakładu pracy do wzięcia udziału w projekcie „ZAPRACUJ na lepszą przyszłość”.

W ramach projektu oferujemy:

- doradztwo zawodowe, pośrednictwo pracy, poradnictwo psychologiczne
- szkolenia komputerowe oraz zawodowe (Doradca ds. odnawialnych źródeł energii, Monter urządzeń energii odnawialnej, Przedstawiciel handlowy ds. fotowoltaiki)
- płatne 3-miesięczne staże zawodowe.

Więcej informacji: 699 670 310

in827

OBWIESZCZENIE

Syndyk masy upadłości Zakładów Tytoniowych w Lublinie SA w upadłości likwidacyjnej

zaprasza do składania ofert na zakup następujących składników majątkowych:

1. prawa użytkowania wieczystego działek gruntu numer 4/28, 4/29, dla których Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie X Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą numer LU11/00298501/5 oraz odrębnego prawa własności budynków i budowli na nich posadowionych
2. prawa użytkowania wieczystego działki gruntu numer 4/30, dla której Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie X Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą numer LU11/00118920/3 oraz odrębnego prawa własności budynków i budowli na niej posadowionych
3. prawa użytkowania wieczystego działki gruntu numer 6/5, dla której Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie X Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą numer LU11/00133501/1 oraz odrębnego prawa własności budynków i budowli na niej posadowionych
4. prawa użytkowania wieczystego działki gruntu numer 4/20, dla której Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie X Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą numer LU11/00331924/0 oraz odrębnego prawa własności budynków i budowli na niej posadowionych

za cenę łączną nie niższą niż 26 000 000,00 złotych netto.

Wymagane wadium w kwocie 2 000 000,00 złotych

(słowie: dwa miliony złotych).

Wymienione powyżej składniki na dzień dzisiejszy stanowią całość przez co podlegają sprzedaży łącznie.

Oferty złożone na pojedyncze nieruchomości nie będą brane pod uwagę.

Syndyk sprzedaje wyłącznie składniki mienia wymienione w ogłoszeniu. Pozostałe składniki masy nie ujęte powyżej nie stanowią przedmiotu sprzedaży. W szczególności sprzedaży nie podlegają środki pieniężne zgromadzone na rachunkach bankowych, należności, znaki towarowe oraz ruchomości.

Opis i oszacowanie dostępne wyłącznie w dni robocze w biurze syndyka ul. Bursaki 14 pokój 31, 20-150 Lublin w godzinach od 10-14. Informacji udziela Pan Krzysztof Nastulak tel. 601-511-606.

Syndyk posiada zgodę Rady Wierzycieli ZTL SA na sprzedaż opisanych składników z wolnej ręki. Syndykowi zastrzega się prawo swobodnego wyboru oferty, a także prawo wycofania się ze sprzedaży lub odstąpienia od zawarcia umowy sprzedaży bez podania przyczyny jak i odwołania lub unieważnienia postępowania na sprzedaż na każdym etapie bez podania przyczyny. Syndyk zastrzega sobie prawo prowadzenia negocjacji z wybranym przez siebie oferentem/ofertantami, co do złożonych ofert w celu uzyskania korzystniejszych warunków.

Warunkiem koniecznym do rozpoznania oferty jest uiszczenie wadium na rachunek bankowy masy upadłości w Banku Spółdzielczym Biała Podlaska Oddział w Lublinie numer 17 8025 0007 0710 4965 2000 0010

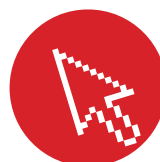
Ważna oferta powinna zawierać:

1. Nazwisko oferenta z adresem /nazwę firmy z adresem siedziby i statusem prawnym/
2. Adres do doręczania korespondencji
3. Oferowaną cenę, która nie może być niższa niż cena wywoławcza, sposób zapłaty i termin zapłaty
4. Dane osób upoważnionych do reprezentowania oferenta wraz z ewentualnymi pełnomocnictwami i dokumentacją wskazującą legitymację wskazanych osób do reprezentowania oferenta/odpis z KRS-u lub innych właściwych rejestrów/
5. Dowód wpłaty wadium z określeniem na którą nieruchomość wadium zostało złożone.
6. Zobowiązanie nabywcy do pokrycia kosztów, opłat i podatków związanych z zawarciem umowy sprzedaży.
7. W wypadku, gdy oferentem będzie cudzoziemiec, stosowne promesy lub zezwolenia na nabycie nieruchomości w Polsce o ile są one wymagane po stronie oferenta
8. Oświadczenie, że nie zachodzą przesłanki określone w art. 157a ust. 1 i 2 ustawy prawo upadłościowe i naprawcze.
9. Oświadczenie, że oferent zapoznał się ze stanem prawnym i faktycznym przedmiotu sprzedaży oraz, że przyjmuje go bez zastrzeżeń i nie będzie dochodził w przyszłości żadnych roszczeń z tego tytułu, jak i wyrażenie zgody na wyłączenie rękopisem za wady fizyczne i prawne na zasadzie art. 558§1 KC.

Sporządzone w języku polskim pisemne zapieczętowane oferty należy składać do dnia 29 marca 2019r. w KANCELARIĘ NOTARIALNEJ Anny Kutnik w Lublinie ul. Chopina 9/5 w godzinach 10-14 z dopiskiem „oferta na zakup nieruchomości ZTL SA Lublin”. Otwarcia ofert dokona syndyk w obecności notariusza. Z otwarcia ofert zostanie sporządzony protokół, który będzie udostępniony oferentom na ich pisemną prośbę. O wyborze oferty oferenci zostaną zawiadomieni listem poleconym. Wybrany oferent zobowiązany zostanie do podjęcia negocjacji i zawarcia umowy przedwstępnej w terminie miesiąca od wezwania, a wpłacone wadium zostanie zaliczone na poczet zadatku.

Syndyk zastrzega sobie, poza opisanymi powyżej przypadkami, prawo do nie rozpatrywania oferty i jej odrzucenia bez prowadzenia dalszych negocjacji w przypadku, gdy cena zaoferowana w ofercie będzie niższa niż cena minimalna określona w niniejszym ogłoszeniu, nie zostanie w całości wpłacone wadium oraz nie będzie zawierała wszystkich dokumentów wymienionych w ogłoszeniu.

in823



www.dziennikwschodni.pl

Bieg pamięci w parku



AKCJA Lublin tradycyjnie już znalazł się w gronie miast Biegu Pamięci Żołnierzy Wykłętych Tropem Wilczym. Impreza organizowana wczoraj w Ogrodzie saskim jest elementem obchodów Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wykłętych. Bieg - oddaniem hołdu pamięci żołnierzom polskiego podziemia antykomunistycznego i antysowieckiego działającego w latach 1944-1963 w obrębie przedwojennych granic RP. Dystanse to: 1963 metry



(symbolizuje datę śmierci ostatniego z walczą-

cych Józefa Franczak ps. „Lalek”) oraz 5889 m. **ASK**

Gotowanie dla Alicji



POMOC Czego tam nie było – wysmakowane potrawy, lody, ciasta. Wczoraj przy Lubartowskiej 77 Fundacja Odkrywamy Talenty poprzez kulinarię zbierała środki na leczenie i rehabilitację Alicji Mazurek. To nastolatka, która od kilkunastu miesięcy jest w śpiączce. Cudem przeżyła tragiczny wypadek, po którym trafiła do kliniki „Budzik” (<http://wstawajalicia.pl>). Do akcji przyłączyły się lubelskie restauracje, hotele i cukiernice.

(P.P.)



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI



Piece kremacyjne nie trafią na Węglin

ZWROT AKCJI Nie będzie spalarni martwych zwierząt na Węglinie Południowym. Inwestor zrezygnował ze stawiania pieców kremacyjnych przy ul. Folwarcznej. – Ten temat jest już zamknięty ze względu na zbyt duże koszty inwestycji – wyjaśnia przedsiębiorca, który szuka teraz innej lokalizacji na terenie Lublina

DOMINIK SMAGA

Plany utworzenia spalarni ujawniliśmy jako pierwsi w listopadzie, gdy lubelska firma Animal Park zgłosiła się do Ratusza z wnioskiem o pozwolenie na budowę. Przy ul. Folwarcznej, blisko przystanku kolejowego Stasin Polny, chciała ustawić piece do kremacji. Przekonywała, że nie zaszkodzi to okolicy. – Teraz są nowoczesne piece z komorą dopalającą, jest tylko bezwonnny

dym i para wodna – twierdził Artur Sokołowski, lekarz weterynarii, właściciel firmy. Miesiąc temu dostał decyzję odmowną. – Nie uzupełnił brakującej dokumentacji – tłumaczyła Olga Mazurek-Podlesna z Urzędu Miasta.

Protest z dwóch stron torów

Odmowna decyzja nie wyciszyła protestów z obu stron torów bęących granicą między Lublinem a Stasinem. – Czy oddziaływanie takiej spalarni na otoczenie

może się zamykać w obrębie jednej działki? Takie zapewnienie dostałam od urzędnika zajmującego się sprawą. Ale my w to nie wierzymy – mówi Anna Gano-Gęca, mieszkająca w Stasinie wiceprzewodnicząca Rady Gminy Konopnica.

Po lubelskiej stronie temat podchwycili radni opozycyjnego klubu Prawa i Sprawiedliwości. – Spalarnia tutaj to pomyłka – ocenia Zbigniew, radny PiS. Na ostatnim posiedzeniu Rady

Miasta opozycja chciała poddać pod głosowanie projekt uchwały dotyczącej rejonu ul. Folwarcznej. Uchwała byłaby wstępem do prac nad nowym planem zagospodarowania tych obszarów. Obowiązujący plan przeznacza część gruntów pod przemysł. – Został uchwalony już w 2002 r. Od tamtej pory Węglin Południowy mocno się zmienił – wyjaśnia radny Piotr Popiel (PiS).

Do głosowania nad uchwałą nie doszło, bo klub

PiS nie zdołał jej wprowadzić do porządku obrad. Teraz projekt musi być „automatycznie” trafić pod obrady zwołane na 28 marca.

Inwestor już zrezygnował

Protestujący mogą odechnąć. Właściciel Animal Parku nie chce już budować spalarni przy Folwarcznej. – Zrezygnowałem ze względu na wysokie koszty – mówi Artur Sokołowski. Przypomnijmy, że rozumie też protestujących. – Sam nie chciałbym

mieć takiej instalacji za oknem.

Przedsiębiorca potwierdza jednak, że szuka już innego miejsca pod budowę spalarni. – Ona jest po prostu bardzo potrzebna – podkreśla Sokołowski. W Lublinie działa obecnie tylko jeden taki zakład. Mieści się przy ul. Stefczyka.

Przeciwnicy budowy spalarni przy Folwarcznej tłumnie wzięli udział w nadawanym na żywo programie TVP Lublin (na zdjęciu)

FOT. KRZYSZTOF MAZUR

Raławickie znowu do powtórki?

PODŚCIANA Ratusz potwierdza, że gotów jest unieważnić kolejny przetarg na przebudowę Al. Raławickich, ul. Lipowej i Poniatowskiego. Za trzy tygodnie przeterminują się oferty od firm zainteresowanych zleceniem, ale do dziś nie wiadomo, czy Lublin dostanie dodatkowe pieniądze na tę inwestycję lub zgodę na jej modyfikację

Pieniądzy brakuje bardzo dużo, bo najtańsza firma chce się podjąć przebudowę za 107 mln zł, podczas gdy miasto spodziewało się wydać najwyżej 41 mln zł. Aby zyskać czas na znalezienie dodatkowych funduszy, Zarząd Dróg i Mostów poprosił firmy o przedłużenie ważności ofert. Z takiego rozwiązania można skorzystać tylko raz. Miasto zyskało w ten sposób 60 dni do namysłu, minęła już ponad połowa tego czasu, a dodatkowych pieniędzy z funduszy unijnych jak na razie nie widać.

– Liczymy na to, że w ciągu miesiąca będziemy mieli jasne stanowisko w zakresie możliwości zwiększenia dofinansowania z funduszy europejskich – spodziewa się prezydent Krzysztof Żuk. – Jeśli nie otrzymamy zwiększonego dofinansowania,

będziemy ogłaszać nowy przetarg ze zmienionym nieco zakresem prac.

Przypomnijmy, że przebudowa ma polegać m.in. na wymianie podziemnych sieci oraz całej konstrukcji jezdni i chodników. Na Al. Raławickich oraz w ul. Lipowej wyznaczone mają być pasy ruchu zarezerwowane dla trolejbusów i autobusów komunikacji miejskiej. Na skrzyżowaniu z ul. Puławską ma powstać sygnalizacja świetlna, kolejne przewidziano przy pl. Teatralnym oraz na skrzyżowaniu z ul. Grotgera. Budzącym kontrowersje elementem przebudowy jest planowana wycinka drzew: 89 ma zniknąć z Al. Raławickich, 77 z ul. Poniatowskiego, a z Lipowej 30.

DOMINIK SMAGA

Zaułek Hartwigów za zielone pieniądze

STARE MIASTO Ratusz zleci opracowanie koncepcji odnowy Zaułka Hartwigów, czyli zejścia ze schodami od ul. Rybnej do Kowalskiej. Na ten cel radni zarezerwowali w kasie miasta 35 tys. zł. Zdecydowali o tym radni na wniosek prezydenta.

Wykonawca koncepcji ma być wybrany przez Urząd Miasta w otwartym konkursie ofert. Przypomnijmy, że odnowa staromiejskiego zaułka jest jednym ze zwycięskich pomysłów Zielonego Budżetu. (DRS)

Bolesna historia. Wąwolnica 1946

HISTORIA Dziś o godz. 17.00 w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego prezentacja książki „Wąwolnica 2 maja 1946. Relacje, dokumenty”. 2 maja 1946 r. około godziny 13.00 do Wąwolnicy przyjechało 25 funkcjonariuszy Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego z Puław, którzy nieco wcześniej otrzymać donos, że we wsi ukrywał się mjr Marian Bernaciak „Orlik”. Mówiło się, że w tej właśnie wsi na pomoc zawsze mogą liczyć oddziały zgromadzenia partyzanckiego AK-WiN „Orlika”, które po wojnie nie złożyło broni walcząc z nową władzą.

W odwecie za to funkcjonariusze podpalił zabudowania mieszkańców Wąwolnicy. Nie dopuścili też do gaszenia domów mimo, że bardzo szybko na miejsce przyjechała straż pożarna. W efekcie całkowicie zniszczonych zostało 101 budynków, w których spłonęły dwie osoby, a wielu innych zostało rannych. Jedna osoba dostała udaru. Podczas dzisiejszego spotkania słowo o książce wygłosi prezes Regionalnego Towarzystwa Przyjaciół Wąwolnicy, Wiesław Dybała. W spotkaniu weźmie udział także Sławomir Snopek, współautor książki. Wstęp wolny. ASK

OGŁOSZENIE

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Czechów” w Lublinie ul. Choiny 57
ogłasza przetarg pisemny nieograniczony
na wykonanie w osiedlu im St. Moniuszki następujących robót:

1. Remont instalacji elektrycznej piwnic w budynkach mieszkalnych przy ul. Kurantowej 4, 6, i 8, Skołuby 2 i 10, Prząśniczki 2 i 5, Chęcińskiego 1, 2 i 6, Kieputy 9.
2. Remont docieplenia elewacji pawilonów D-2 i D-3 przy ul. Kieputy 5 i 5a.
3. Malowanie elewacji budynku mieszkalnego przy ul. Kurantowej 4 (kl. I-VII str. północna) oraz Prząśniczki 2 i 5 (str. północna)
4. Remont pokrycia dachowego wraz z obróbkami blacharskimi oraz elewacji w budynku hydroforni przy ul. Skołuby 6.

Szczegółowy zakres robót znajduje się w Administracji Osiedla im. St. Moniuszki ul. Kieputy 11A tel: 81-741-45-35.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest:

1. Złożenie oferty pisemnej zgodnie z wymogami określonymi w specyfikacji warunków zamówienia.
2. Wpłacenie wadium na konto: 87 1020 3150 0000 3102 0004 6680 w PKO BP w wysokości: pkt.1 – 20.000,00zł, pkt.2 – 12.000,00zł, pkt.3 – 5.000,00zł, pkt.4 – 1.000,00zł.

Oferty należy składać w terminie do 18.03.2019r. do godz 15.00 w siedzibie Zarządu Spółdzielni przy ul. Choiny 57 pokój 109.

Zastrzega się prawo swobodnego wyboru ofert lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

in819

Pinokio w Teatrze Osterwy. Recenzja

KULTURA Pinokio po premierze, pierwsze koty za płoty. W pierwszym akcie spektakl dłuży się i nuży. Gdybym był dzieckiem, poszedłbym sobie do domu na przerwie. W drugim akcie aktorzy idą na całość i jest zabawa. Ale czy to wystarczy?

No właśnie. Pomimo znakomitej scenografii Macieja Chojnackiego z tym pierwszym aktem coś nie gra. Z jednej strony występują dłużytny w tekście, z drugiej aktorzy się ślimaczą po scenie. Jakby szukali swojej drogi do „Pinokia”. I drogi do tekstu. W teatrze on zawsze jest najważniejszy. I dobrze jest, kiedy aktor potrafi mówić, wie o czym mówi i wie, do kogo chce mówić.

Lubelski „Pinokio” w Teatrze Osterwy zmienia się nie do poznania w drugim akcie. Pod kątem jakości spektaklu to są dwa zupełnie różne przedstawienia. Scenografia Macieja Chojnackiego (kapitałny pomysł na parter, pierwsze piętro a nawet drugie) wymusza na aktorach cyrkową mobilność, bardzo dobre kostiumy wzmacniają baśniowy świat. Chojnacki każe animować Sąsiadkę z pieskiem (Jolanta Deszcz-Pudżanowska) psiego, odpustowego dmuchańca, aktorka robi to popisowo. Cudowny rekin majestatycznie pływa po scenie, by jak zjawiskowy sterowiec wyruszyć w kierunku widowni i odlecieć wejściem dla widzów. Jeśli dodać do tego, że Kobiecie z pieńkiem (Hanka Brulińska) w sukurs idzie Daniel Olbrychski, użyczając głosu Pieńkowi - to jest nieźle.

Co z rolami? Bezapelacyjnie najlepszą rolę zbu-



FOT. KRZYSZTOF MAZUR

Reżyser każe animować Sąsiadkę z pieskiem (Jolanta Deszcz-Pudżanowska) psiego, odpustowego dmuchańca, aktorka robi to popisowo

dowała zjawiskowa Jowita Stępniak. Jej Niebieskooka Wróżka uwodzi urodą, precyzyjnym gestem i ruchem - oraz co najważniejsze - pięknym sposobem mówienia. Dojrzała technika, inwencja i lekkość, z jaką buduje rolę - szacunek. Wtórą jej aktorską klasą Magdalena Szejman (Sąsiadka z ciastkiem/ Surowa Szefowa). Ale nic dziwnego, Szejman to w tej chwili czołówka zespołu aktorskiego w Osterwie. A panowie? Świetny Przemysław Gąsiorowicz (Zaradny karczmarz/ On), wyśmienity, poruszający się posuwistym ruchem Wojciech Dobrowolski w sutannie (Strasznie dobry

człowiek/ Dyrektor teatru) i popisowo grający Witold Kopeć (Policjant z zasadami) - nasycają widowisko radością i wdziękiem. Świerszcz filozof (Marek Szkoda) pięknie lewituje na drzewie. A Pinokio (Daniel Salman) jeszcze szuka do Pinokia swojej drogi.

Jakby tego było mało to bardzo dobra muzyka (Adam Milwiiw Baron), wyjątkowo udana choreografia (Urszula Parol szacunek) i stroboskop robią dobrą robotę. Tyle, że reżyser (Jakub Roszkowski) podkreślając tempo, nasycając widowisko hip hopowym tańcem i akrobacjami, gubi po drodze słowo i przesłanie Pinokia.

Cóż. Forma bierze górę nad treścią, cyrkowa formuła bawi, po wyjściu zostaje dojmujące uczucie pustki. A może to po to, żeby sięgnąć po Pinokia na półkę, przechowywanego od dzieciństwa jak największy skarb, otworzyć i smakować słowo, czytając: I co dalej? - spytał Pinokio. Nic - westchnął Gepetto z rezygnacją. - Jesteśmy zgubieni.. Zgubieni? Dlaczego zgubieni? - zaprotestował Pinokio. - Daj mi, tato, rękę i uważaj, żebyś się nie poślizgnął. Dokąd mnie teraz prowadzisz? Spróbujemy raz jeszcze. Chodź i nic się nie bój.

WALDEMAR SULISZ

REKLAMA



f/MptRadioTaxi919

www.mptlublin.pl

Śledź nasz profil
wygrywaj nagrody!

- krótki czas oczekiwania
- dowolny sposób płatności
- dostępność 24h przez 7 dni
- zakupy na telefon
- zniżki dla stałych klientów
- pomoc przy przeprowadzce
- usługa holowania samochodu
- obsługa imprez okolicznościowych



pobierz naszą aplikację



Zadzwoń teraz ☎ (81) 191 91 ☎ 695 919 919

TJ1895

Zawody w zawodzie artystycznym. Najlepsi fryzjerzy z Zamościa



ŚWIDNIK Fale wyciskane na mokro, fryzura a la Monroe, fryzura dzienna do przeczesania do fryzury wieczorowej, fryzury ślubne z plecionkami i warkoczami – to konkurencje, w których brali udział uczestnicy XXII Mistrzostw Fryzjerów Lubelszczyzny.

W zmaganiach udział wzięło blisko 30 najzdolniejszych adeptów zawodu z całej Lubelszczyzny. Najpiękniejsze fale wyszły spod palców Aleksandry Wybranowskiej z Zamościa. Na podium w tej konkurencji stanęły także Martyna Specjał z Parczewa i Agnieszka Nizioł z Janowa Lubelskiego. Najpiękniejsze fryzury ślubne wykonały Aleksandra Wybranowska (Zamość), Olga Górecka (Parczew) i Martyna Specjał (Parczew). Mistrzem Lubelszczyzny zostały wybrane: Aleksandra Wybranowska (Zamość), Weronika Gęborys (Parczew) i Martyna Specjał (Parczew). Zwycięzcy nie mistrzostw oprócz licznych nagród otrzymały także możliwość zaprezentowania się podczas Mistrzostw Polski, które będą się 6-7 kwietnia w Poznaniu. **ASK**

Będą mieszkania w centrum?

ŚWIDNIK Władze mają nowy pomysł na sprzedaż nieruchomości zabudowanej budynkami po Urzędzie Miasta i Urzędzie Stanu Cywilnego. Chcą zmienić miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego tak, aby na działkach w centrum miasta można było wybudować mieszkania. Magistrat chce sprzedać również pobliski parking

AGNIESZKA ANTON-JUCHA

Świdnicki Urząd Miasta już czterokrotnie próbował sprzedać nieruchomość u zbiegu ul. Kardynała Stefana Wyszyńskiego 15 i Spółdzielczej 4. Kupiec na teren z dwoma budynkami się nie znalazł, mimo obniżenia ceny z 4 mln 650 tys. zł (netto) do 3 mln 255 tys. zł (netto). Nieruchomością zainteresowała się prokurator, ale Rada Miasta poprzedniej kadencji nie wyraziła zgody na jej nieodpłatne przekazanie.

– Poprzednie władze powiatu chciały kupić tę nieruchomość – mówił Andrzej Radek, zastępca burmistrza Świdnika. Podczas ostatniej sesji Rady Miasta opisywał dotychczasowe działania ratusza dotyczące sprzedaży dawnej siedziby Urzędu Miasta i Urzędu Stanu Cywilnego. – Obecne władze powiatu takiego zainteresowania nie wykazały – dodał.



Urząd Miasta chce sprzedać nie dwie tylko trzy działki. Oprócz nieruchomości z budynkami – także parking

Urzednicy mają nowy pomysł na zainteresowanie potencjalnych kupców nieruchomością, sąsiadującą

m.in. w galerią handlową i sądem. – W ubiegłym roku na wniosek radnych została podjęta decyzja o przy-

stąpieniu do zmiany planu zagospodarowania przestrzennego, m.in. w odniesieniu do tej nieruchomości.

ści poprzez zwiększenie jej funkcji – o funkcję mieszkaniową – relacjonował podjęte działania Andrzej Radek.

Obecne zapisy w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego pozwalają na lokowanie tu usług finansowych, handlu, gastronomii i administracji. Zwiększenie funkcji ma na celu „uatrakcyjnienie przedmiotu sprzedaży”.

– Procedura (zmiany planu zagospodarowania przestrzennego - red.) została uruchomiona i potrwa zapewne do końca tego roku – przypuszcza zastępca burmistrza Świdnika. – Dodatkowo aby podnieść atrakcyjność tych nieruchomości dokonaliśmy podziału – wydzielania dwóch nieruchomości.

Jedną z nich jest droga, druga to parking, który jest za wspomnianymi budynkami.

– Naszym zamiarem jest włączenie do sprzedaży, którą chcemy ponowić, nieruchomości z parkingiem – zapowiedział Andrzej Radek. – Wartość jej będzie oscylowała na poziomie ok. 700 tys. zł.

Urząd Miasta chce więc sprzedać nie dwie tylko trzy działki. Prawdopodobnie ogłosi to dopiero w 2020 r.

Tymczasem radny Maciej Kantor (Świdnik Wspólna Sprawa) dopytywał czy pod uwagę jest brana oprócz sprzedaży również opcja wynajmu. – Poszczególne małe firmy jak te z ul. Warsztatowej, gdzie będzie likwidowany budynek czy też inne organizacje jak np. Ognisko Muzyczne, które nie ma się gdzie podzielić mogłyby sobie tam znaleźć miejsce – zauważał radny Kantor.

– Jesteśmy przygotowani na różne rozwiązania – odpowiedział Andrzej Radek.

Nowe ciało doradcze w miasteczku

KAZIMIERZ DOLNY Selekcja wydarzeń kulturalnych. Rekomendowanie tych najciekawszych. Wybór nowych miejsc do ich organizacji, co ma odciążyć Rynek. To tylko niektóre zadania Społecznej Rady Kultury, którą powołał burmistrz

KATARZYNA PRUS

– Nie chciałem, żeby decyzje o wydarzeniach kulturalnych z ramienia urzędu podejmowała jedna osoba. Dlatego powołałem Społeczną Radę Kultury, która ma charakter opiniotwórczy i doradczy – tłumaczy Artur Pomianowski, burmistrz Kazimierza Dolnego. – Rada ma być pewnego rodzaju „sitem” jeśli chodzi o oferty imprez kulturalnych. Dostajemy kolejne wnioski o współpracę przy organizacji różnego rodzaju wydarzeń. Chodzi o to, żeby wybrać te najciekawsze,

a jednocześnie najbardziej wartościowe, wpisujące się w klimat naszego urokliwego miasteczka.

Chodzi też o wybór nowych miejsc w Kazimierzu, w których takie wydarzenia mogłyby się odbywać. – Do tej pory większość imprez zlokalizowana była na Rynku co różnie odbierano w miasteczku. Zależy mi na tym, żeby Rynek odciążyć. Podczas rozmów z mieszkańcami, także w trakcie kampanii wyborczej, słyszałem wiele krytycznych głosów dotyczących orga-

nizacji wszelkich wydarzeń na Rynku – zaznacza Pomianowski. – Pojawiały się też krytyczne głosy ze strony turystów, którzy nie chcą być na siłę „uszcześliwiani” np. sprzedażą ubrań wojskowych co działo się w ramach imprezy „Skrzydła nad Kazimierzem”.

Jak podkreśla burmistrz, Rynek ma być zarezerwowany dla imprez sprawdzonych, prestiżowych, które od lat cieszą się zainteresowaniem zarówno mieszkańców jak i turystów. – Chodzi np. o Festi-

wal „Dwa Brzegi” czy Festiwal Kapel i Śpiewaków Ludowych. W Kazimierzu nie brakuje alternatywnych miejsc np. bliżej Wisły, w okolicy portu jachtowego – mówi Pomianowski. – Dobrym przykładem imprezy, która nie odbywa się na Rynku, jest Święto Jesieni przed oddziałem Muzeum Przyrodniczego.

Członkami Społecznej Rady Kultury są m.in. • Mariusz Płoszaj-Mazurek, dyrektor Kazimierskiego Ośrodka Kultury, Promocji i Turystyki, • Michał

Stachyra założyciel Studia KZMRZ, • Tomasz Małolepszy, właściciel dwóch knajpek Przystanek Korzeniowa i Przystanek Dobra, • Remigiusz Jeżewski, historyk • Bartłomiej Pniewski, właściciel Galerii Klimaty w Mięciemierzu, • Ewa Wolna, radna • Weronika Ziarnicka, nauczycielka, organizatorka charytatywnych zbiórek, prezes Fundacji Latający Ludzie (zajmie się powołaniem Młodzieżowej Rady Kultury) • Joanna Stefańska, współrealizatorka m.in. Festiwalu Kolonii Artystycz-

nych i Festiwalu Muzyki i Tradycji Klezmerskiej, właścicielka pensjonatu Vincent i restauracji Botanika.

– Zależało mi, żeby zaprosić do współpracy osoby, które mają różne ciekawe wizje i pomysły dotyczące wydarzeń kulturalnych – zaznacza Pomianowski. – Jesteśmy w trakcie prac nad kwestiami organizacyjnymi i regulaminem, który będzie określał m.in. zadania rady. Po jego opracowaniu będziemy mogli opowiedzieć o pierwszych pomysłach na imprezy.

Miliony na żłobek

ŚWIDNIK 3,3 mln zł – tej wysokości rządową dotację w ramach programu Maluch Plus 2019 otrzyma miasto na budowę żłobka. Placówka będzie się mieścić przy ul. Klonowej – między ul. Kasperka a Kopera. Urząd Miasta na już pozwolenie na budowę.

– Żłobek jest niezwykle potrzebny w Świdniku – podkreśla Waldemar Jakson, burmistrz Świdnika. – Teraz najmłodsze dzieci przyjmowane są do grup żłobkowych przy przedszkolach. Jednak miejsc jest mniej niż chętnych. Dlatego przygotowaliśmy dokumentację i postaramy się o dofinansowanie inwestycji.

Inwestycja została wyceniona na ok. 6 mln zł. Urząd zapowiada, że ogłosi przetarg na budowę żłobka po tym jak radni zapiszą inwestycję w tegorocznym budżecie Świdnika. Placówka ma być otwarta w przyszłym roku. Nowy miejski żłobek będzie w stanie przyjąć ok. 150 dzieci.

(OPR. AA)

Wycinka, bo rewitalizacja

RYKI Fontanna, nowe alejki, trawniki, łąki kwietne, latarnie, stojaki rowerowe – to wszystko jeszcze w tym roku znajdzie się w Parku Miejskim. W ramach przygotowań wycięto stare drzewa. Ratusz: zdążono przed okresem lęgowym.

Ryki pozyskały prawie 11 mln zł na tzw. kompleksową rewitalizację centrum miasta. Część prac już się rozpoczęła. Mieszkańcy Ryk w ostatnich tygodniach mogli obserwować wycinkę drzew kolidujących z przygotowanymi dla parku i skwerów, projektami zieleni.

Widok pracowników z piłami mechanicznymi i powalonych drzew nie wszystkim przypadł do gustu. Jedna z naszych Czytelniczek prosiła o interwencję podejrzewając, że wycinka mogła przebiegać już po 28 lutego, czyli w trakcie okresu lęgowego ptaków.

Byliśmy na miejscu, ale trwało już sprzątanie gałęzi i wywózka drewna, za co odpowiada wybrany w przetargu świdnicki S-Bud (na zdjęciu).

– Wycinanie drzew zakończyło się jeszcze w lutym. Nasz park znajduje się pod ochroną konserwatorską. Dbamy o to, żeby wszystko odbywało się zgodnie z przepisami – zapewnia Marzena Jędrzych, sekretarz miasta Ryki.



FOT. RADOSŁAW SZCZĘCH

Po zakończeniu przygotowań terenu, miasto wyłoni firmę, która zajmie się kolejnymi etapami rewitalizacji Parku Miejskiego. Projektanci zaplanowali w nim m.in. nową fontannę oraz ogrodzenie od ul. Warszawskiej, budowę nowych oraz remont starych alejek, montaż latarni, ławek, koszy na śmieci, stojaków rowerowych oraz budek dla ptaków i owadów. Ponadto w parku

pojawiają się nowe krzewy ozdobne, łąki kwietne i trawniki. Na miejscu ustawione zostaną również urządzenia do ćwiczeń (siłownia plenerowa), istniejące drzewa zostaną poddane pielęgnacji, a całość zostanie objęta systemem miejskiego monitoringu.

• W ramach planowanej rewitalizacji centrum, odnowione zostaną również dwa kolejne skwery. Chodzi o teren przy kościele,



gdzie wymieniona zostanie nawierzchnia chodników, pojawiają się nowe drzewa i krzewy oraz mała architektura (ławki, kosze, tablice, domki dla ptaków). Na podobne prace czeka również skwer przy ul. Szkolnej i Poniatowskiego, gdzie zaplanowano dodatkowo rozbiórkę murka i schodów terenowych.

• Projekt zakłada również renowację budynku przy Poniatowskiego 12, byłej

siedziby ryckiej KPP, m.in. ocieplenie, wymianę okien oraz instalacji CO, wentylacji itd.

• Zgodnie z planem remontu doczekają się także niektóre ulice. Szafirowa kostka (starobruk) pojawi się na: Cichej, Jeziornej, Wjazdowej, Przechodniej, Wylot, Rynek, Kanałowej i Krótkiej. Całość ma być gotowa w ciągu najbliższych dwóch lat.

RADOSŁAW SZCZĘCH

Rozsławiają cały powiat

URSZULIN Sportsmenka Agnieszka Smolińska, Muzeum-Zespół Synagogałny i urszuliński Hotel Drob to tegoroczni laureaci tytułu „(W)schody Powiatu Włodawskiego”

To była już trzecia gala, podczas której w szczególny sposób dziękujemy tym wszystkim, którzy rozsławiają piękną ziemię włodawską – mówił na wstępie imprezy jej pomysłodawca Andrzej Romańczuk, starosta włodawski. – O tym, że był to dobry pomysł świadczy chociażby to, że na sali zabrakło miejsc dla wszystkich zainteresowanych.

Tradycyjnie konkursowa gala, na którą w tym roku przyszło ponad 150 osób – samorządowców, ludzi biznesu i kultury, została zorganizowana w Hotelu Drob. Hotelu, który tym razem został wyróżniony tytułem Firma Roku. Jego właścicielami są Maria i Ryszard Drobowie, którzy hotel otworzyli już w 2006 r. ale konsekwentnie go rozbudowują, modernizują i zatrudniają coraz więcej osób.

Osobą Roku została Agnieszka Smolińska, jedna z niewielu kobiet w Polsce, które startują w Enduro – wyczynowych rajdach motocyklowych. Jest członkiem Włodawskiego Motorowego Klubu Sportowego. Wyczynowo jeździ od 2012 r. Już po pięciu latach zdobyła upragniony Puchar Polski.



FOT. STAROSTWO POWIATOWE WE WŁODAWIE

Laureaci: (od lewej) Anita Lewczuk vel Leoniuk, dyrektor Muzeum-Zespół Synagogałny, Ryszard i Maria Drob oraz Agnieszka Smolińska

Tytułem Instytucja Roku kapituła zdecydowanie wyróżniła włodawskie Muzeum-Zespół Synagogałny

zajmujące unikalny w skali kraju kompleks zabytkowych budynków po dawnej gminie żydowskiej. Jego wi-

zytówką jest znany w kraju i wielokrotnie wyróżniany i nagradzany Festiwal Trzech Kultur. **JACEK BARCZYŃSKI**

NOMINOWANI

Tradycyjnie w każdej kategorii konkursu „(W)schody Powiatu Włodawskiego” zgłoszone były trzy kandydatury. Poza laureatami: • w kategorii Instytucja Stowarzyszenie Twórców Kultury Nadbużańskiej im. Janusza Kalinowskiego i Stowarzyszenie Centrum Wolontariatu we Włodawie. • w kategorii Osoba Mieczysław Tokarski i Dorota Łubkowska. • w kategorii Firma Przedsiębiorstwo Usługowo-Handlowe „ENERGETYK” i Siedlisko Sobibór.

PROMOCJA

KOBIETA SUKCESU

2019 KUPON ZGŁOSZENIOWY

IMIĘ I NAZWISKO KOBIETY SUKCESU 2019

UZASADNIENIE

Oświadczam, że zapoznałem/am się z treścią regulaminu PLEBISCYTU KOBIETA SUKCESU 2019 i zobowiązuję się do jego przestrzegania. Wyrażam zgodę na przetwarzanie udostępnionych przeze mnie danych osobowych i wizerunku w celach marketingowych przez Corner Media Sp. z o.o.

Ochrona danych osobowych: Corner Media Sp. z o.o. (z siedzibą w Lublinie, Krakowskie Przedmieście 54) jest administratorem bazy danych osobowych. Udostępniane dane są chronione zgodnie z ustawą o ochronie danych osobowych z dnia 29 sierpnia 1997 r. (tj. Dz.U. z 2002 roku, nr 101, poz. 926 z późn. zm.). Udostępniający ma prawo do wglądu, zmiany i usunięcia danych osobowych z bazy Corner Media. Udostępnianie danych jest dobrowolne.

IMIĘ I NAZWISKO OSOBY ZGŁASZAJĄCEJ, TEL. KONTAKTOWY

PODPIS

PARTNERZY

MINI

MINI BEST AUTO

HOTEL KORONA

XIII TARGI BIŻUTERII I UPOMINKÓW

KLEJNOT DLA EWY

9-10 marca 2019

LUBLIN

Centrum Kongresowe UP

Akademicka 15

TargiKlejnotDlaEwyLublin

www.geolab.pl

in218 08



Bal młodzieży archidiecezji i „Oskary Dobra”

KOŚCIEL Region Ewa Dados, Filip Chajzer a także Katarzyna Kusy otrzymali Oskary Dobroci. Czwartą nagrodzoną osobą jest Mateusz Kołodziejczyk, który zdobył Oscara Publiczności. Statuetki przyznano w sobotę w Lublinie podczas jubileuszowego 25. Balu Młodych.

Jest to coroczna impreza skierowana do członków i sympatyków Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Archidiecezji Lubelskiej. Uczestnicy Balu Młodych, ponad tysiąc osób bawiło się w hali MOSiR przy Al. Zygmuntowskich w Lublinie. Tradycyjnie bal

rozpoczął się od poloneza. W tym roku po raz pierwszy zostały wręczone „Oskary Dobra”. To wyróżnienie przyznane osobom, które „w sposób szczególny swoją postawą świadczą o gotowości podjęcia wolontariatu”. Podczas balu zostali nagrodzeni: Ewa

Dados, dziennikarka Polskiego Radia Lublin, pomysłodawczyni ogólnopolskiej akcji Pomóż Dzieciom Przetrwać Zimą, Filip Chajder, prezenter radiowy i telewizyjny i Katarzyna Kusy. – Dobra wola i chęć niesienia pomocy stanowią jej filary opisuje

Paulina Jabłońska z Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Archidiecezji Lubelskiej. – To osoba, która w swoją pracę wkłada wiele serca, posiada wyjątkową wrażliwość na drugiego człowieka. Posługuje osobom bezdomnym z pełnym zaangażowaniem. Często

więcej zdjęć
www.dziennikwschodni.pl

powtarza, że człowiek jest zawsze piękny. „Kochać” to słowo, które jej towarzyszy podczas życia, realizuje je każdego dnia. Podczas jubileuszowego balu, czwartą nagrodę przyznała publiczność. Otrzymał ją Mateusz Kołodziejczyk. (AA)

Seniorzy czekają na otwarcie

OPOLE LUBELSKIE Już tylko tygodnie dzielą od otwarcia Dziennego Domu Pomocy Społecznej dla osób starszych. W budynku trwają prace wykończeniowe

PAWEŁ PUZIO

Dzienny dom będzie w stanie przyjąć 30 osób starszych. Będzie otwarty przez 5 dni w tygodniu, 6-8 godzin dziennie.

- W budowanym obiekcie trwają już intensywne prace wykończeniowe i wszystko wskazuje na to, że całość powinna być zrealizowana do kwietnia. Termin oddania tej inwestycji warunkuje także oficjalne oddanie do użytku stadionu miejskiego, dlatego tym bardziej zależy nam na jak najszybszym zakończeniu prac – mówi Sławomir Plis, burmistrz Opola Lubelskiego. Wykonawca zabrał się także za zagospodarowanie terenu wokół obiektu.

Na parterze znajdują się pomieszczenia sanitarne i porządkowe, sala ogólna, gabinet terapii zajęciowej, sala

rehabilitacji z zapleczem, szatnia dla pensjonariuszy, pomieszczenie socjalne i szatnia dla personelu, rozdzielnia i zmywalnia.

Dom będzie przeznaczony dla osób starszych i samotnych, które wymagają pomocy. Koszty funkcjonowania DDPS będą pokrywane z opłat pobieranych od pensjonariuszy (koszty żywienia, opłata miesięczna za pobyt) oraz częściowo dotowane z budżetu gminy.

Budynek powstał na terenie istniejącego obiektu sportowego przy ul. Kolejowej. Zostanie podzielony na dwie strefy funkcjonalne mieszczące w sobie DDPS, który będzie miał oddzielne wejście i swój teren oraz pomieszczenia klubu sportowego.

W ramach projektu w budynku powstanie także zaplecze szatniowo sanitarne



Budynek powstał na terenie istniejącego obiektu sportowego przy ul. Kolejowej

dla klubu MKS Opolanin. Tym samym projekt jest uzupełnieniem realizowanej

aktualnie inwestycji polegającej na kompleksowej przebudowie stadionu.

Poza funkcjonalnością budynek będzie ekologiczny. Dzięki dofinansowaniu,

na dachu stanie siłownia fotowoltaiczna. W ramach instalacji planuje się montaż 156 sztuk paneli słonecznych. Instalacja wspomagać będzie pracę pompy ciepła, co pozwoli na znaczne obniżenie kosztów eksploatacji obiektu.

- Warto przy tej okazji wspomnieć, że właśnie przygotowujemy się do realizacji kolejnej inwestycji w infrastrukturę sportową - boiska ze sztuczną nawierzchnią w bezpośrednim sąsiedztwie stadionu i DDPS-u, przy ulicy Kolejowej. Będzie ono stanowiło doskonałe uzupełnienie dla stadionu miejskiego ale będzie także dostępne dla wszystkich mieszkańców – dodaje burmistrz.

Budowa DDPS kosztuje 4 miliony złotych, z czego gmina zdobyła 2,65 mln zł dofinansowania unijnego.

Zmiany w miejskiej placówce. Beata Wagner nową dyrektorką MOPS



PUŁAWY Zakończył się ostatni etap rekrutacji w konkursie na stanowisko dyrektora Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej. Do rozmów kwalifikacyjnych dotarły dwie osoby. Komisja postawiła na Beatę Wagner, dotychczasową kierowniczkę działu integracji w tym samym ośrodku

Ratusz ogłosił wynik powtórnego konkursu na stanowisko dyrektora puławskiego MOPS-u. O tę funkcję walczyła trójka kandydatów. Zwyciężyła Beata Wagner, która od 2012 roku kierowała Działem Integracji i Pomocy Specjalistycznej w puławskim ośrodku pomocy. To absolwentka lubelskiego UMCS-u (pedagogika), studiów podyplomowych Wyższej Szkoły Nauk Technicznych i Społecznych w Radomiu (doradztwo zawodowe), a także Uniwersytetu Warszawskiego (zarządzanie gospodarką społeczną) oraz Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie (mediacje). W uzasadnieniu, jakie opubliko-

wał Ratusz, podkreślono, że nowa dyrektorka może pochwalić się również ukończeniem licznych kursów i szkoleń, m.in. w zakresie doskonalenia zawodowego pracowników pomocy społecznej, wspierania rodziny, czy alternatywnych metod rozwiązywania sporów. Za jej wyborem stanęła także „doskonała znajomość przepisów niezbędnych do wykonywania pracy na stanowisku dyrektora jednostki” oraz „skuteczne pozyskiwanie środków (...) na funkcjonowanie Specjalistycznego Ośrodka Wsparcia przy ul. Kołłątaja”. Przypominamy, że daleko idących zmian w działalności ośrodka oczekuje prezydent Puław, Paweł

Maj, który w przeszłości wielokrotnie krytykował sposób jego funkcjonowania. Także w kontekście pomysłów i sposobów integracji społeczności romskiej, za które odpowiedzialna była Beata Wagner. W związku z tym otwarte pozostaje pytanie, czy nowa dyrektorka spełni oczekiwania nowych władz miasta. Maria Piastowicz, poprzednia dyrektorka puławskiego MOPS-u, w ubiegłym tygodniu przeszła na zapiwowaną emeryturę. Do czasu powołania nowej szefowej ośrodka, pełniącą obowiązki dyrektorki była Magdalena Borzuta, kierowniczką Działu Pomocy Środowiskowej.

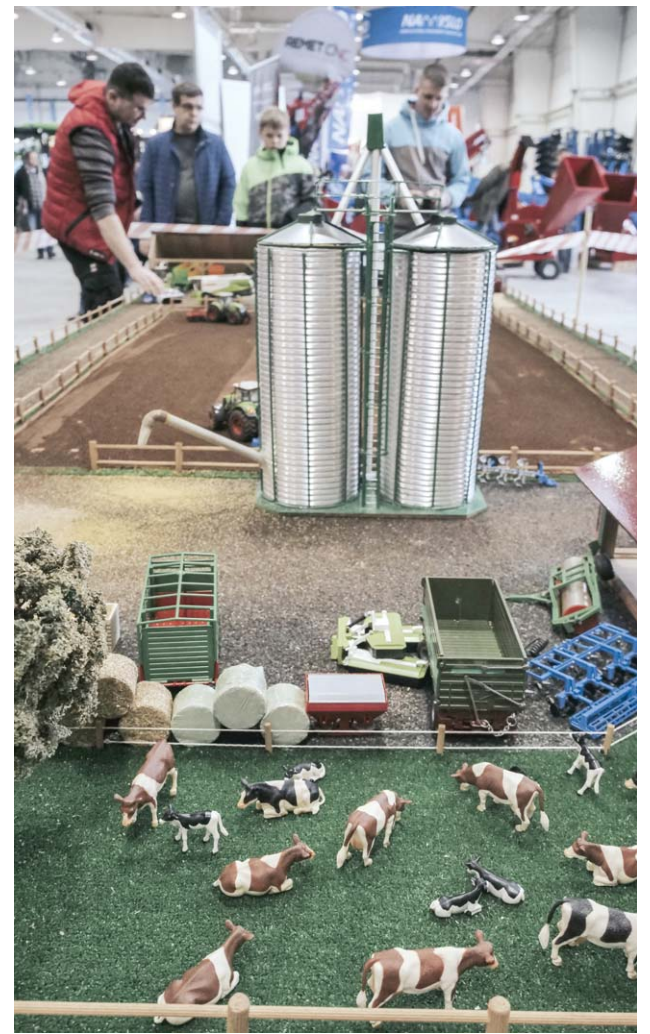
RADOSŁAW SZCZĘCH



Agro-Park przyciągnął tłumy

LUBLIN Ponad 200 wystawców zaprezentowało się podczas dwudniowej XII już edycji Targów Rolniczych AGRO-PARK. 40 z nich zaprezentowało się na targach po raz pierwszy. Stoiska wystawiennicze na terenie Targów Lublin przy ul. Dworcowej zajęły ponad 15 tys. mkw. Zapoznać można było się tam z bogatą ofertą maszyn i urządzeń rolniczych na sezon 2019, takich jak traktory i kombajny, rozrzutniki obornika, przyczepy rolnicze, czy agregaty uprawowe. Swoją ofertę prezentowali zarówno polscy sprzedawcy, jak i producenci z kraju i zagranicy, np. z Danii i z Austrii. Nie zabrakło też firm, które zajmują się sprzedażą środków ochrony roślin, nawozów, nasion i świadczą usługi dla rolnictwa.

Wśród pokazywanych w sobotę i wczoraj nowości znalazły się m.in. nowoczesne rozwiązania w hodowli bydła mlecznego. **ASK**



HANDEL

RZECZNIA kupi bydło ze skierowaniem do uboju z konieczności tel. 511 075 866, 518 879 043.

SPRZEDAŻ

GARAŻE blaszane, bramy garażowe, koje dla psów. Transport, montaż gratis - cały kraj, raty! www.konstal-garaze.pl, tel. 604-397-105, 512-182-312, 81/440-51-08, 84/539-81-91.

MOTORYZACJA

USŁUGI

ZŁOMOWANIE i SKUP POJAZDÓW

- gwarantujemy konkurencyjne ceny
- płacimy gotówką
- pojazdy odbieramy własnym transportem
- wydajemy zaświadczenia o zełomowaniu pojazdu
- prowadzimy sprzedaż części samochodowych

605 312 552

ZŁOM-WTÓR
KRAŚNIK, ul. Kolejowa 58
tel. 81 8252206
kom. 730 555 000
kom. 607 368 909
www.zlom-wtor.pl

MOTORYZACJA

Sprzedam/Kupię

www.dziennikwschodni.pl/oferta

ALE TAXI WWW.ALETAXI.PL
81 511 11 11
ZNAJDZIESZ NAS NA FACEBOOKU

KOMFORTOWO, BEZPIECZNIE, NA CZAS!

VISA MasterCard

AUTO-GAZ, Lublin, ul. Rowerowa 4a. Profesjonalny montaż instalacji, sekwencyjny wtłok gazu od 1900 zł, serwis, legalizacja zbiorników (od 1992 r). Naprawa pomp vialle. Instalacje holenderskie. (81)534-51-37, 602-388-665, www.primagaz.pl

NAPRAWY

TELEWIZORY, magnetowidy, wieże, anteny stelitarnie, instalacje antenowe, darmowa telewizja cyfrowa, kamery i aparaty cyfrowe. Dojazd gratis, gwarancja, solinie, tanio. Tel. 81/740-42-82, 601-237-374.

PRACA

SIMENA Spółdzielnia-Zakład Pracy Chronionej zatrudni: **GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO**
Wymagania:
-wysztatczenie wyższe ekonomiczne,
preferowane kierunki rachunkowości i finanse, mile widziane studia podyplomowe z zarządzania, -minimum 5-letnie doświadczenie na samodzielnym stanowisku związanym z księgowością-kierowniczym, -bardzo dobra znajomość zasad rachunkowości, przepisów dotyczących prawa bilansowego, podatkowego, znajomość aktualnych regulacji ZUS, -znajomość procesów finansowo-księgowych i sprawozdawczych, -umiejętność opracowywania analiz finansowych. Kontakt: Kostrzewa Mirosława 83 3528410, Radzyń Podlaski E-mail:: kadry@simena.com.pl

KIEROWNIK BUDOWY

Miejsce pracy:
HANNA
(powiat Włodawski)

Budowa:
budowa - zespołu zabudowy o funkcji usługowej

Obowiązki:

- Prowadzenie, nadzorowanie i koordynacja robót zgodnie z obowiązującymi przepisami, sztuką budowlaną i zasadami BHP,
- Współpracę z podwykonawcami, inwestorem i projektantami,
- Kontrolę budżetu oraz rozliczanie prowadzonych robót,
- Koordynacja zamówienia materiałów.

Wymagania:

- Uprawnienia budowlane wykonawcze w branży konstrukcyjno-budowlanej bez ograniczeń,
- Doświadczenie.

Zgłoszenia prosimy wysłać na:
info@thtbouw.pl

NIEMIECKA firma zatrudni w Niemczech na umowę o pracę, osoby do pakowania wyrobów mięsnych, temp. ok.+1C. Nie wymagamy doświadczenia ani znajomości niemieckiego. CV:informacja@op.pl ; Tel. 795-295-226, 883-815-341.

OPIEKA Niemcy Legalnie 725248935

DIAGNOSTĘ laboratoryjnego z uprawnieniami serologicznymi zatrudni SP ZOZ w Hrubieszowie. Tel. 84696-32-96.

SP ZOZ w Hrubieszowie zatrudni pielęgniarki do pracy w oddziałach szpitalnych. Tel. 84-696-22-06.

PRACA W NIEMCZACH DLA OPIEKUNÓW OSÓB STARSZYCH Przyjdź na spotkanie z rekruterem 7.03 w HRUBIESZOWIE (OHP, ul. Partyzantów 9, godz. 11-14). Nie znasz języka niemieckiego? Zapisz się na kurs od podstaw. Po kursie GWARANTUJEMY PRACĘ! Zadzwoń: 789 218 013 | www.promedica24.pl

NIEMIECKI Zakład Pielęgniarski Lindenblatt 58285 Gevelsberg Kernerstr 79 poszukuje opiekunek do opieki domowej. Znajomość języka nie jest konieczna. Premia za dni świąteczne. Opieka koordynatora polskojęzyczna. Mogą być Ukraińcy z prawem pobytu w Polsce. Tel. 0049 2332 659 8781, kom. 004915776362707.

USŁUGI

PRANIE PIERZA, WYRÓB KOŁDER I PODUSZEK Z PUCHU, PIERZA, ANILANY. RENOWACJA I PRZERÓBKĄ PIERZYN. PIERZE OD KAŻDEGO KLIENTA CZYŚCIMY OSOBNO. LUBLIN, BURSĄKI 15 A W GODZ. 10-16, TEL. 81/7472512, 661279497.

BUDOWLANE

DOCIEPLENIA budynków, elewacje - kompleksowo, tel. 506-123-602, 506-123-604.

HYDRAULIKA, gaz, glazura, elektryka. Remonty kompleksowo-wykończeniowe, adaptacja pomieszczeń, płyty g-k, usługi z dofinansowania przez PEFRON za pośrednictwem MOPR, tel. 501-035-412.

RÓŻNE

WYWÓZ złomu, sprzętu AGD, RTV, gruzu, mebli, ubrań, sprzętarnie piwnic, strychów, garaży, domów po lokatorach i zmarłych i inne. Wycinka drzew, podcinanie, karczowanie koszenie i sprzątanie działek, wywóz gałęzi, prace rozbiórkowe (stare domy, stodoły, komórki, szklarnie itp.) Odsnieżanie dachów, placów itp. wywóz śniegu. Całe województwo od 8 do 21, 514-299-106

ZDROWIE

APARATY SŁUCHOWE dobór, sprzedaż, serwis na miejscu, refundacje, wizyty domowe, raty, **FIRMA MEDIKA JERZY KAPITAN, LUBLIN, ul. Nowowiejskiego 2a, LUBARTÓW, ul. Cicha 19, KRASNOSTAW, ul. Browarna 6, 81/473-54-01, 668-277-760**



ONKOLOGIA i RADIOLOGIA
dr n. med. R. Wierzbicki
dr n. med. K. Paprota
• konsultacje
• biopsje
• wycięcia znamion
• radioterapia
• USG DOPPLER

OKULISTYKA
dr n. med. J. Batalia
• badanie wzroku
• dobór soczewek

GINEKOLOGIA
GINEKOLOGIA ESTEYCZNA
dr K. Szymenderski
• badanie ginekologiczne
• profilaktyka onkologiczna
• antykoncepcja
• menopauza
• nietrzymanie moczu
• USG DOPPLER

FLEBOLOGIA
dr n. med. P. Niedziela
• operacje żyłaków SVS
• obliteracje
• viridex- naczyńska
• konsultacje
• USG DOPPLER

PRZESZCZEP WŁOSÓW
dr W. Chromiński
• FUE
• FUT
• przeszczep brwi
• blizny powypadkowe
• leczenie łysienia
• trychologia
• osocze bogatopłytkowe

MEDYCYNĄ ESTETYCZNĄ
dr W. Chromiński
dr. n. med. K. Caban
• laser CO2
• plasma BT- nieoperacyjna korekta powiek
• korekta uszu
• usuwanie znamion
• wypełniacze
• modelowanie twarzy
• przeszczep tłuszczu

DERMATOLOGIA
dr n. med. D. Czelej
• diagnostyka znamion skórnych
• leczenie trądziku
• leczenie chorób skóry

Centrum Medyczne Medical Esthetic
GSM 609 202 229, 81 740 90 30
ul. Braci Wieniawskich 12B Lublin (Czechów)
www.medical1.pl

LUBELSKIE CENTRUM SŁUCHU I MOWY SŁUCHMED

Poradnie:
• Audiologiczna
• Foniatryczna
• Otolaryngologiczna
• Neurologiczna
• Logopedyczna
oraz wiele innych
• **Kompleksowe badania słuchu dzieci i dorosłych**
• **Endoskopowe badania trzeciego migdałka (fibroskopia)**
• Videostroboskopia krtani
• **Inhalacje AMSA**
• Kriochirurgia
• Fizjoterapia
• Badania EMG
• **Diagnostyka i terapia APD**
• **Terapia Tomatis**

Badania błędnika diagnozujące zawroty głowy – VNG, VHIT
www.nzoz.sluchmed.pl

Lublin, ul. Chodźki 3, lok. 8
Rejestracja
81 443 04 44



- Poradnie specjalistyczne
- Laboratorium
- Badania i zabiegi diagnostyczne

tel. 81 532 37 11
www.luxmedlublin.pl

zamów swoje ogłoszenie drobne



tel. 81 46 26 820



STACJA DEMONTAŻU POJAZDÓW
z okolic
Lublin • Chełm • Zamość
odbiór auta od klienta
tel.
608 883 933

**NEKROLOGI
KONDOLENCJE
PODZIĘKOWANIA**

Wszystkie informacje pod nr. tel. 81 46-26-820 lub e-mail: reklama@dziennikwschodni.pl

STYKS Sp. z o.o.
20-325 Lublin ul. Cmentarna 6
Punkty usługowe w Lublinie:
ul. Cmentarna 6
ul. Lipowa – tel. 81 532-56-62
przy Cmentarzu na Unickiej – tel. 607-276-868

Na Cmentarzach przy ul. LIPOWEJ i ul. UNICKIEJ zapewniamy karawan-Melex do przewozu trumny i wieńców

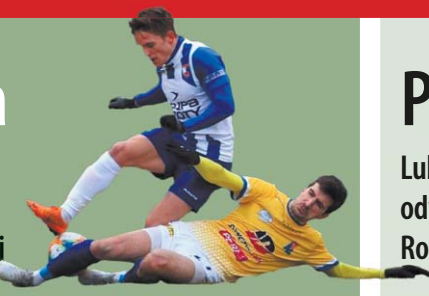
81 777 77 77
RADIO TAXI LUBLIN
7 CO 7 KURS GRATIS!!
196-28
81 525 25 25

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE
www.kalla.lublin.pl
LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176
ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

ROK ZAŁOŻENIA 1958 PUK
www.puk.lublin.pl
KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE
Całodobowo 81 744 50 31, 503 02 68 83
♦ Usługi międzynarodowe ♦ Prosektorium i sala pożegnań ♦ Oprawa muzyczna ceremonii ♦ Kwiaty ♦ Kremacje ♦ Trumny, Urny ♦ Ekshumacje, pogłębianie grobów ♦ Sprzedaż nowych grobów ♦ Namiot pogrzebowy

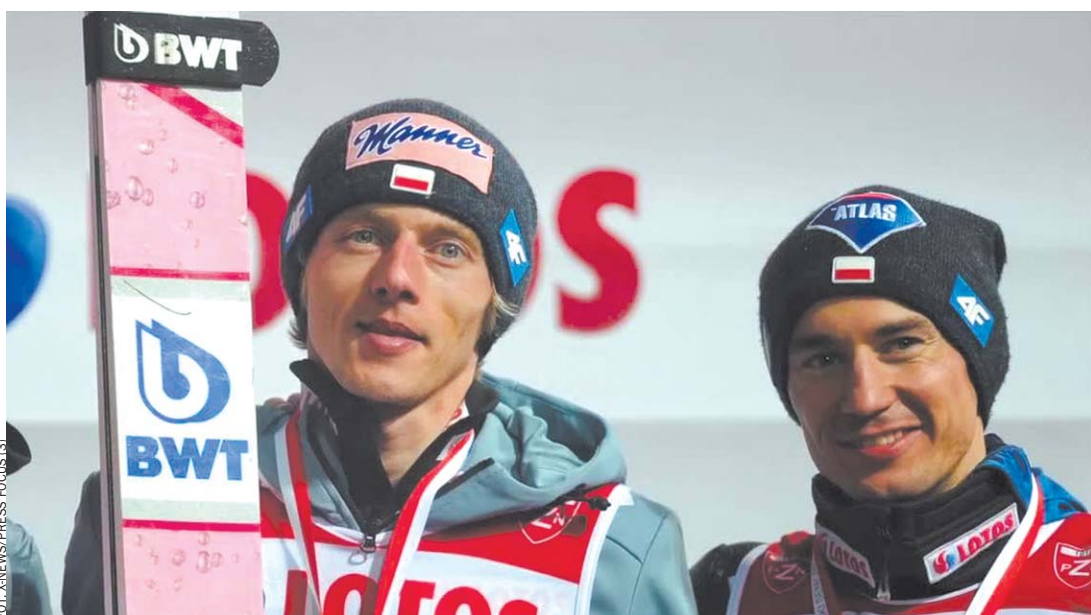
Puchar jedzie do Lublina

W finałowym meczu Pucharu Polski na szczepku okręgu lubelskiego Motor prowadził w Puławach 2:0, ale w kilkadziesiąt sekund stracił dwie bramki. Karne lepiej wykonywali goście, którzy wygrali serię jedenastek 3:1



Pokaz siły przed przerwą

Lubelskie szczypiornistki pewnie pokonały w hali Globus odwieczne rywalki z Lubina. Podopieczne trenera Roberta Lisa wygrały spotkanie różnicą pięciu bramek



Polski cud na skoczni w Seefeld!

SKOKI NARCIARSKIE Takich emocji w historii całych mistrzostw świata jeszcze nie było. Po pierwszej serii piątkowych zawodów na skoczni normalnej w Seefeld nikt z polskich kibiców pewnie nawet nie marzył o medalu. Dawid Kubacki zajmował dopiero 27 miejsce, a mimo to został mistrzem świata! Z kolei Kamil Stoch na półmetku był 18, a ostatecznie przegrał tylko ze swoim kolegą z kadry i zdobył srebro!

O pierwszej serii wielu zawodników chciało-by pewnie zapomnieć. Warunki były fatalne z powodu padającego deszczu, śniegu, ale i silnego wiatru. Szczęście uśmiechnęło się wówczas do nielicznych. Ryoyu Kobayashi miał ciut lepsze warunki i wykorzystał to do maksimum, skacząc 101 metrów. Dzięki temu Japończyk zajmował pierwszą lokatę. Drugi był Karl Geiger, który przegrywał z liderem o 2,1 punktu (uzyskał 100 metrów). Sensacją było za to trzecie miejsce Słowenca Ziga Jelara. Polacy? Piotr Żyła był 33, Stefan Hula 29, Dawid Kubacki 27, a Kamil Stoch 18 i w zasadzie żadnych szans na czołowe lokaty.

W drugiej serii Hula skoczył 100 metrów i nieco poprawił

humory kibicom. Chwilę po nim na belce usiadł Kubacki i skoczył 104,5 metra. Skoczek z Nowego Targu stanął przy ścianie lidera i patrzył jak kolejny zawodnicy nie potrafili go wyprzedzić. Nawet kiedy przysła kolej Stocha. Wicelider Pucharu Świata co prawda nie zawiódł i uzyskał 101,5 metra, ale zameldował się w klasyfikacji tuż za Kubackim.

W kolejnych minutach kibice przecierali oczy ze zdumienia. Warunki były coraz gorsze i żadnemu ze skoczków nie udało się wyprzedzić Polaków! Zawiedli także Kobayashi i Geiger, którzy z podium wypadli do drugiej dziesiątki! I tak oto koszmar z pierwszej serii przemienił się w niesamowity sukces Polaków. – To niesamowity dzień. Nikt nie napisałby lepszego scenariusza.

Po pierwszej serii byłem zalanym, a w drugiej wszystko się odwróciło. Kiedy dowiedziałem się, że Dawid jest na podium byliśmy bardzo szczęśliwi. Nie spodziewaliśmy się, że może wyprzedzić Geigera i Kobayashiego – powiedział na antenie Eurosportu Kamil Stoch.

– Kiedy podczas konkursu zacząłem wierzyć, że może być medal? Nigdy. Nie wierzyłem nawet wtedy, gdy na ekranie komputera pojawiły się wyniki. Dla mnie to było po prostu niemożliwe – przyznał po zawodach Stefan Horngacher, trener polskiej kadry cytowany przez portal skijumping.pl. – Wskoczyć z 27 miejsca na pierwsze? Takie rzeczy po prostu się nie zdarzają na mistrzostwach świata. To niewiarygodne. Muszę pogratulować chłop-

kom determinacji i skupienia na skokach w drugiej serii. Pierwsza była nie fair dla nas, ale druga nie fair dla Geigera, Kobayashiego i kilku innych. Podsumowując, zawody były trochę niesprawiedliwe ale szczęśliwe dla nas. Jestem zupełnie usatysfakcjonowany, ponieważ w tym konkursie uzyskaliśmy najlepszy wynik, jaki był możliwy przy naszym potencjale – ocenił Austriak.

W sobotę nasza reprezentacja po raz pierwszy w historii wystąpiła w konkursie mieszanym. Biało-Czerwoni w składzie: Kinga Rajda, Kamila Karpiel, Kamil Stoch i Dawid Kubacki po pierwszej serii sensacyjnie zajmowali trzecie miejsce. Co prawda w finale nasz zespół spadł na szóste miejsce, ale i tak wynik należy uznać za sukces.

WYNIKI KONKURSU NA SKOCZNI NORMALNEJ

1. Dawid Kubacki (93 m, 104.5 m) 218.3 pkt
- 2. Kamil Stoch 91.5 m, 101.5 m) 215.5 pkt
- 3. Stefan Kraft (93.5 m, 101 m) 214.8 pkt
- 4. Philipp Ashenwald (91 m, 103.5 m) 214.5 pkt
- 5. Richard Freitag (93.5 m, 103.5 m) 211.3 pkt
- 6. Stephan Leyhe (96.5 m, 99 m) 210.6 pkt
- 7. Markus Eisenbichler (91 m, 102.5 m) 210.5 pkt
- 7. SATO Yukiya Sato (92 m, 99 m) 210.5 pkt
- 9. Michael Hayboeck (93.5 m, 100 m) 208.5 pkt
- 10. Killian Peier (98.5 m, 98 m) 207.4 pkt
- 12. Stefan Hula (88 m, 100 m) 205.8 pkt.

WYNIKI KONKURSU MIESZANEGO

1. Niemcy 1012.2 pkt
- 2. Austria 989.9 pkt
- 3. Norwegia 938.4 pkt
- 4. Słowenia 930.8 pkt
- 5. Japonia 928.6 pkt
- 6. Polska 914.9 pkt
- 7. Rosja 896.2 pkt
- 8. Włochy 801.4 pkt
- 9. Czechy 374.4 pkt
- 10. USA 364.9 pkt.

Udany start lidera

FORTUNA I LIGA Raków Częstochowa pokonał na swoim stadionie Chrobrego Głogów 1:0 po bramce Sebastiana Musiolika i pewnie zmierza do Lotto Ekstraklasy. Natomiast Sandecja Nowy Sącz podzieliła się punktami z Bruk Betem Termaliką

Remis zespołu trenera Tomasza Kafarskiego wykorzystała Stal Mielec, która pokonała w Bielsku Białej tamtejsze Podbeskidzie 2:0, a losy meczu rozstrzygnęły się w ostatnich 10 minutach spotkania. – Im dłużej trwał mecz tym mój zespół lepiej wyglądał na boisku i to dało nam wygraną. Cieszę się, z tego jak zespół pracuje i pokazuje pomysł na grę. Jesteśmy głodni kolejnych zwycięstw – ocenił po meczu Artur Skwronek, trener Stali.

Dzięki temu ekipa z Mielca awansowała na drugie miejsce w tabeli, choć ma tyle samo punktów co trzeci ŁKS Łódź. Za tydzień, w hicie kolejki oba zespoły staną naprzeciw siebie.

Wyniki: Stomil Olsztyn – GKS Tychy 2:0 (Mateusz Gancarczyk 19, Szymon Sobczak 70-karny) ● **Puszcza Niepołomice – Chojniczanka Chojnice 0:2** (Damian Piotrowski 40, Krzysztof Danielewicz 49) ● **GKS 1962 Jastrzębie – Odra Opole 3:1** (Dawid Gojny 18, Jakub Wróbel 35, Kamil Jadach 75 – Szymon Skrzypczak 4) ● **Raków Częstochowa – Chrobry Głogów 1:0** (Sebastian Musiolik 84) ● **Sandecja Nowy Sącz – Bruk-Bet Termalica Nieciecza 0:0** ● **ŁKS Łódź – Garbarnia Kraków 3:0** (Dani Ramirez 37, 45, Rafał Kujawa 57) ● **Podbeskidzie Bielsko-Biała – Stal Mielec 0:2** (Krzystian Getinger 84, Łukasz Janoszka 88) ● **Bytovia Bytów – Warta Poznań 0:0** ● **Wigry Suwałki – GKS Katowice 2:0** (Wiktor Biedrzycki 33, Joel Huertas 45) ● **Zaległy: Wigry Suwałki – Odra Opole 2:3** (Huertas 80-karny, Bida 87 – Moder 30, Janus 48-karny, Niziołek 90).

1. Raków	22	51	37-10
2. Stal	22	40	32-14
3. ŁKS	22	40	35-18
4. Sandecja	22	39	23-12
5. Jastrzębie	22	32	27-28
6. Podbeskidzie	22	32	30-24
7. Chojniczanka	22	32	31-27
8. Puszcza	22	30	24-29
9. Bruk-Bet	22	28	32-34
10. Bytovia	22	27	33-28
11. Tychy	22	26	28-28
12. Odra	22	26	32-38
13. Wigry	22	25	26-36
14. Warta	22	24	19-27
15. Chrobry	22	23	14-22
16. Stomil	22	22	22-29
17. Katowice	22	18	16-30
18. Garbarnia	22	16	16-43

Stomil został ukarany odjęciem trzech punktów za zaległości finansowe.

9-10 marca: Bytovia – Puszcza ● Warta – Podbeskidzie ● Stal – ŁKS ● Garbarnia – Tychy ● Stomil – Sandecja ● Bruk-Bet – Wigry ● Katowice – Raków ● Chrobry – Jastrzębie ● Odra – Chojniczanka



Bramka z dedykacją

PIŁKARSKA II LIGA Na inaugurację rundy wiosennej Górnik Łęczna długo męczył się z Resovią, ale ostatecznie pokonał rywala z Podkarpacia 1:0 po bramce Roberta Pisarczuka

W podstawowej „jedenasce” znalazło się sześciu nowych zawodników. Warto też zwrócić uwagę na pozycję Roberta Pisarczuka, który do tej pory grał na boku obrony, a przeciwko Resovii zagrał jako środkowy pomocnik! Kiedyś trener Smuda napastnika Przemysława Pitrego przesunął na pozycję stopera, teraz defensora przestawił do środka pola.

Początek spotkania w wykonaniu obu zespołów był dość nerwowy. Zarówno Górnik jak i Resovia postawiły na walkę. W efekcie kibice nie oglądali zbyt wielu sytuacji podbramkowych. Jako pierwsi szansę stworzyli

sobie goście, ale w zamieszaniu w polu bramkowym przytomnie zachował się Patryk Rojek i złapał piłkę. W odpowiedzi w 12 minucie po dwójkowej akcji Arona Stasiaka i Jakuba Kowalskiego ten drugi wpadł w pole karne i będąc naciśkanym przez obrońcę upadł. Sędzia jednak nie zdecydował się na wskazanie na „wapno”.

Na kolejne sytuacje przyszło poczekać do 38 minuty. Wtedy to na strzał z dystansu zdecydował się Sebastian Pyrdek jednak piłka poleciała wysoko nad poprzeczką. Resovia zagroziła Górnikowi raz jeszcze w samej końcówce, ale strzał Radosława Adamskiego złapał bramkarz Górnika.

W przerwie trener Smuda dokonał jednej zmiany. Kontuzjowanego Tomasza Tymosiaka zastąpił doświadczony Paweł Sasin. Drugą połowę nieco lepiej zaczęli goście, którzy za sprawą strzałów z dystansu próbowali pokonać Rojka, ale bez powodzenia. Natomiast Górnik pierwszy celny strzał oddał w 59 minucie. Aktywny tego dnia Aron Stasiak wycofał piłkę do Filipa Szewczyka, ale ten uderzył zbyt słabo by zaskoczyć Wojciecha Daniela. Chwilę później po kontrze w pole karne zielono-czarnych wpadł Sebastian Pyrdek, jednak naciskany przez Sasina fatalnie spudłował. Wreszcie w 76 minucie gospodarze objęli prowadze-

nie. Na strzał zdecydował się Robert Pisarczuk, a piłka po błędzie golkipera rywala wpadła do siatki. Piłkarze Górnika trafienie zadedykowali Adrianowi Łuszkiewiczowi, który niedawno został ojcem.

W końcówce goście rzucili się do odrabiania strat, ale nie stworzyli już żadnej klarownej sytuacji i mecz zakończył się skromną wygraną łęcznian.

Górnik Łęczna – Resovia 1:0 (0:0)
Bramka: Pisarczuk (76).

Górnik: Rojek – Pigiel, Borodai, Nakroś, Orłowski – Tymosiak (46 Sasin), Łuszkiewicz – Kowalski (89 Wójcik), Pisarczuk, Szewczyk (65 Cetnarski) – Stasiak.

Resovia: Daniel – Antoniuk, Mikulec, Adamski (66 Ogrodnik), Frankiewicz, Buczek, Kaliniec (83 Twardowski), Geniec, Pyrdek (77 Hass), Zalepa

Żółte kartki: Szewczyk, Pisarczuk, Łuszkiewicz – Zalepa, Mikulec.

Czerwona kartka: Pisarczuk (90-za dwie żółte).

Sędziował: Grzegorz Kawałko. **Widzów:** 2066.

PIŁKARSKA II LIGA

Skra Częstochowa – Olimpia Grudziądz 0:4 (Tiago Alves 17, Kacper Skibicki 23, Germán Ruiz 69, Przemysław Kita 71) ● **ROW 1964 Rybnik – Elana Toruń 0:1** (Filip Kozłowski 57) ● **Stal Stalowa Wola – Błękitni Stargard 4:2** (Andrzej Trubeha 11, Szymon Jarosz 45, Michał Trąbka 78, Piotr Mroziński 79 – Adrian Kwiatkowski 57, Krystian Sanocki 69) ● **Znicz Pruszków – Pogoń Siedlce 0:2** (Bartosz Wiktoruk 43, Mateusz Bochnak 53) ● **Rozwój Katowice – Siarka Tarnobrzeg 6:0** (Olivier Lazar 3, Kamil Łączek 18-karny, 90-karny, Sławomir Musiolik 37, 53, Konrad Andrzejczak 45) ● **Olimpia Elbląg – Radomiak Radom 2:1** (Michał Fidziukiewicz 32, Jakub Bojas 44-karny – Meik Karwot 62) ● **GKS Bełchatów – Ruch Chorzów 1:0** (Marcin Ryszka 30) ● **Gryf Wejherowo – Widzew Łódź 1:2** (Krzysztof Wicki 49-karny – Adam Radwański 22, Daniel Mąka 50) ● **Górnik Łęczna – Resovia 1:0**.

1. Widzew	21	42	36-17
2. Radomiak	22	41	49-17
3. Elana	22	39	33-19
4. Bełchatów	22	37	25-13
5. Górnik	22	37	37-33
6. Olimpia G.	22	34	43-33
7. Stal	22	34	35-28
8. Resovia	21	29	28-31
9. Skra	22	28	16-29
10. Znicz	22	27	30-39
11. Pogoń	22	26	30-31
12. Gryf	22	26	30-37
13. Ruch	22	25	27-28
14. Rozwój	22	24	28-35
15. Błękitni	22	24	25-40
16. Siarka	21	21	17-36
17. Olimpia E.	20	20	16-28
18. Rybnik	21	18	17-28

Bełchatów został ukarany odjęciem dwóch punktów za zaległości finansowe.

9-10 marca: Bełchatów – Górnik ● Ruch – Olimpia G. ● Skra – Olimpia E. ● Radomiak – Rozwój ● Siarka – Znicz ● Pogoń – Stal ● Błękitni – Gryf ● Widzew – Rybnik ● Elana – Resovia

TERMINARZ RUNDY WIOSENNEJ II LIGI

22 Kolejka (2-3 marca)
Skra Częstochowa – Olimpia Grudziądz (0:4)

Górnik Łęczna – Resovia (2:2)
ROW 1964 Rybnik – Elana Toruń (0:3)
Gryf Wejherowo – Widzew Łódź (1:3)
Stal Stalowa Wola – Błękitni Stargard (0:1)
Znicz Pruszków – Pogoń Siedlce (3:0)
Rozwój Katowice – Siarka Tarnobrzeg (0:1)
Olimpia Elbląg – Radomiak Radom (0:5)
GKS Bełchatów – Ruch Chorzów (2:2)

23 Kolejka (9-10 marca)
Bełchatów – Górnik (1:1)
Ruch – Olimpia G. (0:0)
Skra – Olimpia E. (0:1)
Radomiak – Rozwój (0:1)
Siarka – Znicz (2:2)
Pogoń – Stal (2:0)
Błękitni – Gryf (0:2)
Widzew – Rybnik (2:2)
Elana – Resovia

24 Kolejka (16-17 marca)
Górnik – Elana (0:2)
Resovia – Widzew (1:2)
Rybnik – Błękitni (1:1)
Gryf – Pogoń (2:7)
Stal – Siarka (0:3)
Znicz – Radomiak (0:4)

Rozwój – Skra (0:2)
Olimpia E. – Ruch (0:1)
Olimpia G. – Bełchatów (1:2)

25 Kolejka (23-24 marca)
Olimpia G. – Górnik (3:1)
Bełchatów – Olimpia E. (1:0)
Ruch – Rozwój (3:0)
Skra – Znicz (1:2)
Radomiak – Stal (0:0)
Siarka – Gryf (1:1)
Pogoń – Rybnik (1:1)
Błękitni – Resovia (0:1)
Widzew – Elana (0:0)

26 Kolejka (30-31 marca)
Górnik – Widzew (0:3)
Elana – Błękitni (2:1)
Resovia – Pogoń (3:1)
Rybnik – Siarka (2:0)
Gryf – Radomiak (0:3)
Stal – Skra (2:3)
Znicz – Ruch (1:1)
Rozwój – Bełchatów (1:2)
Olimpia E. – Olimpia G. (0:3)

27 Kolejka (6-7 kwietnia)
Olimpia E. – Górnik (1:2)
Olimpia G. – Rozwój (2:1)
Bełchatów – Znicz (0:1)
Ruch – Stal (2:2)
Skra – Gryf (1:0)
Radomiak – Rybnik (2:2)
Siarka – Resovia (0:3)
Pogoń – Elana (0:3)
Błękitni – Widzew (2:4)

28 Kolejka (13-14 kwietnia)
Górnik – Błękitni (2:0)
Widzew – Pogoń (1:0)
Elana – Siarka (2:2)
Resovia – Radomiak (0:5)
Rybnik – Skra (0:0)
Gryf – Ruch (1:1)
Stal – Bełchatów (2:1)
Znicz – Olimpia G. (1:1)
Rozwój – Olimpia E. (2:1)

29 Kolejka (20-21 kwietnia)
Rozwój – Górnik (2:2)
Olimpia E. – Znicz (1:1)
Olimpia G. – Stal (2:4)
Bełchatów – Gryf (1:0)
Ruch – Rybnik (0:1)
Skra – Resovia (2:2)
Radomiak – Elana (1:2)
Siarka – Widzew (0:4)
Pogoń – Błękitni (0:3)

30 Kolejka (24 kwietnia)
Górnik – Pogoń (0:4)
Błękitni – Siarka (1:0)
Widzew – Radomiak (1:0)
Elana – Skra (2:1)
Resovia – Ruch (1:5)
Rybnik – Bełchatów (0:1)
Gryf – Olimpia G. (2:1)
Stal – Olimpia E. (2:3)
Znicz – Rozwój (3:1)

31 Kolejka (27-28 kwietnia)
Znicz – Górnik (2:2)
Rozwój – Stal (0:4)
Olimpia E. – Gryf (2:0)
Olimpia G. – Rybnik (1:1)

Bełchatów – Resovia (0:0)
Ruch – Elana (0:0)
Skra – Widzew (0:2)
Radomiak – Błękitni (6:0)
Siarka – Pogoń (1:2)

32 Kolejka (4-5 maja)
Górnik – Siarka (3:0)
Pogoń – Radomiak (2:3)
Błękitni – Skra (0:1)
Widzew – Ruch (3:1)
Elana – Bełchatów (0:0)
Resovia – Olimpia G. (4:3)
Rybnik – Olimpia E. (0:0)
Gryf – Rozwój (1:2)
Stal – Znicz (2:0)

33 Kolejka (11-12 maja)
Stal – Górnik (0:2)
Znicz – Gryf (2:5)
Rozwój – Rybnik (2:0)
Olimpia E. – Resovia (0:2)
Olimpia G. – Elana (2:2)
Bełchatów – Widzew (0:0)
Ruch – Błękitni (1:3)
Skra – Pogoń (1:0)
Radomiak – Siarka (2:0)

34 Kolejka (18-19 maja)
Górnik – Radomiak (1:5)
Siarka – Skra (0:1)
Pogoń – Ruch (1:2)
Błękitni – Bełchatów (0:3)
Widzew – Olimpia G. (2:3)
Elana – Olimpia E. (2:2)
Resovia – Rozwój (2:1)
Rybnik – Znicz (1:3)
Gryf – Stal (2:4)

POWIEDZIELI PO MECZU

Franciszek Smuda, trener Górnika

– Nie ma co ukrywać nie był to porywający mecz. Więcej było w nim walki niż samej gry w piłkę. Z doświadczenia jednak wiem, że początki po przerwie zimowej są trudne. Tak naprawdę zespół po dwóch trzech kolejkach powinien zacząć grać coraz lepiej. Brakuje nam jeszcze trochę zgrania w meczach o punkty bo do tej pory graliśmy tylko mecze sparingowe. W każdym jest dużo nowych piłkarzy i trzeba ich odpowiednio wkomponować do drużyny. W meczach kontrolnych wszystko wyglądało dobrze, ale podczas meczów ligowych dochodzi dodatkowa adrenalina i presja. To było widać podczas meczu z Resovią. Fizycznie jesteśmy dobrze przygotowani, brakuje nam trochę świeżości. Musimy zacząć grać bardziej agresywnie bo w drugiej lidze poza umiejętnościami technicznymi liczy się też siła.

Robert Pisarczuk, zawodnik Górnika

– Pierwsza połowa nie była najlepsza w naszym wykonaniu. Nie realizowaliśmy w pełni założeń, ciężko nam się rozgrywało piłkę. Po przerwie jednak skorygowaliśmy nasze błędy. Przy zdobytej bramce widziałem biegnącego Mateusza Cetnar-skiego i chciałem zagrać mu piłkę, ale w ostatniej chwili zauważyłem, że bramkarz Resovii wyszedł do przodu z bramki. Zdecydowałem się więc mocno wstrzelić piłkę. Wyszedł z tego tak zwany centrostrzał i wydaje mi się, że wpadła by do bramki sama, ale ostatecznie jeszcze odbiła się od niego. Potem trochę się cofnęliśmy i Resovia nas przycisnęła. Na szczęście udało nam się wygrać na inaugurację. Wiedzieliśmy jakie wyniki osiągnęły inne zespoły z czołówki i cieszymy się z kompletu punktów. Początek rundy jest dla nas ważny, a do końca marca czekają nas mecze z trudnymi rywalami.

Zagłębie się nie poddaje

PIŁKARSKA LOTTO EKSTRAKLASA Drużyna z Sosnowca niespodziewanie ograła na swoim stadionie niepokonaną od sześciu spotkań Koronę Kielce dając wyraźny sygnał, że nie zamierza po zaledwie jednym sezonie żegnać się z najwyższym szczeblem rozgrywek. Niespodziankę sprawiła też Wisła Płock, która wygrała horror z Cracovią

Zagłębie, przez wielu ekspertów skazywane na degradację wiosną gra zdecydowanie lepiej niż jesienią, ale w starciu z Koroną, która ostatnio regularnie zdobywała punkty nie było faworytem. Tymczasem już w 19 minucie prowadzenie gospodarzom dał Olaf Nowak. Potem jednak strzałem z rzutu karnego do remisu doprowadził Elia Soriano i do przerwy był remis. Jednak po zmianie stron na murawie rządzą już tylko i wyłącznie gospodarze. Najpierw do siatki kielczan trafił Żarko Udovicić, a chwilę później na 3:1 podwyższył Giorgios Mygas. To nie był jednak koniec strzeleckich popisów Zagłębia bo w 90 minucie wynik meczu ustalił znany z występów w Górniku Łęczna Patrik Mráz.

– Chciałbym bardzo podziękować wszystkim piłkarzom oraz kibicom, którzy przyszedli na stadion. Korona wywalczyła rzut karny, ale tak naprawdę nie miała żadnych sytuacji. Strzeliliśmy drugą bramkę i rywal się otworzył co umożliwiło nam zdobycie kolejnych trafień – powiedział po spotkaniu Robertas Poskus asystent Valdasas Ivanauskas, który został ukarany przez Komisję Ligi zawieszeniem na dwa mecze.



Korona Kielce po sześciu meczach bez porażki znalazła swojego pogromcę

Pięć bramek padło także w Płocku gdzie tamtejsza Wisła podejmowała Cracovię. Gospodarze prowadzili 2:0, ale ekipa trenera Michała Probiezja zdołała odrobić straty. Jednak w końcówce gola na wagę kompletu punktów skutecznym strzałem z rzutu karnego zdobył Dominik Furman.

Wyniki: Jagiellonia Białystok – Górnik Zabrze 2:2 (Guilherme 23-karny, Arvydas Novikovas 57 – Szymon Żurkowski 25, Igor Angulo 89) **Legia Warszawa – Miedź Legnica 2:0** (Carlitos 22, Iuri Medeiros 62) **Piast Gliwice – Śląsk Wrocław 2:0** (Piotr

Parzyszek 4, Joel Valencia 55) **Wisła Płock – Cracovia 3:2** (Grzegorz Kuświk 23, Ariel Borysiuk 49, Dominik Furman 90-karny – Airam Cabrera 60-karny, Filip Piszczek 71) **Zagłębie Sosnowiec – Korona Kielce 4:1** (Olaf Nowak 19, Żarko Udovicić 53, Giorgios Mygas 56, Patrik Mráz 90 – Elia Soriano 35-karny) **Wisła Kraków – Pogoń Szczecin 2:3** (Vullnet Basha 86, 89 – Radosław Majewski 22, Kamil Drygas 32, Iker Guarrotxena 50) **Lech Poznań – Arka Gdynia 1:0** (Chris Gytkaer 39) **Zagłębie Lubin – Lechia Gdańsk** dzisiaj o godz. 18.

1. Lechia	23	49	37-18
2. Legia	24	45	37-24
3. Jagiellonia	24	40	40-32
4. Piast	24	40	36-26
5. Lech	24	39	36-29
6. Pogoń	24	38	36-30
7. Cracovia	24	36	27-25
8. Korona	24	36	29-29
9. Wisła K.	24	32	36-35
10. Zagłębie L.	23	30	36-35
11. Arka	24	25	34-36
12. Śląsk	24	24	31-33
13. Górnik	24	24	30-43
14. Miedź	24	24	23-44
15. Wisła P.	24	23	34-43
16. Zagłębie S.	24	18	32-52

8-11 marca: Arka – Legia ● Cracovia – Zagłębie S. ● Górnik – Piast ● Korona – Wisła K. ● Lechia – Wisła P. ● Miedź – Lech ● Pogoń – Zagłębie L. ● Śląsk – Jagiellonia.

PIŁKARSKIE LIGI ZAGRANICZNE

Anglia
Tottenham – Arsenal 1:1 (Kane 74-karny – Ramsey 16) ● **Bournemouth – Manchester City 0:1** (Mahrez 55) ● **Brighton & Hove Albion – Huddersfield 1:0** (Andone 79) ● **Burnley – Crystal Palace 1:3** (Barnes 90 – Bardsley 15-samobójcza, Batshuayi 48, Zaha 76) ● **Manchester United – Southampton 3:2** (Pereira 53, Lukaku 59, 88 – Valery 26, Ward Prowse 75) ● **Wolverhampton – Cardiff 2:0** (Jota 16, Jimenez 18) ● **West Ham United – Newcastle 2:0** (Rice 7, Noble 42-karny) ● **Watford – Leicester 2:1** (Deeney 5, Gray 90 – Vardy 75) ● **Fulham – Chelsea 1:2** (Chambers 28 – Higuain 20, Jorginho 31) ● **Everton – Liverpool 0:0**.

1. Man. City	29	71	76-20
2. Liverpool	29	70	64-15
3. Tottenham	29	61	56-30
4. Man. United	29	58	58-38
5. Arsenal	29	57	61-39
6. Chelsea	28	56	49-30
7. Wolverhampton	29	43	37-35
8. Watford	29	43	41-41
9. West Ham	29	39	37-41
10. Everton	29	37	39-39
11. Leicester	29	35	35-41
12. Bournemouth	29	34	39-54
13. Crystal Palace	29	33	35-39
14. Newcastle	29	31	26-36
15. Brighton	28	30	30-41
16. Burnley	29	30	32-53
17. Southampton	29	27	32-49
18. Cardiff	29	25	25-57
19. Fulham	29	17	27-65
20. Huddersfield	29	14	15-51

Francja
Bordeaux – Montpellier przełożony ● **Caen – Paris Saint-Germain 1:2** (Ninga 56 – Mbappe 59-karny, 87) ● **Angers – Monaco 2:2** (Tait 22, 45 – Falcao 49, 80-karny) ● **Nimes – Rennes** przełożony ● **Reims – Amiens 2:2** (Dia 70, Cafaro 84 – Konate 39-karny, Abdelhamid 44-samobójcza) ● **Guingamp – Nantes 0:0** ● **Lille – Dijon 1:0** (Lautoa 72-samobójcza) ● **Nice – Strasbourg 1:0** (Atal 20) ● **Olympique Lyon – Toulouse 5:1** (Depay 10, Traore 30, Fekir 35-karny, Dembele 67, 70 – Dossevi 15) ● **Olympique Marseille – Saint-Etienne** zakończył się po zamknięciu tego wydania.

1. PSG	26	71	79-15
2. Lille	27	54	44-23
3. Lyon	27	49	45-31
4. Saint-Etienne	26	43	36-31
5. Reims	27	42	29-26
6. Marseille	26	41	41-35
7. Nice	27	40	20-27
8. Montpellier	26	38	34-28
9. Strasbourg	27	37	41-31
10. Rennes	26	37	35-34
11. Nimes	26	36	37-38
12. Angers	27	34	31-31
13. Bordeaux	26	32	25-27
14. Nantes	27	31	31-34
15. Toulouse	27	28	26-42
16. Monaco	27	26	28-43
17. Amiens	27	25	22-42
18. Caen	27	20	22-36
19. Dijon	26	20	20-40
20. Guingamp	27	19	18-50

Hiszpania
Rayo Vallecano – Girona 0:2 (Stuani 30, 85) ● **Espanyol – Valladolid 3:1** (Iglesias 1, Hermoso 55, Lei 65 – Alcaraz 17) ● **Villarreal – Alaves 1:2** (Cazorla 61-karny – Maripan 54, Inui 77) ● **Huesca – Sevilla 2:1** (Anor 7, Avila 90 – Ben Yedder 84-karny) ● **Real Madryt – FC Barcelona 0:1** (Rakitic 26) ● **Eibar – Celta Vigo 1:0** (Enrich 87) ● **Betis – Getafe 1:2** (Joaquin 75 – Cabrera 20, Mata 44) ● **Real Sociedad – Atletico Madryt 0:2** (Morata 30, 33) ● **Valencia – Athletic Bilbao** zakończył się po zamknięciu tego wydania ● **Leganes – Levante** dzisiaj.

1. Barcelona	26	60	66-25
2. Atletico	26	53	38-17
3. Real	26	48	43-31
4. Getafe	26	42	34-23
5. Alaves	26	40	27-29
6. Sevilla	26	37	41-34
7. Betis	26	36	30-32
8. Sociedad	26	35	30-27
9. Eibar	26	34	34-35
10. Valencia	25	33	25-21
11. Athletic	25	33	25-28
12. Espanyol	26	33	31-39
13. Girona	26	31	27-34
14. Leganes	25	30	26-31
15. Levante	25	30	37-45
16. Valladolid	26	26	20-34
17. Celta	26	25	36-44
18. Villarreal	26	23	27-35
19. Vallecana	26	23	28-45
20. Huesca	26	22	26-42

Niemcy
Augsburg – Borussia Dortmund 2:1 (Dong Won 24, 68 – Alcaccer 81) ● **1. FC Nürnberg – RasenBall-sport Leipzig 0:1** (Klostermann 40) ● **Bayer Leverkusen – Freiburg 2:0** (Aranguiz 4, Bailey 73) ● **Eintracht Frankfurt – Hoffenheim 3:2** (Kostic 20, Haller 89, Paciencia 90) ● **Schalke 04 – Fortuna Düsseldorf 0:4** (Lukebakio 35-karny, Kownacki 62, 84, Raman 68) ● **Hertha – Mainz 2:1** (Grujic 50, Stark 60 – Stark 46-samobójcza) ● **Borussia Mönchengladbach – Bayern München 1:5** (Stindl 37 – Martinez 2, Muller 11, Lewandowski 47, 90-karny, Gnabry 75) ● **VfB Stuttgart – Hannover 5:1** (Gomez 4, Kabak 16, 45, Zuber 78, 81 – Jonathan 68) ● **Wolfsburg – Werder Bremen 1:1** (Brooks 54 – Kruse 74).

1. Dortmund	24	54	58-27
2. Bayern	24	54	56-27
3. Leipzig	24	45	43-20
4. M'gladbach	24	43	43-30
5. Eintracht	24	40	47-30
6. Bayer	24	39	43-35
7. Wolfsburg	24	39	39-31
8. Hertha	24	35	37-34
9. Hoffenheim	24	34	47-36
10. Werder	24	33	39-35
11. Fortuna	24	31	31-42
12. Mainz	24	30	27-38
13. Freiburg	24	27	34-40
14. Schalke	24	23	25-39
15. Augsburg	24	21	34-46
16. Stuttgart	24	19	24-52
17. Hannover	24	14	21-55
18. Nürnberg	24	13	18-49

Włochy
Cagliari – Inter 2:1 (Ceppitelli 31, Pavoletti 43 – Martinez 38) ● **Empoli – Parma 3:3** (Dell'Orco 18, Caputo 59, Silvestre 90 – Gervinho 13, Rigoni 45, Alves 82) ● **AC Milan – Sassuolo 1:0** (Lirola 35-samobójcza) ● **Lazio – Roma 3:0** (Caicedo 12, Immobile 73-karny, Cataldi 89) ● **Torino – Chievo 3:0** (Belotti 76, Rincon 90, Zaza 90) ● **Genoa – Frosinone 0:0** ● **SPAL – Sampdoria 1:2** (Kurtic 90 – Quagliarella 4, 11) ● **Udinese – Bologna 2:1** (De Paul 25-karny, Pussetto 79 – Palacio 39) ● **Atalanta – Fiorentina 3:1** (Ilicic 28, Gomez 34, Gosens 59) ● **Napoli – Juventus** zakończył się po zamknięciu tego wydania.

1. Juventus	25	69	53-15
2. Napoli	25	56	46-18
3. Milan	26	48	39-22
4. Inter	26	47	38-22
5. Roma	26	44	49-36
6. Torino	26	41	33-22
7. Lazio	25	41	36-27
8. Atalanta	26	41	54-37
9. Sampdoria	26	39	43-33
10. Fiorentina	26	36	41-32
11. Sassuolo	26	31	35-41
12. Genoa	26	30	32-41
13. Parma	26	30	28-40
14. Cagliari	26	27	23-37
15. Udinese	25	25	21-32
16. SPAL	26	23	23-39
17. Empoli	26	22	33-51
18. Bologna	26	18	20-40
19. Frosinone	26	17	19-49
20. Chievo	26	10	19-51

Lotto (2.03)
3, 16, 17, 20, 25, 36.
Lotto Plus (2.03)
3, 6, 43, 45, 47, 49.
Lotto (28.02)
6, 7, 16, 32, 42, 46.
Lotto Plus (28.02)
2, 4, 8, 27, 42, 45.
Multi Multi (3.03), godz. 14
3, 5, 6, 11, 16, 23, 26, 28, 29, 33, 34, 37, 40, 55, 57, 61, 62, 64, 67, 78. Plus 78.
Multi Multi (2.03), godz. 21.40
3, 7, 16, 22, 33, 44, 46, 47, 49, 50, 63, 65, 66, 67, 70, 72, 75, 76, 77, 80. Plus 16.
Multi Multi (2.03), godz. 14
12, 20, 22, 23, 24, 27, 28, 39, 43, 49, 50, 52, 53, 60, 65, 70, 72, 74, 77, 80. Plus 53.
Multi Multi (1.03), godz. 21.40
2, 7, 12, 13, 15, 18, 19, 26, 29, 33, 42, 62, 63, 64, 68, 69, 71, 75, 76, 80. Plus 64.
Multi Multi (1.03), godz. 14
3, 7, 8, 9, 15, 16, 17, 21, 34, 43, 47, 48, 49, 51, 53, 70, 72, 74, 75, 77. Plus 8.
Multi Multi (28.02), godz. 21.40
1, 2, 7, 12, 13, 14, 17, 19, 24, 26, 38, 43, 61, 62, 66, 69, 71, 73, 77, 80. Plus 14.
Mini Lotto (2.03)
2, 5, 20, 30, 34.
Mini Lotto (1.03)
4, 13, 19, 22, 28.
Mini Lotto (28.02)
10, 17, 18, 21, 36.
Ekstra Pensja (2.03)
20, 21, 26, 31, 35 – 4.
Ekstra Pensja (1.03)
8, 11, 20, 26, 28 – 1.
Ekstra Pensja (28.02)
3, 18, 19, 21, 32 – 1.
Eurojackpot (1.03)
7, 16, 18, 19, 24 – 1, 6.
Kaskada (3.03), godz. 14
2, 3, 5, 9, 10, 12, 13, 19, 20, 21, 22, 23.
Kaskada (2.03), godz. 21.40
2, 3, 7, 8, 10, 13, 14, 15, 16, 20, 21, 24.
Kaskada (2.03), godz. 14
2, 3, 4, 7, 8, 10, 13, 14, 16, 18, 20, 24.
Kaskada (1.03), godz. 21.40
1, 2, 3, 4, 5, 7, 9, 10, 13, 14, 15, 22.
Kaskada (1.03), godz. 14
1, 3, 6, 7, 8, 11, 14, 17, 20, 21, 22, 23.
Kaskada (28.02), godz. 21.40
1, 2, 3, 5, 7, 10, 12, 13, 16, 19, 21, 22.
Super Szansa (3.03), godz. 14
0, 2, 0, 4, 4, 6, 5.
Super Szansa (2.03), godz. 21.40
2, 0, 1, 3, 5, 2, 9.
Super Szansa (2.03), godz. 14
5, 5, 9, 8, 1, 9, 7.
Super Szansa (1.03), godz. 21:40
7, 7, 0, 1, 5, 5, 1.
Super Szansa (1.03), godz. 14
5, 9, 6, 5, 2, 3, 8.
Super Szansa (28.02), godz. 21.40
3, 7, 4, 3, 1, 3, 8.
Super Szansa (28.02), godz. 14
6, 9, 1, 5, 5, 9, 4.

POWIEDZIELI PO
FINALOWYM MECZU
PUCHARU POLSKI

Robert Góralczyk
(Motor Lublin)

– Można powiedzieć, że to było dobre przetarcie przed ligą, która rusza za tydzień. Pierwsza połowa bardzo dobra w naszym wykonaniu i potwierdzona dwoma bramkami po ładnych akcjach. Z jednej strony wydawałoby się, że wynik 2:0 daje pewnego rodzaju poważną zaliczkę przed tym co się może dziać w dalszej części meczu. Kiedyś ktoś jednak powiedział, że 2:0 to taki najgorszy wynik i to się potwierdziło. Drugą połowę zaczęliśmy bardzo źle. Dwie szybko stracone bramki, a potem jeszcze kilka innych, trudnych momentów, w tym słupek rywali. Później, po zmianach trochę wróciliśmy do gry, zapanowaliśmy nad tym co działo się złego. Spotkanie się wyrównało, a w końcowym rozrachunku trzeba się cieszyć ze zwycięstwa. Wytrzymaliśmy 120 minut, a zmiennicy podolali wyzwaniu. Cieszymy się, ale powoli myślimy też o tym co za tydzień.

Jacek Magnuszewski
(Wisła Puławy)

– Na początek gratulacje dla rywali za zwycięstwo. Życzę powodzenia w kolejnych rundach Pucharu Polski. Co do meczu, to pierwsza połowa była bardzo nerwowa w naszym wykonaniu. W szczególności początek, źle weszliśmy w te zawody. Nie poznawałem mojej drużyny. Podczas sparingów rywalizowaliśmy z rywalami z wyższej ligi i dobrze wchodziliśmy w mecze. Często byliśmy zespołem, który dominował i grał w piłkę. Spotkania z Motorem są zawsze specyficzne, głowa musi być chłodna, spokój na boisku, żeby realizować założenia. Tego nam brakowało. Dopiero po rozmowie w szatni i po zmianach, których dokonaliśmy ta drużyna ruszyła do przodu. I to fajnie ruszyła. Graliśmy w piłkę, stwarzaliśmy sytuacje i byliśmy agresywni. Udawało nam się odbierać piłkę i działać szybko w kontrataku. Strzeliliśmy dwa gole i mogliśmy się pokusić o kolejne. Tak, jak trener wspominał – w końcówce walka była jednak wyrównana. Mogło to się przeważać na jedną i na drugą stronę. Mam trochę pretensji do zawodników o te karne. Wiadomo, że to jest loteria i że nie tacy zawodnicy nie strzelali z jedenastu metrów, ale chyba zabrakło nam trochę koncentracji. To dla nas taka nauczka na przyszłość, że w podobnych sytuacjach potrzeba chłodniejszej głowy. Przepracowaliśmy bardzo mocno 120 minut, ale czekamy już na ligę. Mamy dwa trudne mecze na początku jednak obie drużyny zaprezentowały dobrą dyspozycję i można spokojnie patrzeć w przyszłość i rywalizować o zwycięstwo w każdym meczu.

(LUKISZ)

Puchar Polski pojechał do Lublina!

PIŁKA NOŻNA Kibice nie mieliby pewnie nic przeciwko, gdyby tak wyglądała także dalsza część rundy wiosennej. Finałowy mecz Pucharu Polski na szczeblu okręgu lubelskiego dostarczył wielu emocji. Motor prowadził w Puławach 2:0, ale w kilkadziesiąt sekund stracił dwie bramki. Ostatecznie po 120 minutach walki trzeba było jeszcze strzelać karne. A te lepiej wykonywali goście, którzy wygrali serię jedenastek 3:1

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Po pierwszej połowie wydawało się, że jest po zawodach. Motor prowadził 2:0, a gospodarzom niewiele udawało się w ataku. W 21 minucie po szybkiej kontrze Grzegorz Bonin wyłożył piłkę do Tomasza Brzyskiego i ten otworzył wynik sobotniego meczu. Po pół godzinie gry żółto-biało-niebiescy prowadzili już dwoma bramkami. Tym razem po asyście Konrada Nowaka do siatki trafił Kamil Poźniak.

W przerwie Jacek Magnuszewski zdecydował się od razu na dwie zmiany. Na boisku zameldowali się: Michał Zuber i Karol Barański. Wisła nie zamierzała się też tak łatwo poddawać i od razu ruszyła do natarcia. Szybko okazję miał Łukasz Kacprzycki, ale jego próbie wyraźnie zabrakło mocy. Po chwili kibice zgromadzeni na stadionie w Puławach mogli przecierać oczy ze zdumienia.

W 50 minucie Kacprzycki zrewanżował się za niedawne pudło i świetnie podał do Szymona Stanisławskiego, a ten zaliczył kontaktowe trafienie. Nie minęło kilkadziesiąt sekund, a „Stasio” po raz drugi zaskoczył Adriana Olszewskiego. Tym razem w sytuacji sam na sam. I niespodziewanie walka o puchar zaczęła się od początku.

W kolejnych fragmentach nadal nie brakowało emocji. Gospodarze mogli pójść



Motor musiał się mocno napracować na ten puchar

za ciosem, ale w 67 minucie Stanisławski zamiast do siatki przymierzył w słupek. Później szansę po strzale z rzutu wolnego miał Brzyski. Tym razem uderzył jednak nad bramką. W samej końcówce piłkę meczową miał za to Michał Paluch. Przegrał jednak pojedynek z Sochą. 90 minut nie przyniosło rozstrzygnięcia, więc obie drużyny miały się szykować na dogrywkę.

W pierwszej części na 3:2 mógł strzelić Michał Zuber, ale nie trafił w bramkę. A drugą lepiej rozpoczęli goście. Socha poradził sobie

jednak z uderzeniem Kamila Pajnowskiego. Dodatkowe pół godziny gry także nie wyłoniły zwycięzcy, a to oznaczało, że kibice obejrzą rzuty karne.

Seria jedenastek rozpoczęła się od celnego strzału Krystiana Putona. To był jednak jedyny, udany rzut karny w wykonaniu piłkarzy Dumy Powiśla. Szybko wyrównał Brzyski, a później bohaterem Motoru był Adrian Olszewski, który broniał uderzenia: Arkadiusza Maksymiuka, Mateusza Pielacha, a na koniec Krystiana Żeli-

ski. W międzyczasie swoich szans nie zmarnowali: Kamil Poźniak i Szymon Kamiński. A to oznaczało, że puchar pojedzie do Lublina.

TERAZ LIGA

W następny weekend obie drużyny wznowią rozgrywki ligowe. Motor podejmuje Orłęta Spolek Radzyń Podlaski (sobota, godz. 17), a Wisła zagra na inaugurację w Sandomierzu (niedziela, godz. 14). Żółto-biało-niebiescy w pierwszej kolejce zremisowali z drużyną Rafała Borysiuka 1:1, a puławianie pokonali swoją imienniczkę 1:0.

Wisła Puławy – Motor Lublin 2:2 (0:2)

Bramki: Stanisławski (50, 51) – Brzyski (21), Poźniak (31).

Wisła: Socha – Król, Pielach, Poznański, Litwiniuk (46 Barański), Zmorzyński (46 Zuber), Maksymiuk, Kobiłka (90 Popiołek), Kacprzycki, Puton, Stanisławski (97 Stanisławski).

Motor: Olszewski – Cichocki (80 Pożak), Walerick, Ranko, Pajnowski, Bonin (88 Sz. Kamiński), Gałęcki, Poźniak, Brzyski, Nowak (66 Michota), Majewski (56 Paluch).

Żółte kartki: Kacprzycki, Pielach – Brzyski, Michota.

Sędziów: Karol Iwanowicz (Kraśnik). **Widzów:** 600.

Pięć bramek na koniec przygotowań

PIŁKARSKA III LIGA Udanie w ostatnim sparingu przed startem rundy wiosennej zaprezentowało się Podlasie. Białczanie rozbili lidera IV ligi podlaskiej – KS Wasilków 5:0

Podopieczni trenera Przemysława Salańskiego byli zdecydowanie lepsi. Zdobyli pięć goli, ale spokojnie mogli wygrać wyżej. Gotowość do walki o ligowe punkty zgłosił zwłaszcza Jakub Syryczyk, który zapisał na swoim koncie trzy bramki. Właśnie taką zaliczkę do przerwy mieli białczanie. Poza tym dwa kolejne trafienia zaliczyli: Paweł Komar i Tomasz Nieścieruk. W obu przypadkach zawodnicy Podlasia skutecznie wykonywali rzuty karne.

– Jestem zadowolony, bo nie zawsze strzela się pięć bramek, a my mieliśmy jeszcze sporo innych sytuacji – mówi trener Salański. – Nie graliśmy też z żadnym przypadkowym zespołem, to w końcu lider czwartej ligi. Oczywiście, nie wszystko było idealne w naszej grze. Zbyt łatwo gubiliśmy piłkę.

We wcześniejszych sparingach takie straty się nam nie przydarzały. Dlatego na pewno czeka nas jeszcze trochę pracy. Nie skutkowało to stratą goli, ale trzeba się w tym elemencie poprawić przed wznowieniem rozgrywek – dodaje szkoleniowiec.

W następny weekend jego podopieczni zaczynają ligę od meczu u siebie z Czarnymi Połaniec. Od razu dojdzie do starcia o sześć punktów. Rywale w tabeli są jedną pozycję wyżej i mają na koncie trzy „oczka” więcej. Wygrana szybko może poprawić sytuację zespołu z Białej Podlaskiej. Problem w tym, że znowu trzeba będzie zagrać w Piszczacu, gdzie na jesieni delikatnie mówiąc drużynie nie szło. – Liczyliśmy, że uda się wrócić do Białej, ale nie do końca się nam to udało. Zaczynamy ligę w Piszczacu, a trzy razy wystąpimy

także w roli gospodarza na stadionie PSW. To będą jednak mecze w dalszej części rundy wiosennej – wyjaśnia trener Salański.

Szkoleniowiec w rundzie rewanżowej będzie miał do dyspozycji dwóch nowych zawodników: Adriana Hołownię (Granica Terepol) i Michajło Kaznochę (Huczwa Tyszowce). I nie zanoszą się na to, żeby białczanie pozyskali jeszcze w zimowym okienku transferowym kolejnych piłkarzy.

(LUKISZ)

Podlasie Biała Podlaska – KS Wasilków 5:0 (3:0)

Bramki: Syryczyk 3, Komar z karnego, Nieścieruk z karnego.

Podlasie: Wrzosek – Renkowski, Chyła, Konaśkowski, Komar, Andrzejuk, Kaznocha, Dmowski, Kosieradzki, Tkaczuk, Syryczyk oraz Zagórski, Dmitruk, Mitura, Całka, Leśniak, Hołownia, Nieścieruk, Martynek, Kruczyk, Chmielewski.

W SKRÓCIE

Brzeski odchodzi

Kolejny zawodnik żegna się z Wisłą. Dawid Brzeski rozwiązał kontrakt z puławskim klubem za porozumieniem stron. Zawodnik przeniósł się do Dumy Powiśla z Polonii Warszawa. W sumie od sezonu 2016/2017 rozegrał w barwach Wisły 25 meczów w lidze i Pucharze Polski, ale ani razu nie wpisał się na listę strzelców. Wcześniej z zespołu trenerów: Jacka Magnuszewskiego i Marcina Popławskiego odeszli także: Bartosz Sulkowski (Olimpia Elbląg), Kacper Szymankiewicz (Pogoń Siedlce), Jakub Mażysz (Novelda CF) i Tomasz Pawlikowski (Unia Sędziszów Małopolski).

Darmochwał w Avii?

Szykują się także zmiany w kadrze Motoru. Wszystko wskazuje na to, że obecne rozgrywki w barwach Avii Świdnik dokończy Piotr Darmochwał. Wychowanek Tomasovii w tym sezonie rozegrał 12 meczów ligowych, ale nie zdobył żadnego gola. Miał jednak sporego pecha. Z łatwością dochodził do sytuacji podbramkowych jednak zamiast do siatki często obijał słupki i poprzeczki. Ostatecznie przegrał rywalizację o miejsce w składzie i żeby więcej grać najprawdopodobniej przeniesie się do Świdnika.

Skupiają się na swojej robocie

PIŁKARSKA III LIGA W ostatnich dniach sporo działa się w obozie Chelminianki. Piłkarze z niecierpliwością czekają na decyzje władz miasta odnośnie wsparcia na nowy rok. W sobotę biało-zieloni skupili się jednak na grze. W ostatnim meczu kontrolnym pokonali Sokola Konopnica 6:0

W pierwszej połowie padła tylko jedna bramka, a jej autorem był testowany przez trenera Artura Bożyka zawodnik. Po zmianie stron ekipa z Chelma była już bardziej skuteczna. Szybko wynik poprawił Hubert Kotowicz. W 68 minucie rzut karny wywalczył Damian Szpak, a na trzecią bramkę zamienił go Patryk Czuliowski. W samej końcówce biało-zieloni przycisnęli jeszcze rywali i zaliczyli trzy kolejne trafienie. Dzięki temu ostro postrzelali sobie tuż przed rozpoczęciem rundy wiosennej.

– Jestem zadowolony z tego sparingu. Solidnie zaprezentowaliśmy się w ofensywie. Chłopaki stosowali warianty, o których rozmawialiśmy przed meczem – mówi Artur Bożyk, trener Chelminianki. I mimo wysokiego zwycięstwa swojej drużyny pochwalił także rywali. – Przeciwnik naprawdę kilka razy postawił nam swoje warunki. Dobrze radzili sobie z szybkim atakiem i pokazali nam, że mamy jeszcze słabości, nad którymi musimy dalej pracować. Chodzi przede wszystkim o organizację gry w defensywie. Jak podchodzimy do sytuacji w klubie? Skupiamy się na swojej robocie i czekamy na decyzje – dodaje szkoleniowiec.

Niestety, w jego drużynie zabrakło Mateusza

Kompanickiego. I wszystko wskazuje na to, że „Kompan” nie będzie mógł pomóc kolegom na początku rundy rewanżowej. A już w następną sobotę trzeba zagrać trudne spotkanie w Nowym Targu z tamtejszym Podhalem (sobota, 9 marca, godz. 14). Rywale na pewno będą chcieli się zrewanżować, bo w tym sezonie doznali tylko jednej porażki – właśnie w Chelmie w pierwszej serii gier obecnych rozgrywek. Podhale ostro postrzelalo też w próbie generalnej. Ekipa z Nowego Targu rozbiła czwartoligową Pci-miankę Pcim 10:1.

W sobotę nie zagrało też kilku innych zawodników, jak: Kamil Kocoł, czy Paweł Jabkowski. Kolejne minuty na swoich kontaktach zapisali za to wracający do gry po kontuzjach: Piotr Chodziutko i Przemysław Koszel. – Mamy w drużynie chłopaków po długiej przerwie, a nasza kadra nie jest zbyt szeroka. Dlatego musimy wszystkich oszczędzać na ligę – wyjaśnia trener Bożyk.

(LUKISZ)

Chelminianka Chelme – Sokół Konopnica 6:0 (1:0)

Bramki: zawodnik testowany (18, 75), Kotowicz (54), Czuliowski (68-z karnego), Kursa (79), Zawisłak (87).

Chelminianka: Drzewiecki – Kwiatkowski, J. Niewęgłowski, Chodziutko, Uliczny, Czuliowski, Pios, Koszel, zawodnik testowany, Kocoł, Kotowicz oraz Kursa, Gołąb, Szpak, Zawisłak.

Co dalej z Chelminianką?

PIŁKARSKA III LIGA W czwartek bardzo złe wieści napłynęły z Chelma. Po wspólnym posiedzeniu zarządu i rady nadzorczej klubu działacze poinformowali, że drużyna znalazła się w trudnej sytuacji. Wydawało się, że piłkarze Artura Bożyka nie rozpoczną nawet rundy wiosennej. Na szczęście dzień później okazało się, że sytuacja nie jest aż tak tragiczna

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

– Rada Nadzorcza i Zarząd ChKS Chelminianka pragnie poinformować całą piłkarską rodzinę Chelminianki, że na dzień dzisiejszy start drużyny seniorów w obecnym kształcie w rozgrywkach III ligi rundy wiosennej jest niemożliwy. Powodem tego jest drastyczne zmniejszenie finansowania Klubu z budżetu miasta. W poprzednich latach to Miasto Chelme było głównym sponsorem Klubu i to dzięki zaangażowaniu władz miasta Klub mógł osiągać sukcesy, reprezentował i promował Chelme, dostarczając przy tym sympatykom piłki nożnej z miasta i regionu wiele niezapomnianych wrażeń – można było przeczytać w czwartkowym oświadczeniu zarządu i rady nadzorczej klubu.

Działacze biało-zielonych poinformowali także szczegółowo, jak wyglądały rozmowy z władzami miasta. – Zarząd od grudnia 2018 roku odbył szereg spotkań z Władzami Miasta i w połowie stycznia br. Zastępca Prezydenta Chelma Pan Artur Juszcak, po konsultacji z Prezydentem Panem Jakubem Banaszkiem zadeklarował, że Klub dostanie z budżetu miasta finansowe wsparcie na poziomie zbliżonym do tego, jakie otrzymał w 2018 roku. Mając takie zapewnienie o dalszym finansowaniu drużyna seniorów i dwie drużyny juniorów ruszyły z przygotowaniami do rundy wiosennej – czytamy dalej w oświadczeniu działaczy Chelminianki.



FOT. CHELMIANKA CHELM

Klub z Chelma w weekend ma jednak normalnie wznowić rozgrywki

– Do dziś tj. 28 lutego br., z budżetu miasta nasz Klub nie dostał jednak zadeklarowanego wsparcia i żeby pokryć wszystkie dotychczasowe zobowiązania w miesiącu lutym, posiłkował się pożyczką. W dniu dzisiejszym uzyskaliśmy nieoficjalną informację o wysokości przyznanej Chelminiance dotacji w konkursie na upowszechnianie kultury fizycznej i sportu w mieście. Kwota ta stanowi około 40 proc. dotacji, jaką Klub dostał na 2018 rok – informowała w czwartek Chelminianka.

W piątek okazało się jednak, że pieniądze na sport

nie zostały jeszcze ostatecznie rozdzielone. I że sytuacja klubu nie jest aż tak zła, jak wydawało się jeszcze kilkadziesiąt godzin wcześniej. – Jeszcze nie wszystko stracone. Wczoraj – po nieoficjalnych informacjach o kwocie przyznanej z budżetu miasta dotacji, które okazały się jednak nieprawdziwe i wprowadziły nas w błąd – wiele wskazywało na to, że Chelminianka może nie przystąpić do rozgrywek III ligi. Okazuje się, że podział pieniędzy na sport nie został jeszcze ostatecznie zatwierdzony przez Prezydenta Miasta Chelma i nie wiadomo, jaką kwotą będzie-

my ostatecznie dysponować w br – czytamy w piątkowym oświadczeniu klubu z Chelma.

Działacze biało-zielonych poinformowali także o spotkaniu z prezydentem miasta. – Dziś odbyła się natomiast rozmowa z Panem Jakubem Banaszkiem, Prezydentem Miasta Chelma, z której jasno wynika, że nasz Klub, jak też inne kluby z terenu miasta Chelma, może liczyć na szerokie wsparcie ze strony władz miasta w wielu płaszczyznach. Mamy jeden wspólny cel – jest nim dalsze funkcjonowanie Klubu. To cieszy – pisze klub z Chelma.

Umiarkowany optymizm przed ligą

PIŁKARSKA III LIGA Wygraną zimowe przygotowania zakończyli podopieczni Jarosława Pacholarza. Stal pokonała w sobotę ligowego rywala z Sandomierza 2:1

Początek spotkania należał jednak do rywali. Dwa razy od utraty bramki kraśnicznan uratował ich bramkarz Sebastian Ciołek, który najpierw wygrał pojedynek z napastnikiem Wisły, a później „wyciągnął” strzał zmierzający w okienko. W 33 minucie niebiesko-żółci objęli prowadzenie. Po zagranii ręką jednego z zawodników gości sędzia podyktował rzut karny. A jedenastkę na gola zamienił Rafał Król. W końcówce gospodarze mogli się pokusić o jeszcze jedną bramkę, ale próby: Filipa Drozda i Daniela Szewca nie przyniosły zmiany wyniku.

Po zmianie stron to Stal była bliżej drugiego trafienia. Minimalnie pudłowali jednak: Marcin Świech, czy Michał Wawryszczuk. Wreszcie na kwadrans przed końcowym gwizdkiem Rafał Król po raz drugi wpakował piłkę do siatki. Tym razem po strzale głową. Minęło kilkadziesiąt sekund i było już 2:1 po samobójczej bramce jednego z obrońców ekipy z Kraśnika. W ostatnich fragmentach meczu zarówno jedni, jak i drudzy mogli zmienić jeszcze wynik. Nieznacznie pomylił się Kamil Król, a przy-



FOT. STALKRAŚNIK.PL

Rafał Król znowu zapewnił ekipie z Kraśnika zwycięstwo. Tym razem w ostatnim sparingu z Wisłą Sandomierz

jezdni też główkowali tuż obok słupka.

– Na pewno lepiej wygrać ostatni mecz przed ligą niż przegrać. Nie było wielkiej dominacji z naszej strony, to było raczej typowe, trzecioligowe spotkanie – ocenia Jarosław Pacholarz. – Cieszy jednak zwycięstwo i na pewno możemy przystąpić do rundy wiosennej z umiarkowanym optymizmem. Sytuacja kadrowa? Nie wydaję mi się, żeby coś jeszcze miało się zmienić w naszym składzie – dodaje szkoleniowiec niebiesko-żółtych.

W następnym weekend Filip Drozd i spółka zagrają na wyjeździe z Avią Świdnik. W pierwszej rundzie Stal wygrała w derbach 2:0, a wynik ustaliła już w 14 minucie. – Spodziewamy się, że rywale będą chcieli się nam zrewanżować – mówi trener Pacholarz. (LUKISZ)

Stal Kraśnik – Wisła Sandomierz 2:1 (1:0)

Bramki dla Stali: R. Król (33-z karnego, 75).

Stal: Ciołek – Pietroń, Mazurek, Kudriawcew, Świech, Welman, Skrzyński, Szewc, R. Król, K. Król, Drozd oraz Śmieszek, Kisiel, Koneczny, Lucyk, Dąbrowski, Wójtowicz, Michałak, Wawryszczuk, Partyka, Nastalek.

Remis z juniorami

PIŁKA NOŻNA W weekend wolne miała Tomasovia. Swoją ostatni mecz niebiesko-biali rozegrali w środę, w Lublinie. Podopieczni Pawła Babiara zremisowali z juniorami Motoru 3:3. Kolejny mecz kontrolny Łukasz Mruk i jego koledzy rozegrają nietypowo w poniedziałek

Tomasovia prowadziła już 2:0, ale jeszcze przed przerwą Kamil Kumoch zaliczył kontaktowe trafienie. Po zmianie stron szybko do wyrównania doprowadził Szymon Rak. Niebiesko-biali jeszcze raz objęli prowadzenie za sprawą Miłosza Turewicza. Ostatnie słowo należało jednak do drużyny Tomasza Jasika. Motor strzelił na 3:3 po goli Krzysztofa Rybaka.

Kolejny mecz kontrolny ekipa z Tomaszowa Lubelskiego zagra dzisiaj. Tym razem zmierzy się w Ostrowcu Świętokrzyskim z tamtejszym KSZO. Początek zawodów zaplanowano na godz. 16, na boisku trzecioligowca.

(LUKISZ)

Motor Lublin – Tomasovia Tomaszów Lubelski 3:3 (1:2)

Bramki: Kumoch (40), Rak (55-z karnego), Rybak (83) – zawodnik testowany II (25), Żerucha (30), Turewicz (70).

Motor, I połowa: Łakota – Kraśniewski, Zbiaciak, Dobrzyński, Gontarz, Zieliński, Kołoczek, Dapollonio, Pryliński, Kumoch, Rak. **II połowa:** Łakota (60 Wójcicki), Baryła, Futrzyński, Celmer, Giletycz, Knap, Drozd, Kłos, Rybak, Rak (60 Ćwik), Dajcer (80 Kobus).

Tomasovia: K. Krawczyk – Orzechowski, D. Szuta, zawodnik testowany I, Łęć, Witkowski, Bubela, Mruk, Żerucha, zawodnik testowany II, Rataj oraz Waśkiewicz, Pleskacz, Turewicz, J. Szuta.

Nieudana próba generalna w Świdniku

PIŁKA NOŻNA Chyba inaczej próbę generalną przed pierwszym meczem ligowym w 2019 roku wyobrażali sobie kibice Avii. Świdniczanie ulegli na własnym boisku liderowi IV ligi 1:3. A już w następny weekend piłkarze Tomasa Bednaruka powalczą o punkty ze Stalą Kraśnik



FOT. MKS AVIA ŚWIDNIK

Avia lepiej prezentowała się w pierwszej połowie, ale ostatecznie uległa Hetmanowi 1:3

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Pierwsza połowa upłynęła pod znakiem rzutów karnych. Najpierw z 11 metrów wynik otworzył Sebastian Głaz, ale szybko w ten sam sposób wyrównał Przemysław Kanarek. Ogólnie, kiedy gospodarze grali w miarę podstawowym składzie, to nie prezentowali się źle.

Po zmianie stron lepsi byli już jednak piłkarze Hetmana. Najpierw w 52 minucie ładną, zespołową akcją gości celnym strzałem do siatki rywali wykończył Mateusz Olszak. A w 71 minucie wynik ustalił pozyskany niedawno z Motoru Lublin Cezary Pęczak. Na stolatka znalazł się w sytuacji

sam na sam z Adrianem Wójcikiem i pewnie strzelił na 1:3.

Po końcowym gwizdku na pewno bardziej zadowoleni byli podopieczni Jacka Ziarkowskiego. W końcu zamościanie do ligi mają jeszcze kilka tygodni, a żółto-niebiescy już w następny weekend powalczą o punkty ze Stalą Kraśnik.

– Na pewno wynik cieszy. W końcu mierzyliśmy się z zespołem z wyższej ligi. O ile w pierwszej połowie gospodarze powinni zdobyć jeszcze jedną bramkę, to po przerwie już nam specjalnie nie zagrażali. Może po stałych fragmentach gry, ale jakichś klarownych okazji

z ich strony sobie nie przypominam – mówi trener Ziarkowski. – Strzeliliśmy trzy gole i trzeba przyznać, że wygraliśmy, jak najbardziej zasłużenie. To na pewno dobry prognostyk na rundę rewanżową. Jak tym razem spisaliśmy się w defensywie? Naprawdę solidnie. Mogliśmy się lepiej zachować przy rzucie karnym dla rywali, ale sędzia też – dodaje popularny „Ziarno”.

Avia w najbliższą sobotę spróbuje się odpłacić Stali za porażkę z pierwszej kolejki. Żółto-niebiescy już po 14 minutach przegrywali 0:2 i ostatecznie nie zdołali odwrócić losów spotkania. Jak będzie

tym razem? Przekonamy się w weekend. Pierwszy gwizdek zaplanowano na godz. 13.

Avia Świdnik – Hetman Zamość 1:3 (1:1)

Bramki: Głaz (25-z karnego) – Kanarek (32-z karnego), Olszak (52), Pęczak (71).

Avia: Piotrowski (46 Wójcicki) – Mykityn, Dwórzyński, Kołodziej (63 Lusiusz), Kuli-ga, Głaz (61 Jaśkiewicz), Orzędowski (46 Mroczek), Wójcik, Maluga (53 zawodnik testowany), Dziedzic (75 Strug), Prędotą (53 Białek).

Hetman: Kowalczyk – Kopyciński, Kanarek, Żmuda, Skiba, Skoczyła, zawodnik testowany, Kycko, Oziemczuk, Mysliwiecki oraz Amermajster, Pupeć, Pęczak, Otręba, Olszak, Rusiecki.

Oslabieni, ale zwycięscy

PIŁKARSKA IV LIGA

Kryształ wystąpił w sparingu z Górnikiem II bez kilku ważnych postaci. Przede wszystkim: Stanisława Rybki, Łukasza Śmiałko, czy Krystiana Wołocha. Mimo to wygrał w łącznej 2:1

W pierwszej połowie padła tylko jedna bramka. Jej autorem był Patryk Nieradko. Tuż po zmianie stron wyrównał Patryk Świeca. Ostatnie słowo należało jednak do drużyny Piotra Welcza. W 66 minucie zwycięską bramkę dla gości zdobył Adrian Wołoch. I trzeba przyznać, że to było zasłużone zwycięstwo ekipy z Werbkowic, która była lepszym zespołem w przekroju całego spotkania.

Trener zielono-czarnych Jacek Fiedeń miał do dyspozycji kilku graczy z kadry pierwszej drużyny Górnika. Pełne 90 minut rozegrali: Dawid Dzięgielewski i Igor Korczakowski. Pierwszą połowę między słupkami spędził także Damian Podleśny. To jednak nie pomogło gospodarzom, którzy musieli się pogodzić z porażką.

(LUKISZ)

Górnik II łączna – Kryształ Werbkowice 1:2 (0:1)

Bramki: Świeca (50) – Nieradko (42), A. Wołoch (66).

Górnik: Podleśny (46 Pęksa) – Kułłowicz, Rogala, Jaroszyński (70 Szachor), Jakubczak, J. Rojek, zawodnik testowany (60 Kozyra), Korczakowski, Dzięgielewski, Świeca, Cielebąk (46 Orysz).

Kryształ: Stachyra – Wójtowicz (46 Łappo), Mazur, Alochin, Sas (46 Jabłoński), Nieradko, Warecki, zawodnik testowany (75 Staszewski), Reszczyński, A. Wołoch, Pakuła.

Cel? Oswoić się z naturalnym boiskiem

PIŁKARSKA IV LIGA Nasze drużyny powoli próbują już gry na naturalnych boiskach. W sobotę udało się ekipom: Polesia i Powiśłaka. Drużyny zmierzyły się w Kocku, a zawody zakończyły się remisem 1:1. Obaj trenerzy byli jednak zadowoleni

Powiślak prowadził do przerwy po голу jednego z testowanych zawodników. Do przerwy nic się już nie zmieniło. Po zmianie stron długo wydawało się, że podopieczni Łukasza Giza wygrają skromnie z ligowym rywalem, ale w samej końcówce gola zdobył Arkadiusz Adamczuk i zawody zakończyły się remisem.

– Jeszcze kilka dni temu boisko było w lepszym stanie. Niestety, pogoda się pogorszyła i w sobotę murawa była trochę zmrożona. Warunki nie były idealne, ale trzeba się już powoli przyzwyczajać do takich warunków, bo to zupełnie inna gra niż na sztucznej nawierzchni – mówi Grzegorz Białek, opiekun beniaminka. – Mecz był całkiem niezły w naszym wykonaniu. Mieliśmy sporo sytuacji. Martwi, że

Powiślak długo prowadził z Polesiem, ale ostatecznie musiał zadowolić się remisem

ciągłe popełniamy proste błędy w defensywie, po których tracimy bramki. Nadal mamy nad czym pracować. Na szczęście jest jeszcze trochę czasu do pierwszego spotkania o punkty – dodaje szkoleniowiec.

W jego drużynie znowu pojawiło się kilku testowanych piłkarzy. Wiadomo już, że do Adamczuka dołączy Piotr Waszczyński, ostatnio gracz Lublinianki. W najbliższym tygodniu Polesie chciałoby sfinalizować transfery: bramkarza i środkowego pomocnika. – We wtorek ma się u nas pojawić jeszcze jeden golkeeper, więc zobaczymy. Środkowy pomocnik, który zagrał z Powiśłakiem pokazał się z bardzo dobrej strony i mam nadzieję, że szybko uda się załatwić jego przenosiny do nas – dodaje trener Białek.

A co słyszać w zespole z Końskowoli? Oprócz Marcina Gila z POM Iskry Piotrowice kolejny raz sprawdzany był napastnik z Ukrainy, który ostatnio występował na Podkarpaciu. Obaj w najbliższym tygodniu powinni oficjalnie trafić do Powiśłaka. – Po raz pierwszy zagraliśmy na

naturalnym boisku i to było widać. Zrobiliśmy parę fajnych akcji, ale w wielu fragmentach na boisku było też sporo przypadku – ocenia Łukasz Giza, trener goście. – Najważniejsze jednak, że chłopaki solidnie pobili-gali i że skończyło się bez kontuzji. Z różnych względów i tak mieliśmy bardzo wąską kadrę – dodaje popularny „Gizmen”.

W ekipie przyjezdnych zabrakło bardzo ważnych postaci: Damiana Koprucho, Patryka Grzegorzczaka, Rafała Gizińskiego, czy Roberta Kazubskiego.

(LUKISZ)

Polesie Kock – Powiślak Końskowola 1:1 (0:1)

Bramki: Adamczuk (87) – zawodnik testowany (30).

Polesie: zawodnik testowany I – Dobosz, zawodnik testowany II, Misiarz, Majcher, Adamczuk, Maciej Skrzypek, zawodnik testowany III, Bielecki, Waszczyński, Cybul oraz Mitura, Drewienkowski, zawodnik testowany IV.

Powiślak: Kasperek – Pyda, Antoniak, Łukaszuk, Pięta, Bogusz, Dudkowski, Murat, zawodnik testowany I, Kamola, zawodnik testowany II oraz Bicki.



FOT. MKS AVIA ŚWIDNIK

Zimny prysznic się przyda

PIŁKARSKA IV LIGA Piłkarze Roberta Tarnowskiego w zimowych sparingach do tej pory osiągnęli bardzo dobre wyniki. Z grą było różnie, ale udało się wygrać cztery razy z rzędu, a do tego do zera. W sobotę Kłos nie tylko poniósł pierwszą porażkę, ale stracił aż cztery bramki. Lepsza okazała się występująca w zamojskiej klasie okręgowej Unia Hrubieszów

Do przerwy podopieczni Dariusza Herbina prowadzili 2:0. A po zmianie stron strzelili dwa kolejne gole. Czwartoligowiec przegrywał aż 0:4, ale zdążył jeszcze poprawić wynik. I ostatecznie zawody zakończyły się minimalną porażką Łukasza Drzewickiego i jego kolegów.

– Szczerze mówiąc taki zimny prysznic się nam przyda. W czterech poprzednich sparingach nie straciliśmy nawet bramki, ale wcale nie prezentowaliśmy się tak dobrze. Wyniki zaciemniały trochę obraz naszej gry. W sobotę zmierzaliśmy się z bardzo dobrym zespołem, który wygrał zasłużenie. Byli od nas lepsi pod każdym względem. Wierzę jednak, że wyciągniemy wnioski. Do ligi jest jeszcze trochę czasu i będzie szansa, żeby poprawić nad naszymi słabymi stronami – mówi trener Robert Tarnowski.

W jego zespole zabrakło kilku podstawowych

zawodników. Na razie nie udało się też dokonać zbyt wielu transferów. To wkrótce może się zmienić. – Znowu nie było z nami kilku chłopaków. Tej zimy tak naprawdę żadnego meczu nie rozegraliśmy w optymalnym składzie. Powoli z kadrą powinno być już jednak lepiej. Transfery? Prowadzimy rozmowy z jednym graczem, który mam nadzieję, że okaże się porządnym wzmocnieniem. Liczę, że wkrótce pojawią się konkretne w tej sprawie – dodaje szkoleniowiec Kłosa.

W następnym tygodniu jego drużyna zmierzy się w Zamościu z Huczwą Tyssowce (środa, godz. 19).

(LUKISZ)

Unia Hrubieszów – Kłos Chełm 4:3 (2:0)

Bramki dla Kłosa: Drzewicki, P. Gierczak, Stepaniuk.

Kłos: Niemczuk – Kowalski, E. Poznański, P. Poznański, Stepaniuk, Huk, Rak, Kamola, P. Gierczak, Bryk, Drzewicki **oraz** Kuczyński, D. Korona.

Debiut Tytonia

PIŁKA NOŻNA Były zawodnik Hetmana Zamość i Górnika Łęczna Przemysław Tytoń zadebiutował w amerykańskiej MLS

Ostatnie dwa sezony były bramkarz reprezentacji Polski spędził w Hiszpanii, gdzie zakładał koszulkę Deportivo La Coruna. W sumie rozegrał w lidze 15 meczów. W obecnych rozgrywkach długo pozostawał bez klubu i ostatecznie zdecydował się na transfer do Stanów Zjednoczonych. W pierwszym meczu w MLS jego FC Cincinnati przegrało jednak z Seattle

Sounders 1:4. Polak rozegrał 90 minut i trzeba przyznać, że miał wielkiego pecha. Przy pierwszym голу dla rywala pechowo odbił piłkę pod nogi Kelvina Leerdama. Przy drugiej futbolówka odbiła się od jednego z obrońców. Z kolei przy czwartym trafieniu dla Seattle Tytoń odbił strzał Raula Ruidiaza, ale ten i tak wyładował w siatce.

(LUKISZ)

Orlęta lepsze dopiero po przerwie

PIŁKA NOŻNA W próbie generalnej przed ligą wygraną zanotowali także piłkarze Rafała Borysiuka. Biało-zieloni w sobotę pokonali Lewart Lubartów 2:1

Do przerwy prowadził jednak czwartoligowiec. W 19 minucie Patryk Pokrywka dośrodkował z rzutu różnego, a w polu karnym rywali najsprytniejszy okazał się Grzegorz Fularski i to on otworzył wynik. W drugiej połowie biało-zieloni odwrócili losy zawodów. Najpierw w 62 minucie Patryk Szymala wyrównał po celnym strzale z rzutu karnego. A niedługo później zwycięskiego gola strzelił Damian Gałązka – najnowszy nabytek drużyny z Radzyna Podlaskiego.

W ekipie gospodarzy w poprzednim sparingu szybko boisko opuścił Michał Panufnik, ale w sobotę wyszedł w podstawowym składzie swojego zespołu i spędził na murawie 65 minut. Zabrakło



Orlęta zwycięstwem zakończyły zimowe przygotowania

za to Arkadiusza Kota, czy Karola Kality. Ciągłe do gry nie wrócili również

kontuzjowani od dłuższego czasu: Artur Sulek i Karol Buzun.

– Mimo porażki jestem zadowolony. W końcu graliśmy z zespołem z wyższej

PIŁKARSKA IV LIGA W środę nie było czym się chwalić, bo Lublinianka uległa Granitowi Bychawa 1:2. W sobotę piłkarze z Wieniawy zaprezentowali się lepiej i pokonali czwartoligowca z grupy mazowieckiej – Energię Kozenice 3:1

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Podopieczni trenera Dariusza Bodaka rozegrali dużo lepsze zawody niż w środku tygodnia. Już do przerwy mieli w zapasie dwa gole. Oba były dziełem Jakuba Bednary. Po zmianie stron jedną bramkę dorzucił jeszcze Adrian Rapa. – To był dobry mecz w naszym wykonaniu. Mieliliśmy momenty, kiedy dominowaliśmy, ale było i kilka gorszych fragmentów, kiedy na boisku pojawiło się zbyt dużo chaosu – mówi Dariusz Bodak, opiekun klubu z Wieniawy.

– W środę zegraliśmy po prostu słabo i stąd wynik z Granitem. Trzeba jednak oddać rywalom, że naprawdę pokazali się z bardzo dobrej strony. To młody i ambitny zespół, który potrafi grać w piłkę. Wiadomo jednak, że skoro między drużynami jest różnica jednej klasy rozgrywkowej, to powinniśmy wygrać. Z różnych względów nie wyszło. Najważniejsze, że w weekend spisaaliśmy się lepiej – dodaje szkoleniowiec.

Trener Bodak w sobotę nie mógł po raz kolejny skoryzyszczyć z Jarosława Milcza, który ciągle ma problemy ze zdrowiem. I wszystko wskazuje na to, że jego rehabilitacja jeszcze trochę potrwa. Może być i tak, że zawodnik nie zdąży się wykurować na początek rundy wiosennej. Nie wiadomo też, jak kiedy na boisko wróci Bartłomiej Powalka. Szybko udział w starciu z Energią zakoń-



Lublinianka w sobotę wygrała z Energią Kozenice

czył z kolei Paweł Dzyr. Po ostrym ataku rywala miał problem ze stawem skokowym. Kolejne urazy spowodowały, że ekipa z Lublina myśli o wzmocnieniu składu jeszcze jednym zawodnikiem.

– Rozważamy transfer jakiegoś napastnika. Zgłaszają się do nas zawodnicy, ale raczej obrońcy i pomocnicy, a my widzielibyśmy u nas kogoś nowego w ataku. Paweł Dzyr? Mam nadzieję, że to tylko

stłuczenie, a nic bardziej poważnego – mówi trener czwartoligowca. W jego zespole w dwóch ostatnich meczach pojawiła się spora grupa juniorów. Złazszcza w środę przy okazji starcia z Granitem. – Taki był nasz cel, żeby sprawdzić, jak najwięcej chłopaków. Nie chcieliśmy też rozbijać im drużyny, dlatego raz szansę dostawali jedni, a później drudzy. W sobotę robiliśmy też zmiany powrotne, z myślą o tym, żeby wszyscy grali coraz więcej. Niektórzy spędzili na boisku godzinę, a inni 90 minut. W kolejnych meczach kontrolnych coraz bardziej będziemy myśleć o lidze – zapewnia trener Bodak.

W najbliższą sobotę Grzegorz Mulawa i jego koledzy zmierzają się z Piaskowia Piaski (boczne boisko Areny Lublin, godz. 11.30).

Energia Kozenice – Lublinianka Lublin 1:3 (0:2)

Bramki dla Lublinianki: Bednary 2, Rapa.

Lublinianka: Żuber (60 Krawczyk), Dzyr (3 Wszółek), Mulawa, Ptasiński, Kowalczyk, Bednary, Iwańczuk, Stępień, Rejmak (60 Drzazga), Baran (60 Kośka), Morenkov (46 Rapa).

Lublinianka Lublin – Granit Bychawa 1:2 (1:1)

Bramki: Morenkov – Wierzbicki, Wałęciuk.

Lublinianka: Żuber – Dzyr, Mulawa, Giza, Kośka, Rejmak, Iwańczuk, Stępień, Morenkov, Rapa **oraz** Toruń, Wszółek, Rasiński, Kowalczyk, Kuzioła, Baran, Korkowski, Drzazga, Skowronek.

FOT. CHELMIANKA CHELM

(LUKISZ)

Orlęta Spomlek Radzyn Podlaski – Lewart Lubartów 2:1 (0:1)

Bramki: Szymala (62 z karnego), Gałązka (73) – Fularski (19).

Orlęta: Nowacki (46 Stężala) – Kiczuk, Kursa, Ciborowski, Szymala (70 Jaworski), Korolczuk (46 Lipiński), Panufnik (65 Rycaj), Gałązka, Zareba (46 zawodnik testowany I), Ilczuk (46 Waniowski), Wojczuk (70 Bożym).

Lewart: Kuźma – Wankiewicz, Ponurek, Szafranski, Michna, Pokrywka, A. Pikul, Majewski, Najda, Bujak, Fularski **oraz** Mitura, Filipczuk, Muzyka, D. Pikul.

Nowi trenerzy na plus

BIALSKA KLASA OKRĘGOWA W zimowym okresie przygotowawczym zespoły szlifują formę w meczach kontrolnych

Drużyna prowadzona przez Mariusza Ciołka rozegrała kolejną grę kontrolną. To już piąty sparing Bizona Jeleniec w okresie przygotowawczym, w którym zmierzył się z wiceliderem II grupy bialskiej klasy A ULKS Dębowica. Do tej pory trzecia drużyna ligi okręgowej grała z czołowymi ekipami mazowieckich lig okręgowych: wygrała 2:0 ze Zrywem Sobolew oraz przegrała z Hutnikiem Huta Czechy 2:5 i 1:4 z Józefovią Józefów. Bizon ma także wygraną 8:2 z rywalem z bialskiej „okręgówki” Unią Krzywdą.

W starciu z Dębownicą ekipa z Jeleńca musiała uznać wyższość rywala przegrywając 4:5. Dwie bramki zdobył Rafał Goławski, po jednej Łukasz Kiriło z rzutu karnego i Dawid Gryczka. – Chcemy rozegrać jak najwięcej gier kontrolnych. Jeśli nic nie stanie na przeszkodzie to planujemy sprawdzić formę w dziewięciu sparingach – zapowiada szkoleniowiec Bizona.

Bizon Jeleniec – ULKS Dębowica 4:5

Bramki dla Bizona: Goławski (dwie), Kiriło (z karnego), Gryczka.

Bizon: Milczarek – Grzywacz, M. Rybka, K. Rybka, Kucharzak, zawodnik testowany, Olek, Gajda, Goławski, Kiriło, P. Rybka.

Grali również: Jamborski, Rosłoń, Grzela, Gryczka, D. Botwina, Lasota, Komorek, Gajownik i Chudek.

Mistrz rundy jesiennej sprawdzał przedsezonową formę w starciu z rewalacyjnym beniaminkiem Granicą Terespol. Huragan Międzyrzec Podlaski do rundy wiosennej przygotowuje nowy trener Damian Panek, który zastąpił dotychczasowego Daniela Wajszczuka. Jemu po zakończeniu pierwszej rundy władze klubu podziękowały za współpracę. W sparingu z Granicą Huragan

strzelił trzy gole. Wygrana gospodarzy mogła być bardziej okazała, ale goście mądrze bronili się. Nowy opiekun Huraganu może być zadowolony. Zarząd klubu stawia przed zespołem konkretny cel: walka o awans do IV ligi.

Huragan Międzyrzec Podlaski – Granica Terespol 3:0

Bramki: zawodnik testowany I, Paczusi, Czumer.

Huragan: Bierzdiński – Góralski, Panasiuk, Stalewski, Olszewski, Jędruchiewicz, Weregowski, Tymoszek, Łukanowski H., Chudowolski, Kwaśniewski A., Czumer.

Grali również: Płodowski – Korgol, Kowalewski, Mielnik, Paczusi, zawodnik testowany I, zawodnik testowany II, zawodnik testowany III, zawodnik testowany IV.

Także Lutnia Piszczac ma nowego opiekuna. Po rundzie jesiennej trener Piotr Kurowski zrezygnował z prowadzenia zespołu. Jego miejsce zajął Henryk Grodecki.

– Na obecnym etapie drużynie potrzebny jest ktoś z zewnątrz, spoza naszego środowiska – tłumaczy decyzję klubu członek zarządu Wojciech Dobrowolski.

Lutnia nie miała problemów z ogarniem 5:1 Top-54 Biała Podlaska. Do treningów powrócił po kontuzji Damian Artymiuk. Napastnik strzelił w sparingu dwa gole.

Lutnia Piszczac – Top 54 Biała Podlaska 5:1

Bramki dla Lutnii: D. Artymiuk (dwie), Łukasiewicz, Kacik, samobójcza.

Lutnia: K. Artymiuk – Witczak, Borowik, Kacik, Kurowski, Goździołko, zawodnik testowany I, Skrodziuk, Mikocewicz, D. Artymiuk, Łukaszewicz. **Grali także:** T. Kaliszuk, Pawlak, Sawczuk, B. Kaliszuk, zawodnik testowany II.

(GROM)

Ogniwo na zwycięskiej ścieżce

CHEŁMSKA KLASA OKRĘGOWA Unia Białopole sprawdza formę w sparingach z rywalami z ligi

W Ogniwie Wierzbica pozostał trener Sławomir Skorupski. Pod jego okiem w rundzie jesiennej zespół wygrał dziewięć spotkań i doznał czterech porażek. Efektem tak dobrej postawy jest wysokie trzecie miejsce na półmetku rozgrywek. Taki wyczyn został przyjęty w klubie z wielkim zadowoleniem. W Wierzbicy doskonale pamiętają, że jeszcze nie tak dawno drużyna musiała bronić się przed degradacją. Obecny sezon może być jednym z lepszych w wykonaniu Ogniwia. Zespół chce się włączyć do walki o miejsce na podium w chełmskiej klasie okręgowej. Niewykluczone, że przy odrobinie szczęścia podopieczni Skorupskiego mogą nawet namieszać w czołówce psując plany mistrzowi jesieni Sparcie Rejowiec Fabryczny i zajmującemu drugie miejsce Bratu Siennica Nadolna.

Ogniwo Wierzbica – Chełmianka Chełm (juniorzy starsi) 3:0

Bramki: Siwek, zawodnik testowany (dwie).

Ogniwo: Zagraba – Siwek, Kłós, Pilipczuk, Sobczuk, Chlebiuk, Sobów, Szanfis, Knot, Gałęcki, Bąk. **Grali również:** Tkaczyk, Klimowicz, Skrochoci, Stańczuk, zawodnik testowany, Dudek.

Ogniwo Wierzbica – Perła Męlgiew 3:2

Bramki dla Ogniwia: Chlebiuk, Pilipczuk (z karnego), Nowaczek.

Ogniwo: Zagraba – Sobczuk, Kłós, Pilipczuk, Nowaczek, Sobów, Chlebiuk, Krupski, Remiś, Gałęcki, Bąk. **Grali**

również: Siwek, Klimowicz Konrad, Cywka, P. Dudek, D. Dudek.

Unia Białopole ma za sobą pierwszą grę kontrolną. Przeciwnikiem podopiecznych trenera Waldemara Koguta był beniaminek chełmskiej klasy okręgowej Start Regent Pawłów, którego ograli aż 5:1. Drugim sparingpartnerem był inny rywal z ligi okręgowej Orzeł Srebrzyszcze. Także i tym razem Unia była górą zwyciężając 3:0. Z dobrej strony zaprezentował się bramkarz Łukasz Kozłowski, broniąc w ważnych momentach spotkania.

– Mamy bardzo młody zespół. Czasami brakuje mu jeszcze jakości i płynności gry – podsumował szkoleniowiec Unii.

Unia Białopole – Start Regent Pawłów 5:1

Bramki dla Unii: Zdybel, Steciuk (dwie), Mazur, zawodnik testowany III.

Unia: Kozłowski – M. Cor, Ślusarz, Oleszczuk, zawodnik testowany I, Zdybel, Steciuk, Łukaszewski, zawodnik testowany II, Mazur, zawodnik testowany III. **Grali również:** K. Cor, Sarzyński, Soroka.

Unia Białopole – Orzeł Srebrzyszcze 3:0

Bramki: Bureć, Zdybel oraz zawodnik testowany II.

Unia: Kozłowski – K. Cor, Oleszczuk, Bureć, Kraszkiewicz, Zdybel, Łukaszewski, Steciuk, zawodnik testowany I, Poterucha, zawodnik testowany II. **Grali również:** Tabuła, Piekaruk, M. Cor, Sarzyński, Buliński.

Orzeł: Biłan – Bazela, Malinowski, Sz. Tatysiak, K. Trusiuk, M. Olender, A. Olender, Ł. Tatysiak, Nazaruk, Bohuniuk, S. Kogut. **Grali również:** Chwedorczuk – Kozioł, Ł. Tatysiak, Rulka, M. Tatysiak. (GROM)

PIŁKA NOŻNA



Najważniejszy jest rozwój

ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA Omega Stary Zamość ma za sobą już pięć meczów kontrolnych.

W sobotę zespół trenera Pawła Lewandowskiego zmierzył się w Zamościu z liderem lubelskiej klasy okręgowej Orionem Niedzwica i wywalczył bezbramkowy remis

Ekipa ze Starego Zamościa rundę jesenną zakończyła na szóstym miejscu z dorobkiem 26 punktów. Zespół trenera Lewandowskiego zanotował osiem zwycięstw, dwa remisy i pięć porażek. Oznacza to stratę 10 punktów do prowadzącej w tabeli Unii Hrubieszów, ale do zajmującego trzecie miejsce Gryfu Gminy Zamość Omega traci „tylko” sześć „oczek.

Dotychczas Omega rozegrała pięć meczów kontrolnych. W pierwszym z nich nie miała problemu z pokonaniem grającego w klasie A i zarazem będącego jej liderem Igrosu Krasnobród

zwyciężając 3:2. Potem przyszło starcie z Olimpią Miączyn, w którym obie drużyny postawiły na ofensywną grę w efekcie czego zeszły z boiska remisując 4:4. W kolejnym sparingu ekipa ze Starego Zamościa musiała uznać wyższość juniorów młodszych Resovii przegrywając 0:3, a następnie w derbach zremisowała 1:1 z Gryfem Gminą Zamość.

W minioną sobotę poprzeczka została zawieszona jeszcze wyżej. Drużyna trenera Lewandowskiego zmierzyła się z liderem lubelskiej klasy okręgowej Orionem Niedzwica, a spotkanie zakończyło się

bezbramkowym remisem. – Jestem zadowolony z wyniku jak i gry swojego zespołu po starciu z mocnym rywalem – mówi Paweł Lewandowski. – Orion cechuje duża kultura gry, a mecz był twardy i zacięty. Co prawda zabrakło nam nieco jakości w ataku, ale każdym kolejnym tygodniem robimy postępy. Pierwsze mecze kontrolne miały dla nas charakter dodatkowej jednostki treningowej. Natomiast od sparingu z Gryfem pracujemy nad znalezieniem optymalnego ustawienia i taktyki na mecze ligowe – dodaje szkoleniowiec Omegi.

W następny weekend zespół ze Starego Zamościa

zmierzy się z Bratem Cukrownik Siennica Nadolna, a tydzień przed startem rozgrywek jego rywalem będzie Metanoja Lipsko lub juniorzy Hetmana Zamość. A o co wiosną będzie walczyć drużyna? – Przyznam szczerze, że nie zakładamy sobie konkretnego miejsca w tabeli. Moim celem jako trenera jest sprawić, aby każdy z zawodników robił postępy. Mamy w kadrze dużo młodych graczy i chcielibyśmy, aby stopniowo podnosili swoje umiejętności by zająć w piłce jak najwyżej – kończy Lewandowski.

BS

Wiedzą, gdzie się znajdują

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA Najciekawszy sparing tego weekendu rozegrał Sokół Konopnica.

Podopieczni Tomasza Prasnala zmierzili się z trzecioligową Chełmianką Chełm i przegrali aż 0:6

W obozie ekipy z „okręgówki” nie ma jednak załamania rąk. Wręcz przeciwnie, mecz z dużo wyżej notowanym rywalem wlał w serca działaczy mnóstwo optymizmu. – Nikt nie nastawiał się na to, że pokonamy Chełmiankę. To spotkanie jednak pokazało, w którym miejscu obecnie się znajdujemy. Do 68 min, kiedy straciliśmy третią bramkę, nasza postawa była bardzo dobra. Zespół dobrze bronił, a w ofensywie chłopcy potrafili zagro-

zić rywalom. Było kilka okazji – najlepszą z nich zmarnował przy stanie 0:2 Jakub Kosidło-Wąsik, który nie wykorzystał sytuacji sam na sam z bramkarzem Chełmianki – mówi Adam Bodzak, kierownik Sokoła. Przyszły weekend dla zawodników Tomasza Prasnala również będzie bardzo pracowity – w sobotę zagrają z Hetmanem Żółkiewka, a w niedzielę z KS Bronowice Lublin.

W minionym tygodniu bardzo ciekawy sparing rozegrał również Granit Bychawa. Wicelider lu-

belskiej klasy okręgowej rywalizował z Lublinianką Lublin i niespodziewanie ograł przedstawiciela IV ligi. Gole dla Granitu zdobywali Łukasz Wierzbicki i Jarosław Walęciuk.

Nieźle nastroje panują także w Opolaninie Opole Lubelskie. Ekipa Janusza Deca ograła 1:0 GKS Niemce. Zwycięstwo w konfrontacji z przedstawicielem A klasy zapewnił strzałem z rzutu wolnego Dominik Banach. Inną dobrą informacją jest zakontraktowanie Miłosza Szczepańskiego. 17-letni bramkarz ostatnie pół roku spędził

w zespole młodzieżowym Motoru Lublin. Młody golkeeper będzie rywalizował o miejsce między słupkami z Michałem Adamczykiem. – Wiem, że Michał bardzo dobrze spisywał jesienią, ale ja nie przyszłem tutaj, żeby siedzieć na ławce. Chcę udowodnić, że 2 lata spędzone poza Opolem Lubelskim nie poszły na marne i czegoś się w tym czasie nauczyłem. Rywalizacja na pewno będzie stała na wysokim poziomie – powiedział stro-

nie www.mkstopolanin.pl Miłosz Szczepański.

KAMIL KOZIOŁ

ENERGA BASKET LIGA KOBIET

TS Ostrovia Ostrów Wielkopolski – Artego Bydgoszcz 49:85
• Wisła CanPack Kraków – Widzew Łódź 89:57 • Arka Gdynia – Energa Toruń 70:85 • Pszczółka Polski Cukier AZS UMCS Lublin – Enea AZS Poznań 78:63 • InvestInTheWest Enea Gorzów Wielkopolski – 1KS Śląza Wrocław 63:69 • PGE MKK Siedlce – CCC Polkowice 25 marca.

1. CCC	18	34	1459:1074
2. Energa	19	34	1557:1292
3. Śląza	19	33	1465:1278
4. Arka	20	33	1518:1376
5. Artego	18	32	1359:1170
6. Gorzów	19	31	1612:1333
7. Wisła	18	30	1409:1215
8. Pszczółka	20	29	1422:1435
9. Widzew	20	26	1383:1613
10. MKK	18	23	1304:1503
11. Gdańsk	19	23	1276:1527
12. Ostrovia	20	22	1140:1700
13. Poznań	18	19	1184:1572

9-10 marca: Wisła – Śląza • Artego – Gorzów • Gdańsk – Pszczółka • Poznań – Arka • Energa – PGE • CCC – Ostrovia

Zostali tylko dwaj Polacy

ŻUŻEL Grzegorz Zengota przeszedł już jedną operację złamanej nogi. W poniedziałek kontuzjowany żuźlowiec ma wrócić do kraju, gdzie czeka go kolejny zabieg

Do nieszczęśliwego wypadku doszło w piątek, kiedy nowy zawodnik „Koziołków” trenował na motocrossie w Hiszpanii. Żuźlowiec złamał prawą nogę i od razu trafił do miejscowego szpitala w Barcelonie. W sobotę przeszedł jeden zabieg.

– Noga Grzegorza jest już ustabilizowana. Będzie my go teraz transportować do Polski – tłumaczy Jakub Kępa, prezes Speed Car Motoru Lublin.

– Wiemy, że w Polsce będzie musiał przejść jeszcze jeden zabieg, kiedy już zejdzie obrzęk z okolicy stawu skokowego – dodaje Piotr Więckowski, wiceprezes „Koziołków”.

Były zawodnik Falubazu Zielona Góra w poniedziałek zostanie przetransportowany do kliniki w Warszawie.

Działacze Motoru Lublin po raz kolejny mogą mówić o sporym pechu. W ubie-

głym sezonie musieli poradzić sobie w obliczu kontuzji Daniela Jeleniewskiego i Emila Peronia (który zakończył już karierę). Teraz w talii Jacka Ziółkowskiego pozostali tylko dwaj polscy seniorzy – Dawid Lampart i Paweł Misiąg.

– Mamy siedmiu zawodników i będziemy jechać tym, co mamy. Potrzeba trochę wiary w tych ludzi. Na rynku nie ma już Polaka, który by się zdążył przygotować, również sprzętowo, do tego sezonu – mówi Kępa.

Na początku lutego żółto-biało-niebiescy porozumieli się z Grigorijem Łagutą w sprawie startów w Lublinie. Jednak Rosjanin będzie mógł wspomóc swój nowy zespół dopiero od szóstej kolejki PGE Ekstraligi, kiedy końca dobiegnie jego zawieszenie za wpadkę dopingową.

KRZYSZTOF KURASIEWICZ

Postawili kropkę nad i

HOKEJ Zawodnicy LHT Lublin pokonali w sobotę Husarię Białystok i zapewnili sobie czwarty tytuł mistrzowski II ligi grupy północno-wschodniej. Na lodowisku Icemania wygrali z rywalami z Podlasia 8:3

Wynik jest trochę mylący, bo wcale nie było to łatwe spotkanie dla podopiecznych Krzysztofa Krauze. Gospodarze wygrali pierwszą i drugą tercję w takim samym stosunku – 2:1. To oni dyktowali tempo gry, ale nie ustrzegli się bolesnych błędów, które kosztowały ich dwie stracone bramki.

– Pierwsze dwie tercje były dosyć wyrównane i chaotyczne z naszej strony. Z perspektywy całego sezonu, to były nasze najsłabsze dwie tercje w tym sezonie. Szkoda, że akurat na naszym lodowisku – mówi grający trener LHT Lublin Krzysztof Krauze.

Widowisko nabrało rumieńców w ostatniej odsłonie, kiedy to lublinianie zaczęli częściej trafiać do siatki gości. Białostocianie mieli niewiele do powiedzenia. – Mieliliśmy kilka bardzo ciekawych sytuacji przed bramką, oddaliśmy kilka groźnych strzałów. Zawsze brakuje nam tego wykończenia. Mogliśmy jeszcze trochę przycisnąć, ale mieliśmy okrojony skład, bo przyjechali-

śmy tylko na dwie „piątki” – tłumaczy Marek Stankiewicz z Husarii Białystok. Zwycięstwo 8:3 dało LHT upragniony tytuł, bo jego bezpośredni rywal w walce o trofeum – Legion Warszawa – zgubił punkty, przegrywając 3:6 z Gauja Wilno.

Przed zakończeniem rozgrywek lublinianie rozegrają jeszcze jeden turniej. 23 marca w Białymstoku zmierzą się ponownie z Husarią oraz z Gauja i Legionem. – Jedziemy nie tylko na wycieczkę, ale chcemy zaznaczyć, że to my jesteśmy mistrzem tej ligi – kończy Krauze.

KRZYSZTOF KURASIEWICZ

LHT Lublin – Husaria Białystok 8:3 (2:1, 2:1, 4:1)

LHT: Piotrowski, Piskorski – Letiuk (1 bramka), Sidor, Głuszak, Futryk, Komarchev (2), Udot (1), Dmowski (1), Radzikowski, Szymczyk, Walczewski, Krauze (1), Kochaniec (1), Rostkowski (1), Miśkiewicz.

Husaria: Kulesza – Stankiewicz, Zimnoch G., Pachocki T., Wojciula, Borowski, Jasiński (1 bramka), Pachocki M., Varantsov, Romanowski, Zimnoch B. (2), Cybulko, Smółko, Tur, Kruczkowski.



Obowiązek został spełniony

Irena Vrancić rozegrała swój najlepszy mecz w tym sezonie – zdobyła 10 punktów

FOT. KRZYSZTOF MAZUR (ARCHIWUM)

ENERGA BASKET LIGA KOBIET Koszykarki Pszczółki Polski Cukier AZS UMCS Lublin wykonały swoje zadanie – pokonały Enea AZS Poznań 78:63. Zagrały jednak słabe spotkanie, szczególnie w obronie

KRZYSZTOF KURASIEWICZ

Pierwszy okrzyk niezadowolenia trenera Wojciecha Szawarskiego wybrzmiał już po niecałej minucie gry, kiedy jego podopieczne łatwo straciły punkty. Szybko się jednak zrehabilitowały, dzięki trafieniu Nikki Greene. Ta scena dobrze obrazuje to, jak wyglądała pierwsza kwarta tego spotkania. Lublinianki przeplatały skuteczne akcje w ofensywie z błędami w obronie. Słabsza dyspozycja gospodyń odbiła się na ich skuteczności – po 10 minutach prowadziły za ledwie 15:14.

Krótką przerwą pomiędzy kwartami nie odmieniła jakoś szczególnie gry „Pszczółek”. Akademicki z Lublina regularnie punktowały, ale niemal całkowicie odpuszczały obronę. O to właśnie trener Szawarski miał największe pretensje do swoich podopiecznych. Na

wysokości zadania stanęła Kateryna Rymarenko, która dwukrotnie trafiła zza łuku i wyprowadziła swój zespół na prowadzenie 29:21. Tej przewagi nie udało się utrzymać, ale miejscowe miały do przerwy skromny zapas – 36:31.

Po zmianie stron oglądaliśmy więcej wyrównanej

gry. Trener Szawarski mógł liczyć na Greene, która ciągle była najpewniejszym punktem w lubelskiej drużynie. Jednak obrona miejscowych ewidentnie szwankowała, przez co ciężko im się było rozpedzić. Na ich szczęście, dzięki celnym rzutom za trzy punkty udawało im się cały czas kontrolować przebieg

gry. Wyszło im to na tyle dobrze, że przed ostatnią odsłoną wygrywały 58:49.

Decydująca kwarta potwierdziła, że między zespołami jest przepaść w tabeli oraz na parkiecie. Na pochwały zasługuje Irena Vrancić. Bośniaczka zagrała pierwszy w tym sezonie mecz, który można uznać za dobry – punktowała (zdobyła 10 „oczek”) i umiejętnie wywoływała zagrywki dla swoich koleżanek.

Pszczółka Polski Cukier AZS UMCS Lublin – Enea AZS Poznań 78:63 (15:14, 21:17, 22:18, 20:14)

Lublin: Cebulska 4, Butulija 11, Rymarenko 6, Adamowicz 10, Greene 18 – Mistygacz 6, Szajtauer 6, Vrancić 10, Poleszak 6, Datsko 1, Grygiel.

Poznań: Hillsman 18 (11 zb.), Samburska 13, Parysek-Bochniak 8, Urbaniak 2, Davis 13 – Demczur 5, Parzeńska 2, Niemojewska 2, Stefarczyk, Nowicka.

Czołówka juniorska wystartowała

WSPINACZKA Ponad 120 zawodników rywalizowało w sobotę w Lublinie podczas Pucharu Polski Juniorów we wspinaczce sportowej na ścianie KW Kotłownia. Sukcesem może pochwalić się jedna z lubelskich uczestniczek tych zmagani

Mowa o Marii Szwed z Pol-Inowex Skarpy Lublin. Podopieczna Grzegorza Gajaszka zajęła piąte miejsce w rywalizacji junierek młodszych. W finałach w pozostałych kategoriach – młodzicy oraz juniorzy – zabrakło jednak zawodników z Lubelszczyzny.

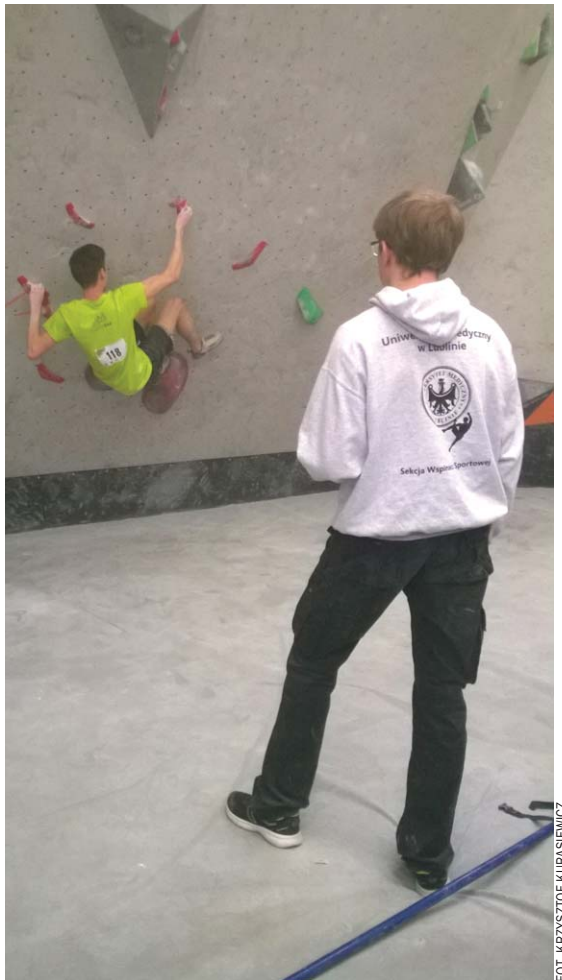
We wszystkich tych kategoriach triumfowali wspinacze z różnych rejonów Polski: Zuzanna Mientus z Klubu Sportowego Skarpa Bytom (juniorzy młodsze), Bianka Janecka z Klubu Wysokogórskiego Częstochowa (juniorzy), Piotr Niżnik z Bełchatowskiego Klubu Wysokogórskiego (juniorzy młodzi), Jakub Ziętek z Klubu Wysokogórskiego Bielsko-Białą (juniorzy), Janek Rymarczuk z warszawskiej Sekcji Wspinaczkowej Murall (młodzicy chłopcy) oraz Julia Chrzanowska z Sopotkiego Klubu Tater-

nictwa Jaskiniowego (młodzicy dziewczynki).

– Wspinanie sportowe jest teraz sportem olimpijskim, dlatego tych imprez sportowych powinno być w Lublinie więcej. Mamy nowy, bardzo dobry obiekt, jeśli chodzi o organizację zawodów i możliwość trenowania – mówi Arkadiusz Kamiński, przewodniczący Komisji Wspinaczki Sportowej Polskiego Związku Alpinizmu.

Chłopcy i dziewczynki startowali w sumie w trzech różnych kategoriach: młodzicy, juniorzy młodzi oraz juniorzy. W eliminacjach mieli do pokonania po osiem przygotowanych ścieżek. Natomiast w finale najlepsza „szóstka” (tylko w finale junierek była „piątka”) rywalizowała na czterech trasach w każdej kategorii.

KRZYSZTOF KURASIEWICZ



FOT. KRZYSZTOF KURASIEWICZ

PGNIG SUPERLIGA
PIŁKARZY RĘCZNYCH

Mecze rozegrane awansem: Azoty Puławy – Górnik Zabrze 29:29 (15:19), rzuty karne 1:3 ● Orlen Wisła Płock – Arka Gdynia 36:17 (17:7) ● MMTS Kwidzyn – PGE Vive Kielce 22:39 (9:20) ●

spotkania weekendowe: Energa MKS Kalisz – Gwardia Opole 26:31 (11:16) ● Piotrkowianin Piotrków Trybunalski – Sandra Spa Pogoń Szczecin 29:25 (16:13) ● Zagłębie Lubin – Chrobry Głogów 21:28 (10:17) ● Stal Mielec – Energa Wybrzeże Gdańsk 30:25 (17:12).

1. Vive	20	60	749-517
2. Płock	20	52	607-450
3. Górnik	20	47	566-494
4. Azoty	20	39	589-509
5. Gwardia	20	37	558-565
6. Kwidzyn	20	32	491-511
7. Chrobry	20	30	520-520
8. Piotrkowianin	20	30	544-568
9. Wybrzeże	20	23	509-558
10. Zagłębie	20	23	498-552
11. Kalisz	20	19	511-550
12. Pogoń	20	15	502-577
13. Stal	20	10	509-625
14. Arka	20	3	501-658

6 marca (awansem z 23 marca):

Azoty – Piotrkowianin ● **8 marca:** Vive – Płock ● **9 marca:** Piotrkowianin – Zagłębie ● Pogoń – Kwidzyn ● Arka – Azoty ● Wybrzeże – Chrobry ● **10 marca:** Górnik – Kalisz ● Gwardia – Stal.

THW Kiel z kompletem

PIŁKA RĘCZNA W fazie grupowej Pucharu EHF drużyny rozegrały już 4. serię spotkań

W puławskiej grupie D dominuje THW Kiel. Niemcy mieli drobne problemy w wyjazdowym starciu z GOG. Ale w końcówce włączyli szósty bieg i odnieśli czwarte zwycięstwo. Dobrą pracę wykonał bramkarz Andreas Wolf, który zastąpił Niklasa Landina i momentami był zaporą nie do przejścia dla zespołu z Danii.

GRUPA A

Wyniki 4. kolejki: Saint-Raphael Var Handball – Balatonfuredi KSE ● Fuchse Belirl – BM Logrono La Rioja zakończyły się po zamknięciu wydania.

1. Fuchse	3	6	96-82
2. Saint-Raphael	3	4	91-86
3. La Rioja	3	2	84-88
4. Balatonfuredi	3	0	75-90

23 marca: Saint-Raphael – Fuchse ● **24 marca:** Balatonfuredi – La Rioja.

GRUPA B

Wyniki 4. kolejki: Grundfos Tatabánya KC – TSV Hannover-Burgdorf 28:25 (16:16) ● Rabotnik – Nexe zakończył się po zamknięciu wydania.

1. Nexe	3	6	89:70
2. Grundfos	4	5	113-101
3. Hannover	4	3	101-105
4. Rabotnik	3	0	60-78

23 marca: Nexe – Tatabánya ● **24 marca:** Robotnik – Hannover.

GRUPA C

Wyniki 4. kolejki: FC Porto Sofarma – TTH Holstebro 32:29 (13:12) ● Liberbank Cuenca – HC Dobrogea Sud Konstanca 26:28 (13:14).

1. Porto	4	8	137-115
2. Constanta	4	4	116-116
3. Holstebro	4	2	113-116
4. Cuenca	4	2	104-123

23 marca: Constanta – Holstebro ● **24 lutego:** Cuenca – Porto.

GRUPA D

Wyniki 4. kolejki: GOG – THW Kiel 22:26 (10:11) ● Fraikin BM. Granollers – Azoty Puławy zakończył się po zamknięciu wydania.

1. THW	4	8	122-90
2. GOG	4	4	110-117
3. Azoty	3	1	85-91
4. Granollers	3	1	82-101

23 marca: Kiel – Granollers ● GOG – Azoty.

Każdy będzie miał co robić

PGNIG SUPERLIGA PIŁKARZY RĘCZNYCH Od 1 marca nowym trenerem Azotów Puławy jest Zbigniew Markuszewski, będący przez ostatni miesiąc asystentem Bartosza Jureckiego. Ten z kolei, po ośmiu miesiącach pracy z pierwszym zespołem, otrzymał stanowisko dyrektora sportowego klubu. Co najmniej czterech zawodników opuści po sezonie Azoty Puławy

Zmiana na trenerskiej ławce brązowych medalistów wisiała w powietrzu. Głośno na temat rozstania z będącym na dorobku, skądinąd swego czasu najlepszym obroto- wym świata, trenerem Bartoszem Jureckim było już od końca minionego roku. Niespodziewane i zaskaku- jące porażki z: Górnikiem Zabrze, Piotrkowianinem Piotrków Trybunalski, czy Zagłębiem Lubin przybliżyły tylko decyzję władz klubu. Z drugiej strony był nacisk opinii publicznej i kibiców, którzy najzwyczajniej w świecie z sympatii stali murem Bartoszem Jureckim także w roli szkoleniowca. Dlatego klub próbował łagodnie wprowadzać zmiany.

Pierwszym krokiem było, z początkiem lutego, przydzielenie jeszcze nie- doświadczonemu w pracy szkoleniowcowi opiekuna z pokaźnym stażem Zbignie- wa Markuszewskiego. Odnoszący sukcesy w seniorach, m.in. w MMTS Kwidzyn, jak też w pracy z II-ligowymi rezerwami Azotów (dotarcie aż do ćwierćfinału Pucharu Pol- ski i odpadnięcie dopiero po meczu z wicemistrzem Pol- ski Orlen Wisłą Płock), mie- siąc później został pierw- szym trenerem brązowych medalistów kraju. Kulmi- nacyjnym momentem była środowa, już druga w tym se- zonie porażka, tym razem po rzutach karnych na własnym terenie z Górnikiem Zabrze. Od 1 marca pierwszym tre-



Trener Azotów Bartosz Jurecki został dyrektorem sportowym w puławskim klubie. Jego miejsce na trenerskiej ławce zajął doświadczony Zbigniew Markuszewski

nerem jest Zbigniew Marku- szewski, a jego asystentem Artur Witkowski.

Trener Bartosz Jurecki nadal będzie pracował w pu- ławskim klubie jako dyrektor sportowy. – Ligowe wyniki sprawiły, że nie będziemy już walczyli o mistrzostwo Polski. Dlatego teraz skupia- my się na rywalizacji o piątą z rzędu medal dla naszego klubu. Drugim poważnym

zadaniem jest budowa sil- nego zespołu na przyszłość. Bartosz Jurecki na stanowi- sku dyrektora sportowego ma nam w tym pomóc. Przez wiele lat grał w Bundeslidze, zna tamten teren, ma liczne kontakty i będzie miał zada- nie wyszukiwać potencjal- nych zawodników do pierw- szego zespołu – tłumaczy prezes puławskiego klubu Jerzy Witaszek.

Poszukiwanie nowych piłkarzy do gry w Puławach to konieczność. Już trzech obecnych graczy z Bałkanów złożyło podania o wcześniej- sze rozwiązanie kontrak- tów. To rozgrywający Marko Panić i Ante Kaleb oraz skrzydłowy Jerko Matulić. Z kolei rozgrywającemu Ni- koli Prce kończy się kontrakt. Od nowego sezonu Panić będzie zawodnikiem Miesz-

kowa Brześć. – W takich oko- licznościach musimy szukać nowych zawodników – zapo- wiada Witaszek.

Od lipca w Azotach wystę- pować będzie lewy rozgry- wający Gwardii Opole An- toni Łangowski. Na prawej połówce, po dwóch latach nieobecności i gry w lidze francuskiej, kibice zobaczą Rafała Przybylskiego.

(GROM)

Zgodnie wykonali swoje zadania

II LIGA SIATKARZY W trzecim meczu pierwszej rundy play-off MKS Avia Świdnik pokonała na wyjeździe PZL Sędziszów Małopolski 3:1. W trzech setach w Ropczycach z Błękitnymi wygrała LUK Politechnika Lublin. Obie drużyny z naszego regionu awansowały do drugiej rundy play-off

Jesteśmy skoncentrowani na swo- jej grze. Jedziemy do Sędziszowa rozstrzygnąć mecz na swoją korzyść i zakończyć rywalizację w trzech me- czach – mówił przed wyjazdem drugi trener MKS Avia Piotr Maj.

Zwycięzca sezonu zasadniczego nie miał problemów z odniesieniem trzeciej wygranej nad outsidersem rozgrywek w grupie 6 II ligi. Świdni- czanie dojrze radzili sobie w przy- jęciu zagrywki, kończyli pierwsze ataki. Drobne rozprężenie pojawiło się w drugiej partii, w której to miej- scowi zaczęli nadawać ton wydarze- niom. Z drugiej strony przyjezdni po- mogli nieco gospodarzom psując aż 10 zagrywek. Na szczęście w trzeciej i czwartej odsłonie wszystko wróciło do normy i Avia wygrała 3:1.

PZL Sędziszów Małopolski – Avia Świdnik 1:3 (21:25, 25:20, 17:25, 15:25), stan rywalizacji 0-3

MKS Avia: Misztal, Żywno, Guz, Obermeler, Czarnecki, Machowicz, Boniński (libero I), Bieńko (libero II) oraz Baranowski, Rejowski.

Jedziemy po trzecie zwycięstwo i zakończenie rywalizacji po trzech meczach – zapowiadał trener LUK

Politechnika Maciej Kołodziejczyk. Jego podopieczni nie mieli proble- mów z odniesieniem przekonującej wygranej nad Błękitnymi Ropczyce 3:0. Tym samym wywalczyli awans do II rundy play-off.

Błękitni Ropczyce – LUK Politechnika Lublin 0:3 (22:25, 15:25, 20:25), stan rywalizacji 0-3

LUK Politechnika: Durski, Goss, Marszałek, Szaniawski, Kusior, Seliga, Cabaj (libero) oraz Zugaj, Jesień.

Pozostałe wyniki I rundy play-off (do trzech wygranych): AKS V LO Rze- szów – Neobus Niebylec 2:3 (25:23, 32:30, 23:25, 22:25, 11:15), **stan rywali- zacji:** 0-3 ● Karpaty Krosno – KKS Ko- zienice 1:3 (25:14, 24:26, 18:25, 26:28) i 3:1 (25:15, 25:22, 22:25, 25:18), **stan rywalizacji:** 2-2. Piąte spotkanie: 6 marca: Kozienice – Karpaty.

9-10 marca: półfinały play-off (do trzech wygranych): Avia – lepszy z pary: Kozienice/Karpaty ● LUK Politechnika – Niebylec.

9-10 marca: o miejsca 5-8 (do 3 zwycięstw): przegrany z pary: Kozienice/Karpaty – Sędziszów ● Rzeszów – Błękitni.

(GROM)

Karol Drabik uratował zwycięstwo

I LIGA PIŁKARZY RĘCZNYCH Po zaciętym spotkaniu MKS Padwa Zamość pokonała SPR Końskie 22:21

Mecz beniaminka z ogranym w I lidze zespołem SPR trzymał w napięciu do końcowej syreny. Wszystko przez niefrasobliwość graczy gospodarzy. Jeszcze osiem minut przed końcem Padwa prowadziła 19:15. W 55 min Paweł Puskarski trafił na 20:16 i wydawało się, że miejscowi mają mecz i wynik pod kontrolą. Okazało się jednak, że nie do końca. Zamościanom przytrafił się niewytłumaczalny przestój. – Zamiast grać spokojnie do końca, niepotrzeb- nie goniliśmy pod bramkę rywali i oddawaliśmy rzuty z zupełnie nieprzy- gotowanych pozycji. Tak doświadczona drużyna jak SPR Końskie natychmiast to wykorzystała – mówił po meczu Tomasz Czerwonka, szkoleniowiec Padwy.

Jeszcze w 59 min, po голу Szymona Fugieła było 22:19 dla Padwy. Goście jednak zdobyli dwie bramki i co więcej, w ostatniej akcji meczu wywalczyli rzut karny na remis. Do piłki podszedł dobrze spisujący się Tomasz Napierała, ale tym razem przegrał pojedynek z bramkarzem gospodarzy Karolem Drabikiem. Tym samym zamościanie odnieśli cenne zwycięstwo różnicą zaledwie jednego trafienia.

MKS Padwa Zamość – SPR Końskie 22:21 (11:9)

MKS Padwa: Drabik, W. Wnuk, Bąk – Szymański 7, Sz. Fugiel 4, Gałasziewicz 4, Puskarski 4, Adamczuk 2, Mroczek 1, Kłoda, Misalski, Sałach, Bigos, Pomiankiewicz, Radwański, Samoszczuk. **Kary:** 4 minuty.

Inne wyniki: Czuwaj Przemyśl – MTS Chrzanów 32:26 (14:13) ● Uniwersytet Radom – AZS UW Warszawa ● Orlen Wisła II Płock – SPR PWSZ Tarnów, przełożone na 6 marca ● KPR Legiono- wo – SPR ROKiS Radzymin przełożony na 20 marca ●

1. Tarnów	15	42	509-398
2. Czuwaj	16	42	559-461
3. AZS BP	14	33	442-376
4. Padwa	16	29	432-452
5. Chrzanów	16	27	455-437
6. Końskie	15	21	428-401
7. Płock II	14	20	384-410
8. Legionowo	15	18	427-423
9. AZS UW	15	13	384-435
10. KSZO	14	12	371-455
11. Radzymin	15	7	371-464
12. Radom	15	6	363-413

8 marca: Końskie – AZS AWF Biała Podlaska ● **9 marca:** Tarnów – Radzy- min ● **10 marca:** Płock II – KSZO.

(GROM)

Weronika Gawlik w jednej ze swoich licznych efektownych parad



Perła bliska perfekcji

SUPERLIGA PIŁKAREK RĘCZNYCH Szczypiornistki Perły Lublin rozegrały fantastyczny mecz i rozbiły Metraco Zagłębie Lubin. Dzięki temu sukcesowi strata mistrzyń Polski do rywalek zmalała już tylko do punktu

KAMIL KOZIOŁ

Takiego przebiegu spotkania dwóch najlepszych ekip w Polsce chyba nikt się nie spodziewał. W hali Globus MKS Perła zdeklasowała swoje największe rywalki i sprawiła, że „święta wojna” była niezwykle jednostronnym widowiskiem. Zagłębie wyjechało z hali Globus mocno pobite, a do tego teraz już musi czuć na plecach oddech szczypiornistek z Lublina, które tracą do „miedzioch” tylko punkt.

Emocje w tym spotkaniu skończyły się już na samym początku, bo Perła błyskawicznie wypracowała sobie ogromną przewagę. Najpierw grę gospodni pociągnęła Walentyna Nieściaruk. Białoruska rozgrywająca popisywała się w sobotę efektownymi akcjami, a rywalki miały niczym slalomowe

tyczki. – Moja dobra forma to zasługa całej drużyny i sztabu szkoleniowego. Dostałam od trenera sporo czasu na dojście do zdrowia po kontuzji i dzięki temu w tej części sezonu mam świeże nogi – mówi Walentyna Nieściaruk.

W kolejnych minutach palmę pierwszeństwa przejęła natomiast Weronika Gawlik. Doświadczona zawodniczka zamurowała swoją bramkę. W pierwszej połowie szczypiornistki Zagłębia zaliczyły jedynie sześć trafień. Pierwsze z nich miało miejsce w ósmej minucie, kiedy na listę strzelczyń wpisała się Zuzanna Ważna. Ta sama zawodniczka stała się symbolem sobotniej bezradności Metraco Zagłębia. W 16 min w idealnej sytuacji trafiła w wyciągniętą rękę Gawlik, po czym z wściekłością

z olbrzymią siłą uderzyła pięścią o parkiet, Nic dziwnego, w tym momencie „miedzioch” przegrywały już 3:10. Gawlik ostatecznie doprowadziła rywalki do rozpacz w 25 min, kiedy rzutem przez całe boisko przelobowała niezdecydowaną w tej sytuacji Monikę Malickiewicz.

Lublinianki do przerwy prowadziły aż 17:6 i wydawało się, że Zagłębie rzuci ręcznik i podda się bez walki. Przyjezdne jednak pokazały charakter i zdołały zmniejszyć straty do 5 bramek. Nie da się jednak oprzeć wrażeniu, że ten wynik zupełnie nie oddaje przebiegu meczu. Mistrzyni Polski w sobotę nie zostawiły cienia wątpliwości, kto jest lepszą ekipą i gdyby musiały, to zapewne wygrałyby znacznie wyżej. – W skali 1-10 mogę swojej ekipie przyznać mocne

9,5. To był znakomity mecz. Oczywiście, w drugiej połowie prezentowaliśmy się gorzej, niż w pierwszej odsłonie. Nie da się jednak utrzymać tak wysokiego tempa przez całe spotkanie. Może powinienem zrobić wcześniej kilka zmian, ale dziewczyny były w takim gazie, że nie było sensu im przeszkadzać – mówi Robert Lis, trener MKS Perła.

MKS Perła Lublin – Metraco Zagłębie Lubin 28:23 (17:6)

Perła: Gawlik 1, Bešen – Gęga 6, Mol-drup 5, Nieściaruk 5, Nocuń 4, Stasiak 3, Szarawaga 2, Łabuda 2, Achruk, Matuszczuk, Królikowska, Rosiak, Kowalska. Kary: 10 min.

Metraco Zagłębie: Malickiewicz, Wąż – Belmas 5, Górna 5, Matieli 3, Milojewić 2, Buklarewicz 2, Piechnik 2, Wasiak 1, Jochymek 1, Ważna 1, Rosińska 1, Grzyb, Trawczyńska, Pieleś. Kary: 12 min.

Sędziowali: Chrzan i Janas (obaj Karków). **Widzów:** ok. 2790.

Uniknąć przykrych niespodzianek

ROZMOWA Z Weroniką Gawlik, bramkarką MKS Perła Lublin

• Czy pamięta pani, żeby kiedykolwiek „święta wojna” ekip z Lublina i Lubina miała tak niesamowity przebieg?

– Nie przypominam sobie, żeby mojej drużynie udało się pokonać Zagłębie w tak zdecydowany sposób. Bardzo cieszę się, że zagrałyśmy tak dobre i skuteczne zawody.

• W drugiej połowie trochę spuściliście z tonu. Jaka była tego przyczyna?

– Na pewno wkradło się lekkie rozluźnienie spowodowane wysokim prowadzeniem. Mecz jednak cały czas znajdował się pod naszą kontrolą. Dzięki temu zwycięstwo zbliżyliśmy się do Metraco Zagłębia dystans zaledwie punktu. Ponownie zmierzamy w kierunku mistrzostwa Polski.

• Widać, że w ostatnich tygodniach złapaliście swój rytm...

– Myślę, że kluczowy był mecz w Koszalinie, kiedy ograłyśmy miejscową Enerę AZS. Pokazałyśmy tam nasz charakter i zyskałyśmy dużo pewności siebie. Gramy bardzo mocno w obronie i to właśnie ten element pozwala nam na odnoszenie efektownych zwycięstw.

• Przed wami starcie z KPR Jelenia Góra. Czy uda wam się utrzymać koncentrację również w starciu z dużo niżej notowanym przeciwnikiem?

– Oczywiście. Mecze z drużynami z dolnej połowy tabeli są również bardzo wymagające, dlatego musimy być maksymalnie skoncentrowane. Najważniejsze jest, aby uniknąć przykrych niespodzianek.

ROZMAWIAŁ
KAMIL KOZIOŁ

Emocje w Kielcach

SUPERLIGA PIŁKAREK RĘCZNYCH Seria rzutów karnych dała Koronie Handball Kielce zwycięstwo w konfrontacji z KPR Gminy Kobierzyce

Wyniki: Korona Handball Kielce – KPR Gminy Kobierzyce 23:23, k. 4:3 • MKS Perła Lublin – Metraco Zagłębie Lubin 28:23 • KPR Ruch Chorzów – EKS Start Elbląg 25:26. Mecz MKS Piotrcovia Piotrków Trybunalski – KPR Jelenia Góra 27:26. Spotkanie Energa AZS Koszalin – SPR Pogoń Szczecin zostało przełożone na czwartek. **Pauzował:** UKS PCM Kościerzyna.

1. Zagłębie	18	48	544-385
2. Perła	18	47	525-360
3. Energa	18	41	504-418
4. Kobierzyce	18	34	485-445
5. Start	18	32	460-429
6. Pogoń	17	31	482-425
7. Piotrcovia	19	20	477-566
8. Korona	18	19	464-520
9. Jelenia Góra	18	15	448-535
10. Ruch	18	6	409-524
11. Kościerzyna	18	3	436-627

8-10 marca: Ruch – Korona • Start – Kościerzyna • Pogoń – Piotrcovia • Perła – Jelenia Góra (sobota, godz. 17) • Zagłębie – Kobierzyce. Pauzuje: Energa.

AWANS POGONI

SPR Pogoń Szczecin podąży drogą MKS Perła Lublin w Challenge Cup. Przypomnijmy, że lublinianki w poprzednim sezonie wygrały te rozgrywki. W obecnym SPR Pogoń dotarła już do półfinału. W weekend podopieczne Nevena Hrupca rywalizowały ze szwedzkim Boden Handball IF. Oba spotkania zostały rozegrane w Skandynawii. W sobotę szczecinianki triumfowały 28:22, a w niedzielę padł remis 27:27. W dwumeczu było więc 55:49 dla ekipy z Polski, która awansowała w ten sposób do półfinału.

Mecz pod pełną kontrolą

ENERGA BASKET LIGA TBV Start Lublin w zdecydowany sposób ograł GTK Gliwice. Podopieczni Davida Dedka mają coraz większe szanse na awans do fazy play-off

Kibice TBV Startu chyba sami nie spodziewali się, że mecz w Gliwicach będzie dla nich aż tak spokojny. Gospodarze przystępowali do tego spotkania opromienieni znakomitym występem w ćwierćfinale Alpe Adria Cup, gdzie po fantastycznej grze wyeliminowali węgierską Zalakeramię ZTE KK. Wydawało się więc, że TBV Start czeka na Górnym Śląsku bardzo trudna przeprawa.

Okazało się jednak, że GTK wystrzelało się w europejskich pucharach i w sobotę zaprezentowało się z bardzo słabej strony. Lublinianie bezlitośnie wykorzystywali, że gospodarze wracali do defensywy w ślimaczym tempie i co chwila karcili ich kontratakami. Defensywa GTK miała

mnóstwo dziur, co „czernono-czarni” znakomicie dostrzegali. W całym meczu mieli aż 26 asyst – najwięcej, po 9, zanotowali James Washington, Joe Thomasson. W trzeciej kwarcie mecz był już praktycznie rozstrzygnięty. W ostatniej odsłonie gospodarze już tylko mogli podreperować wynik, ale z porażką musieli pogodzić się już znacznie wcześniej. – Długa przerwa w rozgrywkach ligowych sprawiła nam trochę problemów. Cieszę się jednak, że przez 30 minut graliśmy dobrze w obronie. W ofensywie natomiast mądrze dzieliliśmy się piłką. To zwycięstwo jest bardzo istotne w kontekście walki o awans do fazy play-off – powiedział na pomeczowej konferencji David Dedek, trener TBV Startu. (kk)

GTK Gliwice – TBV Start Lublin 91:102 (22:35, 23:25, 18:20, 28:22)

GTK: Lachance 27 (3x3), Mack 20 (4x3), Morgan 7, Robak 4, Stupiński 3 (1x3) oraz Dodd 12, Dłoniak 8 (2x3), D. Washington 4, Piechowicz 4, Kiwiłsza 2, Szlachetka 0.

TBV Start: J. Washington 19 (1x3), Thomasson 18 (1x3), Dutkiewicz 11 (3x3), Szymański 10, Mirković 8 (1x3) oraz Upson 14, Dziemba 9 (3x3), Gadde-fors 7 (1x3), M. Gospodarek 6, B. Pelczar 0, Czerlono 0.

Sędziowali: Calik, Koralewski i Janowski. **Widzów:** 1000.

Pozostałe wyniki: Stelmet Enea BC Zielona Góra – Arged BMSlam Stal Ostrów Wielkopolski 83:76 • Legia Warszawa – Trefl Sopot 75:58 • Spójnia Stargard – Anwil Włocławek 75:91 • Miasto Szkła Krosno – King Szczecin 86:92 • HydroTruck Radom – Polski Cukier Toruń 85:87

• MKS Dąbrowa Górnicza – Arka Gdynia 62:82 • AZS Koszalin – Polpharma Starogard Gdański 77:74.

1. Stelmet	21	39	1886:1622
2. Arka	20	37	1769:1618
3. Toruń	20	36	1770:1579
4. Anwil	19	34	1706:1563
5. Stal	20	33	1702:1559
6. Dąbrowa Gór.	21	32	1792:1750
7. Polpharma	20	30	1870:1846
8. TBV Start	20	30	1645:1639
9. Legia	20	30	1525:1569
10. King	19	29	1645:1575
11. GTK	20	27	1668:1785
12. Koszalin	20	25	1574:1715
13. HydroTruck	20	25	1545:1732
14. Spójnia	20	25	1516:1722
15. Trefl	20	24	1648:1764
16. Krosno	20	24	1596:1779

6-10 marca: Arka – Stelmet • Toruń – Legia • TBV Start – Polpharma (sobota, godz. 12.35) • Trefl – Krosno • Stal – GTK • Spójnia – HydroTruck • Anwil – Koszalin • King – Dąbrowa Górnicza.



James Washington (z piłką) był najlepszym zawodnikiem meczu w Gliwicach

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Znamy naszych nowych ambasadorów



Od lewej: Sebastian Trojak, członek Zarządu Województwa Lubelskiego, Dariusz Stefaniuk, wicemarszałek Województwa Lubelskiego, przedstawiciele Spice Gears Team 5883 i Modern-Expo S.A., Jarosław Stawiarski, marszałek Województwa Lubelskiego, Zdzisław Szwed, członek Zarządu Województwa Lubelskiego



Ania Dąbrowska odbiera tytuł Ambasadora



GALA Ania Dąbrowska, Spice Gears Team 5883 i Modern-Expo S.A. to nowi Ambasadorzy Województwa Lubelskiego. Tegoroczne wyróżnienia poznaliśmy podczas uroczystej gali w Centrum Spotkania Kultur w Lublinie

W tym roku statuetki Ambasadorów zostały wręczone po raz 20. Corocznie tytuły są przyznawane wybitnym osobom, instytucjom i firmom, która wniosły istotny wkład w promowanie naszego regionu w kraju i poza jego granicami. Laureatów wyłoniła Kapituła Honorowa złożona z członków zarządu województwa, przewodniczącego sejmiku

oraz przedstawicieli lokalnych mediów.

W kategorii „osoba” uhonorowano Anię Dąbrowską, pochodzącą z Chełma wokalistkę, kompozytorkę i autorkę tekstów.

Tegoroczni zwycięzcy w kategorii instytucja to chyba najmłodszy Ambasadorowie w historii. Zostali nimi członkowie młodzieżowej drużyny robotyki Spice Gears 5883 (fot. 1),

złożonej z uczniów krańskich szkół średnich. Największe sukcesy do tej pory odnieśli reprezentując Polskę podczas olimpiad robót tycznych First Global w Waszyngtonie (2017) i Mexico City (2018). Zespół tworzy obecnie ok. 35 osób. W gronie firm wyróżniono Modern-Expo S.A. Spółka powstała w 1993 w Lublinie i właśnie kończy tu budowę swojej czwartej fabryki

i centrum badawczo-rozwojowego. Oferta Modern-Expo obejmuje produkcję elementów wyposażenia dla handlu detalicznego, m.in. regałów, boksów kasowych, rozwiązań dla magazynów itp. (fot.1)

W każdej z trzech kategorii nominację otrzymały po trzy zgłoszone propozycje. Oprócz zwycięzców, kapituła wskazała także: uczestnika ubiegłorocznej Zimowej

Narodowej Wyprawy na K2 i spektakularnej akcji ratunkowej na Nanga Parbat, szefa Polskiego Himalaizmu Zimowego Piotra Tomalę oraz komentatora sportowego Tomasza Jasinę (osoba), redakcję lubelskiego kwartalnika „Akcent – Literatura i Sztuka” oraz Europejskie Centrum Kształcenia i Wychowania OHP w Roskazy (instytucja) a także Fabrykę Cukierków Pszczółka

i krańskich Gumet (firma). Podczas gali wręczono także certyfikaty Marka Lubelskie. Otrzymało je siedem firm: Avis Ekologiczne Place Zabaw, Avant Fabryka Porcelitu, Kabis – Dywany Łuszczów, Przedsiębiorstwo Handlowe Konkret, Magdalena Niedziałek „Dąbrówka” – Lubartowska 77, Magiczne Ogrody w Janowcu oraz Pszczelarz Kozacki.

TOMASZ MACIUSZCZAK